

## Wieje od Bałtyku po Tatry

# HURAGAN

Zagrożone Darłowo • Drzewa tarasują drogi i tory • Z domów spadają dachówki • Niebezpiecznie w górach

Wichura szalała w całym kraju. Na Bałtyku siła wiatru sięgała wczoraj 12 st. w skali Beauforta. Zawieszona została żegluga promowa. Darłowo zagrożone jest powodzią. W Szczecińskim ponad 150 miejscowości pozbawionych zostało dopływu prądu. Podobnie na Wybrzeżu Gdańskim. Fala za-

łaly drogi na Helu, najbardziej uciążliwy Chałupy.

Matka natura oszalała. W nocy z piątku na sobotę nad Nowym Sączem i okolicami krążyła burza, z błyskawicami, grzmotami i gradem wielkości grochu, jak w środku lata. Przez trzy dni wiał porywisty wiatr. Wylamane drzewa uszkodziły dach bloku w Krynicy, kamienicy w Nowym Targu. Spadające jak zapalki pnie zatarasowały w kilku miejscach drogę z Nowego Sącza do Krynicy, szczególnie w Nawojowej. Na ul. Nawojowskiej na taką leżącą przeszkodę wpadł „polonez”. Dwie osoby ranne zostały przewiezione do szpitala.

Od pioruna zapaliła się centrala telefoniczna w Zespole Szkół

Rolniczych w Marcinkowicach, uszkodzona została centrala wiejska. Do akcji wkroczyli strażacy. „Fajermani” sporo się napracowali. W Barcicach, w przysiółku Facimiech, spłonęła stodoła. Strażacy mieli wielkie problemy z przedostaniem się przez most na Popradzie, który jest w takim stanie, że mogą po nim przejeżdżać pojazdy do 1,5 tony ciężaru. Mostem przejechały tylko trzy „żuki”, dwa „jelcze 244” przedostały się brodem. Kierowcy podjęli ogromne ryzyko. W ciemnościach, w rwącej rzecze, różnie mogło się zdarzyć. „Jelcz” nie był w stanie dojechać do miejsca akcji. Może teraz znajduje się wreszcie w budżecie wojewo-

(Dokończenie na str. 11)

## Nowa wojna na Bałkanach

# Atak Chorwatów

Prezydent nowej Jugosławii Dobrica Ciosić, oskarżył chorwackie lotnictwo i marynarkę o zbombardowanie zamieszkałych przez Serbów regionów w chorwackiej Krajlinie i oświadczył, że trwa „prawdziwa wojna”.

Serbowie z Krajliny zagrozili zajęciem Zagrzebia, jeśli zostaną zbombardowane ich miejscowości na południu Chorwacji — głosi komunikat wojskowy sił serbskich w Chorwacji.

Według agencji Tanjug, sytuacja na froncie w Benkovacu, Kninie i Obrovacu, gdzie armia chorwacka podjęła atak, „staje się coraz trudniejsza”.

Prezydent Chorwacji Franjo Tudjman oświadczył, że „ponad 120 Serbów” i „dziesięciu Chorwatów” zginęło w wyniku starć serbsko-chorwackich. (Szczegóły na str. 4.)

## Prezydent w Karkonoszach?

W sobotę przyjechał do Szklarskiej Poręby prezydent Lech Wałęsa z rodziną. Pobyt w Karkonoszach ma charakter prywatny i potrwa prawdopodobnie kilka dni. Prezydent zatrzymał się w Wojskowym Domu Wczasowym „Jaskółka” — dowiedział się w niedzielę dziennikarz PAP z nieoficjalnych źródeł. Informacji tej nie udało się PAP potwierdzić w Belwedrze.

**RADIO-TAXI**  
**Major**  
**36 33 33**  
**20% TANIEJ**

**KOMFORT S.A.**  
Kraków, ul. Rejtana 6, tel/fax (012) 56-53-10  
\* atestowane wykładziny dywanowe \*  
\* podłogowe \* PCV \* dywany \* tapety \*  
\* farby \* sufity podwieszane \* drzwi wewnętrzne \* panele ściennie i sufitowe \*

**TONERY**  
wszystkie typy, najniższe ceny, dla zamiejscowych sprzedaż wysyłkowa.  
Szlak 24, tel. 33 99 77

## Koalicja wstrzymujących się...

# Porażka za 13 bilionów

(INF. WL.). Sobotnie głosowanie nad zmianą ustawy o waloryzacji emerytur i rent było kolejnym dowodem niejedności koalicji w sprawach dla rządu najistotniejszych. Odrzucenie ustawy będzie kosztowało budżet państwa dodatkowych 13 bln. zł, bo emerytury i renty będą waloryzowane, jak dotychczas, od 100 proc. średniej krajowej. Rząd proponował obniżenie progu do 91 proc., Sejm, głosując poprawki, podniósł go do 95 proc. Odrzucenie ustawy jest dotkliwą porażką.

Ustawa przepadła 16 głosami. Nie były to, jak początkowo sądzono — na podstawie wypowiedzi Bronisława Geremka — głosy posłów Unii, którzy jakoby się pomylili. Z wydruku komputerowego jasno wynika, że wszyscy, z wyjątkiem Tadeusza Mazowieckiego — który się wstrzymał — posłowie Unii i członkowie rządu głosowali za przyjęciem ustawy. O przegranej rządu zdecydowały głosy 44 posłów koalicji, którzy wstrzymali się od głosu, a nawet, jak Marek

Jurek i Kazimierz Pekała z ZChN głosowali przeciwko. Kilka godzin po głosowaniu Unia Demokratyczna zgłosiła nową inicjatywę ustawodawczą jednobrzmiącą z odrzuconym projektem. Będzie ona podlegała

sejmowej procedurze i jeśli nawet znajdzie się na tzw. szybkiej ścieżce legislacyjnej, potrwa to co najmniej miesiąc.

Relacja z sobotnich obrad Sejmu na str. 5.

KLAUDIA SANETRA

## Jak głosowali?

**KRAKÓW: ZA** — Jan Maria Rokita (UD), Józefa Hennelowa (UD), Stanisław Handzlik (UD), Tadeusz Syryjczyk (UD), Waldemar Pelc (PPL). **PRZECIWKO**: Bożena Gaj (KPN), Mirosław Lewandowski (KPN), Zbigniew Skorecki (KPN), Artur Then (KPN), Andrzej Bajolek (PSL), Aleksander Krawczuk (SLD), Kazimierz Barczyk (RdR). **WSTRZYMAŁ SIĘ** Piotr Czarnecki (UP) **NIE GŁOSOWALI**: Leszek Moczulski (KPN), Zbigniew Dyka (ZChN) i Mieczysław Gil (KP).

**NOWY SĄCZ: ZA** — Stanisław Rakoczy (ZChN), Stanisław Zurowski (UD) i Andrzej Gąsienica-Makowski (KP). **PRZECIWKO**: Bronisław Dutka (PSL) i Henryk Opilo (KPN). **NIE GŁOSOWALI**: Zbigniew Berdychowski (KP) i Lech Kaczyński (PC).

**TARNÓW: ZA** — Wiesław Klisiewicz (KP). **PRZECIWKO**: Janusz Chojński (RdR) i Leszek Gołba (KPN). **NIE GŁOSOWALI**: Gwidon Wójcik (UD), Władysław Zabiński (PSL), Andrzej Grabowski (ZChN) i Czesław Sterkowicz (niezrzeszony).

## Ludzie Żyrynowskiego w Iraku

# Braterska pomoc

Rosyjski polityk nacjonalistyczny Władimir Żyrynowski pojechał wczoraj na lotnisko w Moskwie paramilitarny oddział ochotników, którzy polecieli do Iraku, by walczyć przeciwko Ameryce i pomóc w organizacji nowej rosyjskiej armii.

Żyrynowski, który nawołuje do odrodzenia imperialnego Rosji, uroczystie odprawił swych ludzi na pokład samolotu „Aeroflotu”, lecącego na Bliski Wschód. Partia Żyrynowskiego dąży do restauracji rosyjskiego imperium w granicach z 1917 r., w których znajdowały się trzy kraje nadbałtyckie i Finlandia. Żyrynowski, który uzyskał 10-procentowe poparcie w wyborach prezydenckich w 1991 r., walczy z niesłuchaną energią o wpływy w społeczeństwie i armii.

— Musimy pomóc Irakowi — oświadczył dziennikarzom Żyrynowski, ubrany w zielony, podobny do wojskowego mundur. Wysłałem moich bojowników, że-

by odnowili rosyjską armię. Każda nowa armia potrzebuje własnej wojny na początek. Dla nas jest to Irak. Żyrynowski uważa poparcie Kremla dla ONZ-owskich sankcji za zdradę rosyjskich interesów.

# Husajn musi odejść

Dymisja irackiego prezydenta Saddama Husajna i jego rezygnacja z wszelkich funkcji państwowych jest jedynym sposobem doprowadzenia do przetrwania przez Bagdad wszystkich rezolucji ONZ — oświadczył amerykański minister obrony Les Aspin.

DZIENNIK POLSKI  
Z NAMI PO „MERCEDESA”!  
echo KRAKOWA



Taki oto „mercedes”, model 190 D, kosztuje prawie pół miliarda złotych. Będzie on główną nagrodą w wielkim konkursie organizowanym wspólnie przez „Dziennik Polski” i „Echo Krakowa”. Zabawie, jakiej jeszcze nie było... Więcej szczegółów już jutro!

## Roszady i szarady

# Kto kogo na Woronicza?

(INF. WL.) Zdymisjonowany został szef „Wiadomości” i „Teleexpressu” Karol Małcużyński. Funkcję sprawował niespełna pół roku. Jego kontrakt wygasł na początku lutego. Podobno proponowano mu jednoroczny, ale się nie zgodził. Jego miejsce zajmie Jarosław Gugała.

Gugała jest też szefem Telewizyjnej Agencji Informacyjnej.

Pierwszym, z którym podpisano jednoroczny kontrakt. Nalegał na Gugała pomny losu swoich poprzedników, których odwoływano z dnia na dzień wraz ze zmianami prezesów Radiokomitetu. Początkowo jako szef TAI miał też kierować programami informacyjnymi. Ale szef „Panoramy” Marcin Zimoch „załatwił” sobie u prezesa Janusza Zaorskiego pozostanie na stanowisku. Dla równowagi prezes

mianował więc Małcużyńskiego szefem programów informacyjnych „Jedynki”.

W ten sposób powstał twór, w którym nie wiadomo kto, czym zarządzał. Każdy program informacyjny miał swoich wydawców, prezenterów i reporterów. Szef każdego sam decydował, ja-

(Dokończenie na str. 5)

Europa w Twoim zasięgu!  
Centrum Przejazdów Zagranicznych „BTH-DReAM”  
31-034 Kraków, ul. Lubicz 5, obok Hotelu Europejskiego, tel. 21-24-24, 22-23-57.

**Klucz do sukcesu**

**BANK PRZEMYSŁOWO-HANDLOWY SPÓŁKA AKCYJNA**

CENTRALA BANKU:  
UL. ŚW. TOMASZA 43 • 31-027 KRAKÓW • SKR. POCZT. 57  
TELEFON: (12) 22 33 33 • TELEKS: 326426 BPH PL • FAX: (12) 22 66 16  
S.W.I.F.T. BPHK PL PK

BPH S.A. DZIAŁA W 19 WOJEWÓDZTWACH POPRZEC 81 ODDZIAŁÓW I FILI  
BPH S.A. WSPÓŁPRACUJE Z BANKIEM MIĘDZYNARODOWYM

**Canon** **KOPIARKI TELEFAKSY** **Lobos BIUROSYSTEM**  
Kraków, ul. Bożego Ciała 31 tel. 666-288 w.204 tel. 562-222, fax 565-069  
Nowy Sącz, Rynek 11 tel. 202-73  
Tarnów, ul. Dworcowa 5 tel. 214-074 w.206  
REKOMENDOWANA PRZEZ FIRMĘ CANON SIEĆ SPRZEDAŻY I SERWISU W MAŁOPOLSCE

# Opinie

## Homilia do dziennikarzy

Ks. Wiesław Niewęglowski, krajowy duszpasterz środowisk twórczych stwierdził podczas niedzielnej mszy św., że „ukryta deprawacja jest największym złem, jakie może spotkać dziennikarza i społeczeństwa, w którym on działa”.

Msza została odprawiona w kościele pw. Wniebowzięcia NMP i św. Józefa w Warszawie w intencji dziennikarzy. Niewęglowski powiedział, że „istnienie i ochrona wewnętrznej wolności dziennikarskiej są bodaj najważniejsze, ponieważ z jej utratą dziennikarz staje się natychmiast ukrytym deprawatorem”.

W homilii skierowanej do dziennikarzy ks. Niewęglowski podkreślił również, że „dziennikarstwo nie jest zawodem, lecz rolą społeczną, rodzajem misji i w tym sensie wymagania etyczne w tym zawodzie są wyjątkowo istotne, a czasami bywają ważniejsze od doskonałości profesjonalnej. Dziennikarz, który odzucha pewien etos, pewien system wartości, może spowodować wyjątkowo wiele zła, tym więcej, im jest dziennikarzem doskonałym w swym zawodzie”.

Niewęglowski ocenił, że wntw środowiska przekazu na oblicze współczesnego świata „jest ogromny i stale rośnie”. Podkreślił, że „środki przekazu zajęły w ludzkiej kulturze i cywilizacji miejsce szczególne i w szczególności sposób same współtworzą tę kulturę i cywilizację. Ze wzrostem wpływu mediów na dzisiejsze społeczeństwo rośnie odpowiedzialność dziennikarzy”.

Ksiądz Niewęglowski wezwał wszystkich dziennikarzy do „odpowiedzialności za każde słowo, za każdą myśl, która jest skierowana do ludzi”.

## Przeciw „recydywie komunizmu”

# Ruch w XXI wiek

W niedzielę odbyła się konferencja programowo-organizacyjna Ruchu dla Rzeczypospolitej. Jan Olszewski powiedział, że jego ruch rozpoczyna pewien zamysł ideowy, plan polityczny, który ma odpowiedzieć na podstawowy problem, jakim ma być III Rzeczpospolita, jaka ma być przyszła, prawdziwie niepodległa Polska.

Olszewski stwierdził, że „istota tego planu nie sprowadza się do walki o wysokie urzędy. To jest plan kształtu Polski XXI wieku”. Za największe realne zagrożenie dla Polski Olszewski uznał „zagrożenie recydywą komunizmu”. RdR przeciwstawił się temu zagrożeniu opowiadając się za „jednoznacznym odzuceniem tego co jest moralno-politycznym spadkiem po PRL”.

Na konferencji prasowej, po zakończeniu obrad, Olszewski stwierdził, że Ruch dla Rzeczypospolitej „dąży do stworzenia

# Samobójstwo w jaskini

W niedzielę w tatrzańskich jaskini Dziura znaleziono zwłoki mieszkańca Białegostoku. Jego kolega został w stanie ciężkim przewieziony do szpitala. Prawdopodobnie była to próba samobójstwa.

Jak poinformował dziennikarza PAP Adam Marasek z TOPR, ratownicy zostali powiadomieni o woliach o ratunek dochodzących z jaskini. Po przybyciu na miejsce stwierdzili, że prawdopodobnie

## Socjaldemokratyczna Unia Pracy

# Bugaj odkrył karty

Obradujący w Warszawie I Kongres Unii Pracy potwierdził socjaldemokratyczny charakter tego ugrupowania oraz wiodącą pozycję Ryszarda Bugaja, który został wybrany na przewodniczącego UP przy sprzeciwie zaledwie 6 z blisko 200 delegatów. Honorowym przewodniczącym UP został Karol Modzelewski.

UP, która jako „ugrupowanie nie będące ani postsolidarnościowym, ani postkomunistycznym” chce dotrzeć ze swoją ofertą programową do środowisk pracowniczych, skrytykowała rezultaty gospodarcze ekip rządzących w Polsce w ciągu ostatnich 3 lat i zapowiedziała ofensywę programową i polityczną.

W przyjętych uchwałach UP przeciwstawiła neoliberalnym praktykom gospodarczym własny program „społecznej gospodarki rynkowej”, którego celem będzie „przelamanie impasu w gospodarce i poprawa położenia ludzi pracy”.

Kongres opowiedział się za neutralnością światopoglądową i

rozdziałem Kościoła od państwa. Wyraził poparcie dla Ruchu Komitetów na rzecz Referendum i zapowiedział dalsze wsparcie UP dla tej inicjatywy.

Jednym z nielicznych punktów spornych na kongresie był stosunek UP do SdRP. Odnoszącemu się z głęboką rezerwą do tego ugrupowania Ryszardowi Bugajowi przeciwstawiła się Wiesława Ziółowska, która twierdziła, że w imię skuteczności politycznej oraz niepopierania prawicy w izolowaniu SdRP, Unia Pracy nie powinna odzywać się o współpracy z tym ugrupowaniem. Przyjęta uchwała, w której stwierdzono, że UP jest otwarta na wszystkich uczciwych ludzi o poglądach lewicowych, została przyjęta przez większość delegatów jako kompromis pomiędzy dwoma stanowiskami.

Gośćmi kongresu byli m. in. przewodniczący UD Tadeusz Mazowiecki, prezes PSL Waldemar Pawlak i pos. Włodzimierz Cimoszewicz (SLD). Międzynarodową Socjalistyczną, do której UP chce w najbliższym czasie przystąpić, reprezentował wiceprzewodniczący Alfred Gusenbauer. Obecne były delegacje partii socjaldemokratycznych i ugrupowań lewicowych z Niemiec, Austrii, Portugalii, Włoch, Rosji, Litwy, Łotwy, Węgier i Czech.

W opinii Rady Unii Demokratycznej posłowie UD powinni poprzeć projekt ustawy wyposażającej rząd w prawo wydawania dekretów. Stwierdzono zarazem, że projekt ustawy wymaga poprawek. Główny zarzut Rady — to zbyt ogólnikowość projektu.

Rada omówiła przygotowania do kongresu UD, który odbędzie się 24 i 25 kwietnia br.

W opinii Rady Unii Demokratycznej posłowie UD powinni poprzeć projekt ustawy wyposażającej rząd w prawo wydawania dekretów. Stwierdzono zarazem, że projekt ustawy wymaga poprawek. Główny zarzut Rady — to zbyt ogólnikowość projektu.

Rada omówiła przygotowania do kongresu UD, który odbędzie się 24 i 25 kwietnia br.

W opinii Rady Unii Demokratycznej posłowie UD powinni poprzeć projekt ustawy wyposażającej rząd w prawo wydawania dekretów. Stwierdzono zarazem, że projekt ustawy wymaga poprawek. Główny zarzut Rady — to zbyt ogólnikowość projektu.

Rada omówiła przygotowania do kongresu UD, który odbędzie się 24 i 25 kwietnia br.

## Liberał i minister odpowiadają na pytania „Dziennika”

# Dwugłós o podatkach

JAN PAMUŁA — przewodniczący Klubu Poselskiego Polskiego Programu Liberalnego: 25 procent od każdego!

— PPL przedstawił swój nowy pomysł na sfinansowanie deficytu budżetowego. Na czym on polega?

— Zapropowaliśmy nowe rozwiązania podatkowe polegające na tym, że nie karzą ludzi więcej zarabiających, tworzących nowe miejsca pracy, tych, którzy chcą wyprowadzić gospodarkę z recesji. Jest to liniowy podatek dochodowy — 25 proc. od każdego płatnika.

Uważamy, że podatek w wysokości 50 proc. jest przekroczeniem bariery psychologicznej i wszyscy, którzy prowadzą działalność gospodarczą na własny rachunek są w stanie udokumentować w kosztach, aby takiego podatku nie płacić. Nie mówię tu o różnego rodzaju nadużyciach, ale o wykorzystaniu możliwości prawnych. Jest on praktycznie nieściągalny. Można domniemywać, że 25 proc. podatku żaden podmiot nie będzie unikał. Podatek liniowy w tej wysokości, jak wynika z naszych obliczeń powinien dać do budżetu dodatkowo ok. 30 bln zł.

— Ale kosztem najmniej zarabiających, pracobiorców, bo to oni sfinansują te 30 bln zł placąc zamiast 20 — 25 proc.?

— Doskonale zdajemy sobie z tego sprawę. Ale ten podatek będzie też zachętą dla tych, którzy chcą więcej pracować, a więc i więcej zarabiać. Nie będą płacić procentowo wyższego podatku. Zlikwiduje to też progi podatkowe, które są mocno dyskutowane. Myślę, że za naszym

rozwiązaniem przemawia też to, że jeśli prywatni przedsiębiorcy będą się bogacić i rozwijać, będzie więcej miejsc pracy i będą one lepiej płatne.

— Wątpię, aby Wasz projekt zyskał społeczną aprobatę. A jak przyjął go minister finansów?

— Bardzo źle, gdyż burzy on system budowy budżetu i system opodatkowania. Podobnie posłowie w Komisji Budżetowej, gdzie przegraliśmy w głosowaniu stosunkiem 8 do 10. Ale uważam, że w sytuacji, gdy w Sejmie odbywa się tyle nieodpowiedzialnych głosowań, gdzie często przypadek decyduje o wielu dodatkowych środkach, które muszą być wydatkowane z budżetu, rząd powinien się zastanowić nad autopoprawką do budżetu i wziąć pod uwagę naszą propozycję.

— A jak zapatruje się na nią pan premier?

— Pan premier uważa, że na to jest jeszcze za wcześnie. Natomiast zapewniam nas, że jeśli ten rząd będzie przygotowywał budżet na 1994 r., to będzie on inaczej budowany. My sobie zdajemy sprawę, że Ministerstwo jest w fatalnej sytuacji i proponujemy rozwiązanie dynamiczne — wychodzenie z recesji, a nie przetrwanie w kryzysie, choć i to jest już dużym sukcesem.

— Ale jednak Wasz projekt może być poważnie brany pod uwagę, jeśli budżet się zawali... — Nie działamy w kierunku obalenia budżetu, bo zdajemy sobie sprawę ze skutków. Jesteśmy klubem odpowiedzialnym.

# PROGNOZA POGODY

Już dawno nie było w Polsce w styczniu takiej wichury. W niedzielę najsilniejszy wiatr wiał w Częstochowie w porwach 59 m/sek. tj. 200 km na godzinę, w Tarnowie i Bielsku około 30 metrów, a w Krakowie 24 metry na sekundę. Jak twierdzą synoptycy dziś wiatr będzie już nieco słabszy.

Polska jest pod wpływem niżu nad Łotwy. Krakowskie Biuro Prognoz IMGW przewiduje, że dziś będzie zachmurzenie duże z wielkimi przejaśnieniami, okresami przelotne opady deszczu, lub deszczu ze śniegiem. Temperatura w dzień od 2 do 6 stopni, w nocy od —4 do 0. Wiatr umiarkowany i dość silny, porywisty zachodni i północno-zachodni. W Tatrach spadek temperatury od 5 stopni rano do —10 wieczorem.

Prognoza orientacyjna na następną dobę: zachmurzenie duże z przejaśnieniami, przelotne opady deszczu ze śniegiem i śniegu, nieco chłodniej, stopniowy spadek prędkości wiatru.

Cisnienie atmosferyczne w Krakowie na wysokości lotniska w Balicach z 24 bm. godz. 15: 727,6 mm, tj. 970,1 hPa, bardzo duże wahania ciśnienia.

Wczoraj najwyższą temperaturę +12 st. zanotowano w Opolu, 11 w Nowym Sączu, 10 w Krakowie, 9 w Tarnowie i Zakopanem, a —1 na Kasprowym Wierchu.

Słońce weszło dziś w Krakowie o godzinie 7.23, a zajdzie o 16.22. Dzień jest już dłuższy o 54 minuty i ma 8 godzin 59 minut.

UWAGA, KIEROWCY I PRZECHODNIE! Widzialność dobra, podczas silnego wiatru warunki drogowe trudne i niebezpieczne. Sytuacja klimatologiczna: niekorzystna, spowoduje obniżenie sprawności psychofizycznej.

## Pusta policyjna kasa

# 4 litry na przestępców

(INF. WL.) — Lekarze wiedzą, że nie mają do czynienia z majętными ludźmi, mówią więc nam „najpierw pieniądze, później ekspertyza”. My się im nie dziwimy, ale ... nie płacimy, bo nie mamy z czego — mówi jeden z dochodzeniowców w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Krakowie.

Nie ma pieniędzy na opłatę biegłych tłumaczy, na wymianę zużytego sprzętu kryminalistycznego, na papier do faxu, skroszyły i tysiąc innych drobniaków koniecznych w rutynowej policyjnej robocie. Radiowóz na swój nocny patrol wyjeżdża niezadko zaopatrzone w 4 litry paliwa!

Lista policyjnych niedostatków jest bardzo długa i wszystko wskazuje na to, że ten rok — przynajmniej pod tym względem — przełomowym nie będzie. Min. Andrzej Milczanowski podczas swojej ostatniej wizyty w Krakowie zapowiedział wprowadzić zwiększenie środków w tegorocznym projekcie budżetu o 27 proc., ale przy przewidywanej 39-procentowej inflacji o poprawie nie ma co marzyć.

Krają plotki o redukcji 7 tys. policyjnych etatów w skali kraju. Jeśli „cięcie” byłoby jednakowe we wszystkich województwach, wówczas Kraków straciłby ok. 240 funkcjonariuszy. Od października ub. roku stan zatrudnienia w krakowskiej policji zmniejszył się już o 791 osób. W tej chwili pod Wawelem porządku pilnuje 3663 funkcjonariuszy. 91 wakatów nie można zapelniać — mimo, że kolejka na pracę jest długa — Komenda Główna bowiem zablokowała przyjęcia. Najpilniejszy jednak problem to kwestia przeszkolenia — ok. 1100 policjantów zaliczyło jedynie 3-miesięczny kurs. Tymczasem prawdziwym „głną” zostaje się ponoć dopiero po 5 latach praktyki. (ek)

## Masz problem — zadzwoni!

Dziś, w poniedziałek, w godzinach 16—18, odbędzie się telefoniczny dyżur psychologa „Dziennika”. Tel.: 22-95-92.

Redaktor wydania: MARIAN NOWY  
Redaktor dyżurny: KAZIMIERZ STAROWICZ  
Redaktorzy techniczni: KAZIMIERZ FRONT, RYSZARD LĘBIEST  
Kierownik korekty: ZOFIA MRZEWIŃSKA

CAŁODOBOWE USŁUGI  
RADIO-TAXI  
TEL. 919  
DLA POSIADACZY ABONAMENTU  
20% TANIEJ

# DZIENNIK POLSKI

31-072 Kraków  
ul. Wielopole 1, II p.

Redaktor Naczelny: CZESŁAW T. NIEMCZYŃSKI, tel.: 22-63-04, fax: 228-249, telex: 322-795, telefony: Sekretar. Redakcji: 22-28-98 (od godz. 16 tel./fax. 11-16-77), Dział Miejski: 22-87-25, Dział Łączności z Czytelnikami: 22-95-92, Dział Sportowy: 11-91-11, Redakcja Nocna: tel./fax: 11-15-22, centrala: 22-75-88 — łączy ze wszystkimi działami.  
Oddziały redakcji: Nowy Sącz, ul. Narutowicza 6, tel. (0-18) 204-49, fax: (0-18) 204-78 Tarnów, ul. Krakowska 12, tel./fax: (0-14) 21-35-20, 22-33-42 Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego 37, tel./fax: (0-197) 256-22 Oświęcim, ul. Prusa 3, tel./fax: (0-381) 308-04 Warszawa, ul. Krzywickiego 34, tel./fax: (0-22) 29-13-04 Ekspozytura: Nowy Jarg, al. Tysiąclecia 37, tel./fax: (0-187) 630-72 Zakopane, tel.: (0-165) 39-06 Żywiec, tel./fax: (0-30) 48-65  
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz opatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów nie zamówionych redakcja nie zwraca.  
Wydawca: Wydawnictwo Jagiellonia S.A., fax. 220-878 Prezes Zarządu: ZBIGNIEW PEŁKA, tel.: 22-07-12; Wiceprezesi: tel.: 21-50-47; Główny Księgowy i Dział Ekonomiczno-Wydawniczy: tel.: 21-12-55. Druk: Polsko-Amerykańskie Towarzystwo Prasowe S.A. — Drukarnia w Krakowie, Kraków, aleja Pokoju 3.  
Biura Reklam i Ogłoszeń: Kraków, ul. Wiślna 2, tel./fax: 22-70-98, 21-92-26, ul. Wielopole 1, telefon: 21-45-72, fax: 228-249, czynne godz. 8—18 oraz terenowe oddziały redakcji (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Agencja Reklamowa, Kraków, ul. Wiślna 2, tel./fax: 22-19-45. A B C D

Najstarsze bloki mieszkalne w Nowej Hucie mają ponad czterdzieści lat. Część budynków — przede wszystkim na Placu Centralnym — wymaga już zgody konserwatora zabytków na zmiany wystroju zewnętrznego, na adaptację, wybielenie, lub zamurowanie pierwotnych otworów okiennych i drzwiowych. Swoistą nobilitacją budownictwa socrealistycznego!

Pod koniec lat czterdziestych i z początkiem pięćdziesiątych budowano pospiesznie i nie licząc się z kosztami. Czas był pod presją ideologii, liczył się plan, rekordy budowlane, przodujące

Mimo wszystko PGM „Nowa Huta” nie najgorzej ocenia stan techniczny budynków „starej” Nowej Huty. Ledwie 2-3 obiekty kwalifikują się do remontu kapitalnego. Wśród nich blok w osiedlu Willowym 28, w którym w początkach budowy mieściła się wielce reprezentacyjna knajpa „Gigant”, pieszczotliwie nazywana przez bywalców „Zygantem”.

Stare budynki z cegły nie wymagają jeszcze remontów kapitalnych, lecz PGM nie ma środków na drobne remonty w wielu mieszkaniach, wymiennie zniszczonych podłóg, parkietów, czy wykładzin. Prace te wykonywane są tylko wtedy, gdy ich zaniedbanie stwarza zagrożenie dla miesz-

szkańców. Na daleki plan schodzą też wszelkie przedsięwzięcia związane z podniesieniem estetyki budynków.

Wielkopłytowa fuszka. Nie ma żadnych wątpliwości, że jeżeli nie zostaną podjęte poważne i kosztowne przedsięwzięcia remontowo-zabezpieczające w budynkach z wielkiej płyty to za kilkanaście lat możemy się dobrać do katastrof budowlanych. Znaczący uszczerbek na zdrowiu poniosą też lokatorzy zagrybiowych mieszkań. I wreszcie koszty ogrzewania i izolowanych ciepłotnie bloków przekroczą kwoty, których brakuje na remont.

Barbara Matoga

# Mleczne szanse

Ciągle Polak wypija dwa razy więcej mleka niż Francuz

Jeszcze w 1990 roku miłośnicy mleka mogli spać spokojnie, bo mleczna rzeka wykazywała nawet tendencję do występowania z brzegów. Jednak wkrótce ceny środków do produkcji rolnej poszły ostro w górę, natomiast plajtujące z braku dotacji mleczarnie zaczęły ograniczać skup. Placili przy tym mało, albo wcale, toteż naturalną kolejną rzeczą pojawiło się mnóstwo chętnych do sprzedaży bydła, nawet za śmiesznie małe pieniądze. W ciągu ostatnich lat liczba krów spadła z ponad 80 tys. do 70 tys. sztuk, a gospodarstwa specjalistyczne niemal całkiem zniknęły. Jedną krowina, jaka w tej chwili przypada na statystyczne obejście, trzymana jest głównie po to, aby dostarczyć mleko na własne potrzeby i jako producent obornika, niezbędnego do nawożenia gleby. W skali całego kraju skup mleka spadł od 1989 roku z ponad 11 mld do 6,4 mld litrów. Coraz mniej skupują go krakowskie mleczarnie — w Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Nowej Hucie dostawa pokrywają 50-60 proc. potrzeb i spółdzielnia ratuje się zakupami z ościennych terenów oraz dodawaniem mleka w proszku do swoich produktów, co zresztą jest praktyką powszechną w świecie stosowaną. Brak surowca dotyka nie tylko wielkie przetwórnice. Odczuwa to także spółdzielnia w Myślenicach, a mała serownia w Żegocinie pracuje dziś na granicy opłacalności, gdyż dostawy mleka, w porównaniu z miesiącami letnimi, zmniejszyły się niemal trzykrotnie.

rabiać w ciągu doby. Obecnie wszystkie krakowskie mleczarnie skupują zaledwie połowę tej ilości...

Niemalym problemem spółdzielczości mleczarskiej jest zagospodarowanie uzyskiwanego z mleka tłuszczu. Produkcja masła przynosi straty — w Nowej Hucie do kilograma dopłaca się blisko 43 tys. zł, a wynikający stąd deficyt pokrywany jest dotacją bardzo opłacalnym lodom. Takich możliwości nie ma jednak np. prywatna mleczarnia w Kobylicy. „Od lat wyznacznikiem ceny mleka jest zawartość tłuszczu — mówi jeden z jej właścicieli, Stanisław Paszkot — i najwyższy czas, żeby klasa mleka była uzależniona od ilości białka, a przede wszystkim — od jakości dostarczanego surowca”.

A z tą jakością wciąż jest nie najlepiej. Oblicza się, że zaledwie 30 proc. krajowego mleka można zaliczyć do najwyższej klasy, a 20 proc. nie spełnia wymagań określanych przez normę. Ilość drobnoustrojów przekracza czterokrotnie dopuszczalne w EWG granice i w związku z tym o znaczący eksport naszego nabiału możemy sobie co najwyżej pomarzyć, zwłaszcza że przywala nadwyżkami swoich piodłów rolnicy Europy, chętnie i po niskich cenach, sama zaopatrzy nas we wszelką mleczną galanterię, co zresztą intensywnie czyniła w ubiegłych latach. Bariery celne powstrzymały import, którego rozmiary faktycznie stały się jedną z przyczyn załamania krajowej produkcji mleka. Spowodowało to gwałtowne protesty rolników, ale na polskim rynku mleczarskim coś drgnęło. Zagraniczna konkurencja i niewielkie wsparcie finansowe państwa zmusiły przetwórców do działania. W sklepach mamy dziś dostatek wszelkiego rodzaju mleka w folii i kartonach, nowe gatunki serków i deserów.

Choć oferta sklepowa jest już bogata i urozmaicona, w obrotach i punktach skupu zmieniło się niewiele, i statystycznie rzecz biorąc polskie mleko nadal nie imponuje swą jakością. Przy tym dla produkującego je rolnika jest rzeczywiście za tanie, natomiast dla coraz uboższego konsumenta za drogie. Maleje więc nie tylko produkcja. Spożycie mleka spadło w ostatnich latach o 13 proc., natomiast masła — aż o 30 proc., choć i tak statystyczny Polak wypija dwa razy więcej mleka niż Niemiec czy Francuz. Na relatywnie wysoką cenę produktów mlecznych wpływa jednak nie tyle sumy wypłacane rolnikom, ale przede wszystkim wysokie koszty skupu, transportu i badań laboratoryjnych oraz marże detalistów. Ponieważ stra-

ty z tytułu złej jakości mleka wynoszą ok. 30 proc., także sami hodowcy przyczyniają się do podniesienia cen nabiału.

W efekcie wszyscy są niezadowoleni, a na dodatek — wg ostatnich prognoz — podaży mleka, mimo zmniejszonego popytu, zaczyna spadać poniżej bieżących potrzeb rynku. Na szczęście — żyjemy w systemie gospodarki rynkowej, której reguły, choć z oporami, docierają także na wieś. Okazało się, że mimo małej opłacalności produkcji mleka i drogiego pasz, rolnicy chronią podstawowe stado bydła. Logika rynku jest bowiem taka, że to, czego zaczyna brakować, musi wkrótce podrożeć. Ceny skupu podniosły się ostatnio średnio do 2200 zł za litr, a na wiosnę mają dojść do 2500 zł. Mleka mamy zresztą w kraju blisko dwa razy więcej, niż skupuje go przemysł mleczarski. Te miliony litrów, które omijają punkty skupu trafiają do kilkuset małych przetwórców, lub na stoły rolników. Pewna jego część sprzedawana jest bezpośrednio do miast, choć przepisy sanitarne czynią ten proceder nielegalnym. Dyrektor Wydziału Rolnictwa, Kazimierz Rabsztyn szacuje, że ponad 10 proc. spożywanego w Krakowie nabiału pochodzi właśnie z tego źródła.

Wszystko wskazuje więc na to, że mleka nie powinno zabraknąć, choć, jak wszystko, będzie ono droższe. Rolnicy nie mogą jednak liczyć na to, że w masowym skupie uda im się uzyskać osiąganą na placach targowych Krakowa cenę 4000 zł za litr. Za mleko w sklepie płaciłobyśmy wówczas ok. 8000 zł, a tego nie przeknie żaden konsument. Konflikt pomiędzy interesami producentów i konsumentów nie musi być jednak stałym elementem naszego rynku mleczarskiego. Owszem, podwyższenie dochodów z produkcji mleka i relatywne potanie przetwórców mlecznych przy znacznie lepszej ich jakości jest możliwe, i to bez interwencji sił nadprzemyślnych. Polsko-francuska spółka POLCLAR już jakiś czas temu przygotowała szczegółowy program, którego realizacja przyniosłaby w 2000 roku powyższe efekty. Francuzi wydali na promocję tego projektu ok. 3 mln franków, natomiast strona polska wydała... kilka oświadczeń, z których wynika, że „sprawy związane z restrukturyzacją mleczarstwa są traktowane priorytetowo”. I na tym się skończyło — nie przeznaczono na ten cel żadnych pieniędzy, nie podjęto też starań o uzyskanie obiecanej przez francuski bank kredytu. Jeżeli sprawy będą się toczyć według takiego schematu, wielka szansa polskiego mleka zostanie na długo zaprzepaszczone.

Jerzy Walawski

# PŁYTA PŁACZU

Gdy wzrosną opłaty, więcej lokatorów będzie zależało z czynszem. A to oznacza mniej pieniędzy na remonty...

metody, właściwe wzorce! Nie była w cenie organizacja pracy, ani jej jakość.

Budowano pospiesznie, bez rębnej troski o jakość. Z reguły zaniedbywano roboty wykonawcze — mieszkańcy wprowadzali się do budynków nieotynkowanych, niekiedy bez wody i ogrzewania, lecz podstawowym materiałem budowlanym była cegła.

Odrębności starej i nowej Nowej Huty sprowadzają się więc do różnic w materiałach budowlanych i technologiach budowania. Poza tym stary „wschód” to przede wszystkim budynki komunalne, lokatorzy z przydziałami kwaterekowymi, „zachód” z pewnymi wyjątkami stanowi własność spółdzielni mieszkaniowych, domy prawie wyłącznie z „wielkich płyt”.

Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej „Nowa Huta” administruje 609. budynkami mieszkalnymi, 105. użytkownikami. Znajduje się w nich 29 156 mieszkań i 83 tysiące lokatorów. Połowa mieszkańców „miejskiej” Nowej Huty, gdyż około 50 tysięcy za-

kańców. Na daleki plan schodzą też wszelkie przedsięwzięcia związane z podniesieniem estetyki budynków.

Prawdziwe kłopoty ma PGM „Nowa Huta” na swoich nowych włościach, na zachód od Kocmyrzowskiej. Z dachami również, sporadycznie z przewodami kominowymi, lecz przede wszystkim z przymaraniem ścian w osiedlach Na Stoku i na Wzgórzach Krzesławickich, tam też z kanalizacją i wodociągami, i wreszcie z centralnym ogrzewaniem na Kalinowym, Piastów i Albertyńskim. Zastosowano tam oszczędnościowy system ogrzewania „domino” — absolutnie nieefektywny. Wymienia się go od roku 1990. W ubiegłym roku planowano 8 wymian instalacji — niestety dokonano tylko 3. Łączny koszt 1,5 miliarda złotych.

## WIELKOPLYTOWY SALON

Prawdziwy kłopot PGM to budynki z wielkiej płyty ze wszystkimi, charakterystycznymi dla tej technologii wadami. Ponad

ryнку nieliczne zwolnione przez lokatorów mieszkania oraz lokale użytkowe.

## WIELKOPLYTOWA FUSZKA

Nie ma żadnych wątpliwości, że jeżeli nie zostaną podjęte poważne i kosztowne przedsięwzięcia remontowo-zabezpieczające w budynkach z wielkiej płyty to za kilkanaście lat możemy się dobrać do katastrof budowlanych. Znaczący uszczerbek na zdrowiu poniosą też lokatorzy zagrybiowych mieszkań. I wreszcie koszty ogrzewania i izolowanych ciepłotnie bloków przekroczą kwoty, których brakuje na remont.

Kto pokryje koszty niezbędnych zabezpieczeń i remontów budynków mieszkalnych z wielkiej płyty? Czy lokatorzy mogą udźwignąć podobne obciążenia finansowe?

Średnia odpowiedź otrzymana od SM „Czyżyny”. Członkowie zarządu mówią oczywiście



mieszkuje przyległe wsie oraz nieliczne ocalałe budynki jednorodzinne.

Jaki jest stan techniczny „pegiemowskich” dóbr? Potrzeby remontowe w roku 1992 przedsiębiorstwo wyliczyło na 35 miliardów złotych. Otrzymało 30 miliardów. W roku bieżącym określa się potrzeby — wzrost cen — na 40 miliardów, są szanse na zgromadzenie 30 miliardów.

## KŁOPOTY Z REMONTAMI

W starych budynkach z lat 50. i 60. naprawy wymagają przede wszystkim dachy. Przeciekające poszycia grożą zawilgoceniem, zagrybieniem budynku, fatalnymi konsekwencjami dla zdrowia mieszkańców, przyspieszonym zniszczeniem substancji mieszkaniowej. Nowe technologie pozwalają obecnie na bardzo trwałe zabezpieczenie dachów. Niestety, są drogie. Nadal więc pozostaje w modzie papa i lepek. Część starych budynków wymaga udrożnienia przewodów wentylacyjnych. Nierzadkie są wśród mieszkańców przypadki zacczadzeń, zatrucień tlenkiem węgla. Ponadto ocenia się, że około dziesięć procent starych budynków ma piony wentylacyjne i kanalizacyjne zbudowane z materiałów zawierających domieszkę azbestu nie uznawanego dawniej za szkodliwy dla zdrowia. Koszt wymiany starych pionów w jednym budynku i zastąpienie ich rurami kwasoodpornymi wynosi 300 do 400 milionów złotych.

Wiele pozostawia do życzenia stan instalacji elektrycznych. Koszt przedsięwzięcia około 20 milionów złotych na jedną klatkę bloku.

sto podobnych bloków jest w posiadaniu przedsiębiorstwa, pozostałe 469 należy do kilku spółdzielni mieszkaniowych. Jedną z nich jest SM „Czyżyny” obejmująca osiedla 2 Pułku Lotniczego i Dywizjonu 303 zbudowane wzdłuż płyty startowej dawnego lotniska. To miało być w pierwotnym założeniu nowe centrum Krakowa, niemalże jego salon i w ogóle wspaniałość zadająca kłam temu, że zaczyna się kryzys i regres gospodarczy.

Wielkopłytowy „salon” czyżński to nie dokonane i nie odebrane drogi, wykopy z gotowymi ławami fundamentowymi, wciąż nie uprzątnięty do końca śmietnik po budowlanych, kilkadziesiąt budynków mieszkalnych i kilkanaście obiektów towarzyszących.

Stan techniczny budynków jest fatalny. Przemarzające ściany, wewnętrzna korozja na łączach płyt, przyspieszone zużycie. Praktycznie w każdym bloku przeznaczonym do ocieplenia są zagryzione mieszkania. Pozostawia wiele do życzenia stan ciągów kominowych. Skutkij fuszki budowlanych odbiły się również na instalacjach wodociągowych i gazowych. Jeżeli następuje w którymś z budynków awaria wodociągu, a woda nie wypływa na zewnątrz to trudno znaleźć wyciek. Niezgodność z dokumentacją jest zbyt częsta. Dla bezpieczeństwa mieszkańców zarząd spółdzielni zdecydował o przeniesieniu na zewnątrz budynków zaworów gazowych. Dotąd w razie wypadku, pożaru odcięcie dopływu gazu do budynku było praktycznie niemożliwe.

O stanie substancji mieszkaniowej, o jej trwałości nie prze-

o swoim gospodarstwie, lecz z podobną sytuacją można się spotkać również w innych spółdzielniach mieszkaniowych dysponujących wielkopłytowym budownictwem.

Ogólna liczba głównych lokatorów SM „Czyżyny” wynosi 4300 osób. Wpływ z czynszów za listopad 92 — 2 miliardy 983 miliony. Zadłużenie lokatorów za tenże listopad — 2 miliardy 152 miliony. Wygłaskiwano wielu zaległych należności będzie niezwykle trudne, w niektórych przypadkach wręcz niemożliwe. Spółdzielnia zdaje sobie sprawę z trudności materialnych wielu ludzi, stara się iść im na rękę i maksymalnie w indywidualnych przypadkach obniżyć płatności. Zadłużenie jednak narasta z każdą podwyżką. Co będzie gdy znikną dotacje do centralnego ogrzewania?

Trudno przewidzieć dalsze skutki podwyżek przede wszystkim za c.o. z pewnością zwiększą się zaległości płatnicze. Spółdzielnia będzie miała coraz mniej środków na remonty, może dojdzie do dalszego obciążania regularnie placących lokatorów lub do zadłużenia w ciepłowni? W tej nieprzewidywalności pewne jest tylko to, że w najbliższych kilku latach wygospodarowanie własnych środków na prace zabezpieczająco-remontowe w poważniejszej skali będzie niezwykle trudne, lub wręcz niemożliwe. Ludzie po prostu nie mają pieniędzy. Skoro nie mają na bieżące płatności, trudno przypuszczać, by mieli je na wykupienie mieszkań, na zamianę lokatorskiego statusu na własnościowy i tym samym podreperowanie budżetu spółdzielni.

# Mały, średni, wielki

# Koniec stolików

O tym, że mały biznes przekształca się, stabilizuje, można się przekonać odwiedzając biura porad prawnych. W agencji Bożeny Woźniakiewicz trzy lata temu drzwi nie zamykały się od rana do wieczora. Wyglądało na to, że każdy mieszkaniec Krakowa chce założyć spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością.

Potem przyszedł czas składek celnych, spółek z kapitałem zagranicznym, spółek pracowniczych. Teraz jest okres przebranzawiania się, zawierania poważnych kontraktów zagranicznych. Klientela pani Bożeny — jeśli utrzymała się na powierzchni — przesyła metamorfozę, przekształcając z małego w średni biznes.

Gdy pytam szefową biura prawnego, czy na handlu wciąż można zrobić dobry interes, odpowiada, że oczywiście tak, choć jej zdaniem skończyły się czasy stolików rozkładanych na placach targowych. Teraz, aby uruchomić choćby mały sklep, trzeba wyłożyć, lekko licząc, miliard złotych. O powodzeniu decyduje branża, odpowiedni punkt, kontakty z dostawcami.

Gdy pytam moją rozmówczynię co poradziłaby tym, którzy odłożyli 50 mln i chcą otworzyć własny interes — odpowiada, że sama chciałaby o to kogoś za-

pytać. Jej zdaniem, perspektywy dla małego i średniego biznesu są mizerne, głównie ze względu na niestabilność przepisów. Bożena Woźniakiewicz podaje przykład jednej ze spółek, która przy pomocy m. inf. kredytów zagranicznych postanowiła sporo zainwestować, budując w Polsce rozlewnie austriackiego piwa. Zmiana podatku obrotowego i cła spowodowała w ciągu jednego dnia upadek wszystkich planów. Podobno spółka jakoś uratowała się, przebranzawiając się na handel totalny. Na lodzie zostali zaangażowani już do pracy ludzie. Ta historia potwierdza tezę, iż wciąż nie opłaca się u nas inwestować dużych pieniędzy w produkcję.

Ciągła zmiana przepisów, rozgrywki polityczne na górze, powodujące zaskakujące decyzje, sprawiają, że drobny i średni biznesmen musi się spieszyć, aby zdążyć coś zrobić, zanim obejmą go kolejne restrikcje. Zarabia więc wykorzystując często luki prawne.

Przedstawiciele zawodu prawniczego sami twierdzą, że całkiem uczciwy interes nie przyniesie zysków, choćby się człowiek zaharował na śmierć. Tak zresztą jest na całym świecie. Klienci agencji prawnej pani Bożeny Woźniakiewicz to w 90 procentach ludzie wykształceni,

przeważnie inżynierowie, którzy, jej zdaniem, aby coś osiągnąć, naprawdę ciężko pracują i praktycznie nie mają prywatnego życia. Często zaczęli od stolików na placu i bananów, a teraz to co zarobią, wkładają — z powrotem w interes. Mają szanse rozwoju, jeśli oczywiście rząd nie będzie ich wciąż zaskakiwał. Bo do tej pory — jak twierdzą ich doradcy — co miesiąc wchodzi w życie przynajmniej jedno niekorzystne dla rozwoju biznesu rozstrzygnięcie prawne.

Jeśli na stolikach z bananami nie zrobi się już fortuny, to co doradzić młodym, chcącym otworzyć własny biznes?

Jeśli jesteś młody — zainwestuj w siebie. Przypada ci nie tylko znajomość obsługi komputera i języków obcych, ale także najdziwniejsze umiejętności. Dlatego firmy konsultingowe radzą młodym, aby kończyli jakiegokolwiek kursy. Jeśli znają jeden język, żeby zaczęli się uczyć drugiego.

Czego brakuje naszym potencjalnym biznesmenom? Fachowcy twierdzą, że przebojowości. Amerykanin ciągle sobie powtarza „jestem w tym dobry”, Polak powie skromnie „może mi się uda, spróbuję”.

GRAŻYNA STARZAK



ŚWIAT 24 GODZINY

♦ **IZRAEL: NEGOCJUJE-MY Z OWP.** „W zasadzie już teraz prowadzimy negocjacje z OWP, ponieważ delegacja palestyńska (na rokowania pokojowe z Izraelem) jest powiązana z centralą palestyńską i regularnie udaje się na konsultacje do siedziby OWP w Tunisie” — oświadczył w niedzielę w Tel Awiwie izraelski minister zdrowia Haim Ramon. „Prowadzimy negocjacje z przedstawicielami OWP mieszkającymi na Zachodnim Brzegu Jordana i w strefie Gazy, co powinno — mam nadzieję — doprowadzić za kilka miesięcy do stworzenia ograniczonej autonomii palestyńskiej” — powiedział Ramon.

♦ **CLINT EASTWOOD** — najlepszy reżyser (za western „Unforgiven”, w którym sam też grał), brytyjska aktorka Miranda Richardson za rolę w „Enchanted April” i Tim Robbins za postać stworzoną w filmie „The Player” znaleźli się wśród tych, którzy zdobyli w sobotę Złote Globusy, nagrody przyznawane przez Hollywoodzkie Stowarzyszenie Prasy Zagranicznej.

♦ **ARGENTYNA: 19 NOWYCH PRZYPADKÓW CHOLERY.** 19 nowych przypadków cholery zanotowano w piątek w argentyńskich prowincjach Salta i Jujuy. Według ministerstwa zdrowia Argentyny, w ciągu ostatnich 20 dni zachorowało na tę chorobę 551 osób. Epidemia cholery rozpoczęła się w lutym 1992 roku w północnej części Argentyny. Ogółem zachorowało 1067 osób. 25 z nich zmarło.

♦ **DEPUTOWANI ZANIEPOKOJENI ZALEWEM PORNOGRAFII.** Obawiając się wzmożonego zalewu pornografii z kontynentu europejskiego, deputowani do brytyjskiej Izby Gmin postanowili zorientować się „co to takiego”. W tym celu obejrżeli co bardziej smakowite kawałki z filmów pornograficznych nadawanych przez takie europejskie programy telewizyjne, jak francuski Canal Plus czy holenderski Red Hot Dutch.

♦ **ZAPOWIEDZ SZCZYTU.** Prezydenci Rosji — Borys Jelcyn i USA — Bill Clinton uzgodnili w czasie sobotniej rozmowy telefonicznej, że w najbliższym czasie, w neutralnym kraju, odbędzie spotkanie na szczycie. Poinformowała o tym służba informacyjna Jelcyna.

♦ **BYŁY ESESMAN REZYGNUJE Z PRZEWODNICZENIA ŚWIATOWEMU STOWARZYSZENIU LEKARZY.** Niemiecki lekarz, doktor Hans Joachim Sewering postanowił w sobotę zrezygnować z przewodniczenia Światowemu Stowarzyszeniu Lekarzy — organizacji, która grupuje 57 lekańskich stowarzyszeń narodowych. Uczynił to pod presją Światowego Kongresu Żydów, który zagroził bojkotem Stowarzyszenia i apelem do poszczególnych stowarzyszeń narodowych, by występowały z tej organizacji. Sewering przyznał, że w 1933 r., kiedy miał 18 lat, wstąpił do SS.

♦ **MAFIA WYDAŁA WOJNĘ PAŃSTWU.** Tzw. zorganizowana przestępczość, czyli mafia rosyjska, rozpoczęła regularną wojnę z aparatem państwowym — oświadczył w niedzielę przewodniczący rosyjskiego parlamentu Ruslan Chasbulatow. Przemawiając na spotkaniu z dyrektorami przedsiębiorstw państwowych w rejonie Kuzbasu, Chasbulatow stwierdził, że aparat państwowy jest bezradny.

♦ **SILY WNP PRZYBĘDA DO TADŻYKISTANU W CIĄGU 10 DNI.** Wspólnota Niepodległych Państw wysłała w ciągu dziesięciu dni dodatkowo dwa tysiące żołnierzy do rozdarciego konfliktem Tadžykistanu, by pomóc w walce z przemytem i przekraczaniem granicy z Afganistanem — poinformował w niedzielę przewodniczący tadžyckiego parlamentu Imamali Rachmanow.

WOJNA W KRAJINIE

# Cel został osiągnięty?

Ofensywa przeciwko Serbom została zakończona — oświadczył w niedzielę wieczorem przed kamerami zagrzebskiej telewizji prezydent Chorwacji Franjo Tuđman.

Chorwaci — jak stwierdził — osiągnęli swój cel, którym było zapewnienie bezpośredniego połączenia z południową częścią kraju przez przeprawę w Maslenicy. Wprawdzie most w Maslenicy nadal jest zniszczony — wysadzili go w powietrze Serbowie jeszcze podczas walk w 1991 roku — ale chorwaccy saperzy rzucili już most pontonowy, dzięki czemu można zorganizować w miarę normalną komunikację z południową Chorwacją.

Krajina — o którą toczyły się walki od piątku — to górzasty region pograniczny, ciągnący się na przestrzeni 150 kilometrów od miejscowości Drnis na południu aż do Karlovaca na północy. Biegnie on wzdłuż granicy Bośni i Hercegowiny a zaczyna się na środkowym odcinku wybrzeża Dalmacji.

Krajina to tyle, co „wojskowa granica”. Od 1578 roku władze węgierskie a potem austriackie utrzymywały tu oddziały serbskich chłopów, którzy w zamian za zwolnienie od regularnej służby wojskowej bronili granicy z pobliskim Imperium Otomańskim. Przez 300 lat na terenie Krajiny

— stanowiącej mimo wszystko część historycznej Chorwacji — osiedlili się serbscy chłopcy, co z czasem spowodowało przemieszczenie obu narodowości.

Kiedy wiosną 1990 roku na terenie Chorwacji zwyciężyli nacjonalisci, a ich przywódca Franjo Tuđman został wybrany na prezydenta, zaczęło się usuwanie Serbów z lokalnej administracji na terenie Krajiny i zastępowanie języka serbskiego — o alfabecie cyrylicznym — językiem chorwackim — z alfabetem łacińskim. W odpowiedzi na to Serbowie z Krajiny podnieśli bunt, w sierpniu 1990 roku rozpisali referendum, w którym zdecydowali, że nie chcą pozostawać w jednym państwie z Chorwatami. Rozpoczęli politykę „etnicznego oczyszczenia” i wypędzili dziesiątki tysięcy Chorwatów z ich domów, stosując przy tym gwałty i przemoc.

Dla rządu w Zagrzebiu odzyskanie swobodnego dostępu do wybrzeża Dalmacji ma kapitalne znaczenie. Chorwaci liczą w przyszłości na znaczny wpływ z obsługi turystów, nawet jeśli trzeba wziąć pod uwagę, że Serbowie z Krajiny zniszczyli mnóstwo urzędów hotelowych i pozabawili osady nadmorskie dostaw elektryczności.

Oddziały chorwackie zyskały nowy teren w południowej Chorwacji, opanowali w niedzielę str-

tegicznie ważną osadę Crno o 3 kilometry od portu w Zadarze. Widziała to ekipa telewizyjna agencji Reutersa. Relacjonuje ona, że 300 Chorwatów z sił specjalnych wkroczyło do osady w chwili, gdy wycofywali się stamtąd Serbowie.

Serbowie domagają się, aby Rada Bezpieczeństwa potępiła Chorwatów za trwającą od piątku agresję i aby uznała, że Chorwaci działają przeciwko pokojowemu planowi Cyrusa Vance'a. Jeśli nowa Jugosławia zgodziła się na realizację tego planu — tłumaczy władze w Belgradzie — to w nadziei, że Serbowie mieszkający w Krajinie będą zabezpieczeni przed takimi atakami. Nowa Jugosławia uważa, że siły pokojowe ONZ nie spełniły swego zadania i że swą biernością ułatwiają działania Chorwatów. Belgrad twierdzi, że żołnierze sił pokojowych ONZ przepuścili oddziały chorwackie przez swoje posterunki.

Współprzewodniczący genewskiej konferencji pokojowej David Owen oświadczył w niedzielę, że „rozumie rozterki chorwackiego prezydenta Franjo Tuđmana” dotyczące mostu w Maslenicy. Ten most — wciąż zniszczony — stanowi jedyną drogę komunikacyjną między Chorwacją a 700 tys. Chorwatów mieszkających w południowej części kraju. Do tej pory Serbowie nie zgodzili się na odbudowę mostu.

Z ziemi niczyjej do więzienia

# Ewakuacja wypędzonych



Na zdjęciu: modlący się Palestyńczycy

13 „omyłkowo” deportowanych przez Izrael Palestyńczyków repatriowali do Izraela trzy helikoptery armii brytyjskiej, wypożyczone Międzynarodowemu Komitetowi Czerwonego Krzyża (MKCK). Do Hajfy przywieziono też czterech innych ciężko chorych Palestyńczyków, którzy — po wydaleniu przed pięciu tygodniami przez Izrael — przebywali wraz ze swymi 400 towarzyszami niedoli na ziemi niczyjej, między pozycjami izraelskimi i libańskimi.

Rzecznik ponad 400 deportowanych Palestyńczyków doktor

Rantissi kategorycznie odmówił misji MKCK prawa do przebadania ludzi przebywających w tymczasowym obozowisku a także odmówił przyjęcia dostarczonych leków. Oświadczył, że deportowani nie chcą żadnej pomocy humanitarnej i domagają się kategorycznie wcielenia w życie rezolucji 799 Rady Bezpieczeństwa ONZ, która żąda bezwarunkowej repatriacji deportowanych do Izraela, przypomina, że Izrael — jako okupant — nie ma prawa (w myśl konwencji genewskiej) deportować ludności z ziem podbitych.

Rozgłoszła izraelska podaża, że wszyscy repatriowani zostaną natychmiast przewiezieni do różnych więzień na terenie Izraela, gdzie będą czekali na procesy karne za swą działalność polityczną wymierzoną przeciwko izraelskim władzom okupacyjnym.

Rząd izraelski oznajmił w niedzielę, że repatriacja blisko 400 deportowanych 17 grudnia 1992 r. przez Izrael Palestyńczyków „zagroziłaby bliskowschodniemu procesowi pokojowemu, a także bezpieczeństwu samego Izraela”.

Przeciw wrogości

# Świece na Heldenplatz

(Korespondencja własna z Wiednia)

W ubiegłą sobotę na wiedeńskim Heldenplatz i prowadzących ku niemu ciągach ulic spotkały się dziesiątki tysięcy Austriaków, protestujących przeciw atmosferze wrogości wobec obcokrajowców. Optymistyczny akcent finalizujący akcję „SOS — BLIŹNI”, zorganizowaną w stolicy Austrii przez humanistów sprzeciwiających się mrocznej praktyce dnia powszedniego, Austriacka Agencja Prasowa (APA) mówi o dwustu tysiącach, Reuter — o stu. Pytanie tylko ilu Austriaków

podpisze organizowane równocześnie referendum żądające restrykcyjnego traktowania przybyszów.

Autorem najsurowszych, w dziejach powojennej Austrii, przepisów dotyczących obcokrajowców jest obecny minister spraw wewnętrznych, który — a jakże — przyłączył się do akcji „SOS — BLIŹNI”, przy nieśmiały protestach jej inicjatorów. Nie wdając się w dalsze — nie interesujące polskiego czytelnika — szczegóły, nie sposób oprzeć się wrażeniu, że przepiękna, wzruszająca, sobotnia demonstra-

cja w stolicy Austrii, odbyła się w myśl powiedzenia: Panu Bogu świeczkę — a diabłu ogarek! Z ostatniej chwili: „Kronen Zeitung” — dziennik o największym nakładzie — w swym niedzielnym wydaniu zamieszcza relację z tej demonstracji na... piętnastej stronie, wśród tzw. „kryminałów”. Na drugie zaś, czyli na poczesnym miejscu, ogromnie tu popularny felietonista, weteran II wojny światowej, kpi sobie z protestujących rodaków i nawołuje do podpisania „heidrowskiego” referendum.

MICHAŁ PEBE

IRAK

# Dziwny rozejm

Irak oświadczył w niedzielę, że nadal utrzyma rozejm zadeklarowany ze względu na zaprzysiężenie prezydenta Billa Clintona, mimo ataków amerykańskich samolotów w północnej i południowej strefie zamkniętej dla lotnictwa irackiego.

Samoloty floty wojennej Stanów Zjednoczonych zbombardowały w sobotę sieć radarów w południowym Iraku po tym, jak — rzekomo zostały zaatakowane przez obronę przeciwlotniczą Bagdadu w trzecim tego rodzaju

incydencie w ciągu trzech dni — podał amerykański Departament Obrony. Trzy maszyny wystartowały z lotniskowca „Kitty Hawk” w Zatoce Perskiej, by spatrzyć dla południową strefę zamkniętą dla lotnictwa irackiego.

Ministerstwo spraw zagranicznych Iraku zaprzeczyło z kolei w oświadczeniu, opublikowanym przez agencję INA, że irackie siły przeciwlotnicze utworzyły w sobotę ogień do trzech amerykańskich samolotów w strefie południowej.

# Mroczna prognoza dla Rosji

Prognozą rozwoju sytuacji politycznej w Rosji w 1993 r. publikują w sobotnim numerze rządowe „Rossijskije Wiesti”. Wynika z niej, że stopniowy rozpad kraju jest nieunikniony, kwietniowe referendum w ogóle nie odbędzie się, obecny konflikt prezydenta i Rady Najwyższej przejdzie również w spór z rządem. W efekcie Jelcyn zostanie odsunięty od władzy i rozpocznie się restauracja gospodarki pod hasłem rynku społecznego zorientowanego oraz „utwardzenie” systemu pod hasłem zaprowadzania porządku.

W artykule zatytułowanym „Polityczny scenariusz 1993 r.” rządowe „Rossijskije Wiesti” piszą m. in.:

„W centrum źródłem antydemokratycznych impulsów będzie Zjazd Deputowanych Ludowych i Rada Najwyższa. Rząd i urząd prezydencki, osłabione wewnętrzną niejednorodnością, nie będą w stanie obronić konstytucyjnych

praw i swobód. Władza sądowa nie stanie się w 1993 r. samodzielną gałęzią władzy. Wciągnięty w proces polityczny i walkę władz Trybunał Konstytucyjny może zostać rozsadzony od wewnątrz pogłębiającą się różnicą zdań. Resorty „siłowe” staną się najprawdopodobniej sługami Rady Najwyższej i jej przewodniczącego, a nie prezydenta.”

W 1993 r. narastać będzie konflikt między prezydentem i rządem. Napędzania na tej linii spowodowane mogą być — zdaniem gazety — ograniczeniem pełnomocnictw prezydenta i potencjalnym dojrzeniem premiera do roli silnej, samodzielnej figury politycznej. „Dodatkowo komplikować będzie sytuację podporządkowanie czterech kluczowych ministerstw Radzie Najwyższej, a więc również jej Prezydium i przewodniczącemu, oraz dążenie prezydenta do tworzenia własnych organów władzy wykonawczej, nie podporządkowanych rządowi”.

# Iran posiada bombę „A”

Iran kupił poradzieckie bomby atomowe w Kazachstanie i w Tadżykistanie, a obecnie pracuje nad systemami przenoszenia tych pocisków — pisze w najnowszym numerze niemiecki tygodnik „Focus”.

Zdaniem tygodnika, Iran kupił przed rokiem w Kazachstanie — a za pośrednictwem Tadżykista-

nu — dwie głowice atomowe, bombę atomową oraz atomowy pocisk artyleryjski. Tygodnik powołuje się na amerykańskie źródła wywiadowcze. Według tych źródeł głowice bojowe — o mocy 40 kiloton — zostały przygotowane „do użytku” przez rosyjskich ekspertów.

# „L'Osservatore Romano” krytykuje Clintona

Watykański „L'Osservatore Romano” wyraził w sobotę „poważny zawód” w związku z decyzjami nowego prezydenta Stanów Zjednoczonych Clintona.

Pełni zawodu są ci wszyscy — stwierdza „L'Osservatore Romano” — którzy mieli nadzieję, że pierwsze decyzje Clintona będą zmierzać ku odnowie, oznacza-

jącej przede wszystkim ochronę praw człowieka. Odnowa zapowiedziana przez prezydenta wiedziana raczej ku ścieżkom śmierci, ku ścieżkom przemocy nad niewinnymi istotami. Nie będzie to postęp dla Stanów Zjednoczonych. Nie jest też to postęp dla ludzkości, która raz jeszcze zmuszona jest znieść upokarzającą przegraną życia!

Idiota czy bohater?

# Niemiec oddał Polakowi

(Dla „Dziennika” z Bonn)

Na parkingu jednego z domów towarowych pod Hamburgiem 52-letni inżynier Günter Heyfelder znalazł brązową tezkę. Wewnątrz było 180 tysięcy marek w banknotach tysiącmarkowych.

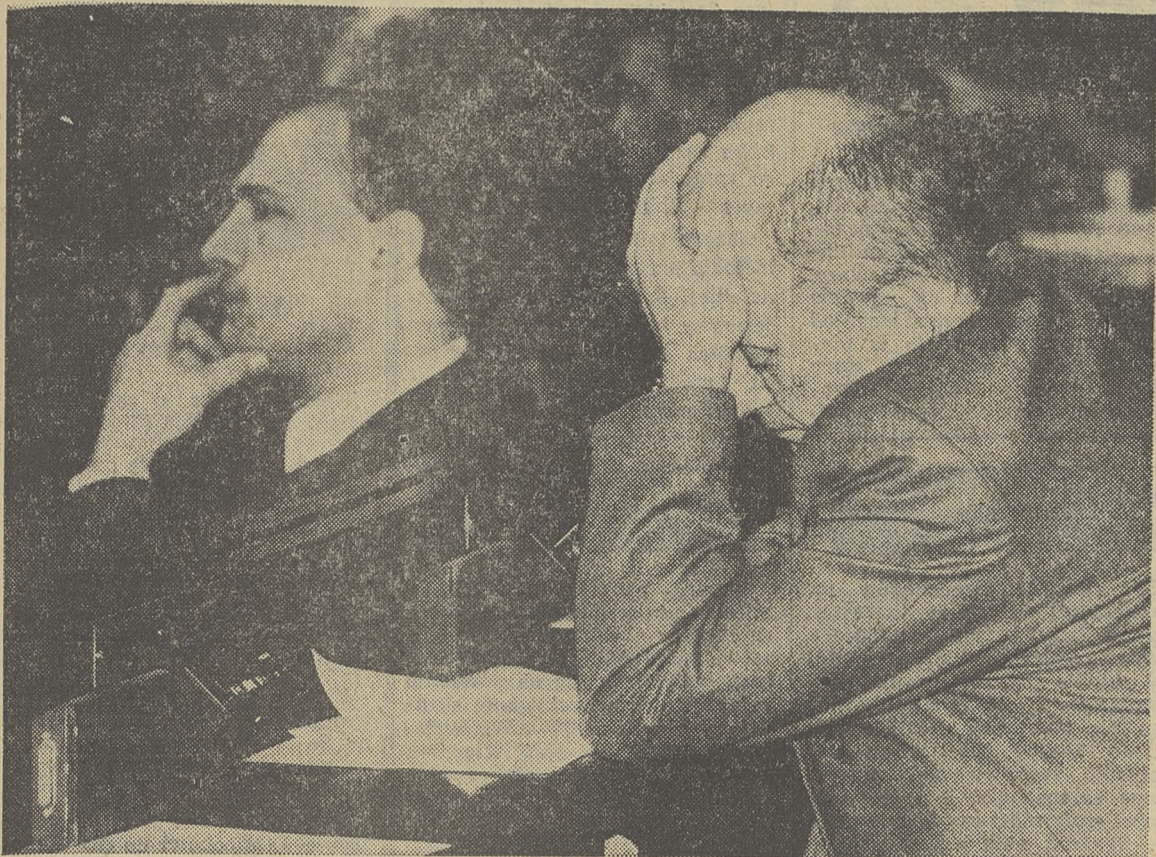
— Oblałem się zimnym potem — powiedział znalazca. — Nigdy przedtem nie widziałem na raz takiej ilości pieniędzy — 180 nowiutkich banknotów tysiącmarkowych.

Okazało się, że ten — nawet jak na niemieckie stosunki — majątek zgubił Polak, 30-letni przedsiębiorca, właściciel firmy przewozowej. Wypłacił on Heyfelderowi zgodnie z prawem znalezione — 5420 marek.

W niemieckich gazetach rozpoczęła się dyskusja — czy Heyfelder jest bohaterem, wzorem do naśladowania dla młodzieży, czy też idiotą godnym współczu-

cia. Jedna z gazet rozpiśała nawet ankietę wśród czytelników. Przed kilku laty całe Niemcy zastanawiały się, czy uznać za bohatera czy też idiotę żołnierza Bundeswehry, którego w czasie manewrów postawiono przy moście nad strumykiem — i całkowicie zapomniano. Żołnierz stał na warcie także wówczas, gdy manewry dawno się już skończyły, dokarmiany przez okoliczną ludność. Kiedy armia przypomniała sobie po 5 dniach o wartowniku, wybuchł spór czy żołnierz jest uosobieniem wszelkich cnót, czy też przykładem tępego kretyna. Zdecydowana większość uznała go wówczas za idiotę, któremu należy współczuć. Jakkolwiek Niemcy oceniają teraz Heyfeldera — Polak, który zgubił pieniądze na pewno nie uzna go za idiotę. (mr)

KRAJ ● KRAJ ● KRAJ ● KRAJ ● KRAJ ● KRAJ



Na pierwszym planie, od prawej: Andrzej Baraniecki z Sojuszu Lewicy Demokratycznej. PAP/CAF — Adam Urbanek

# Sobota na Wiejskiej

Sejm w sobotę przedyskutował — i skierował do swych komisji, którym dał czas do 1 lutego — projekt ustawy dotyczącej szybkiej restrukturyzacji górnictwa i energetyki. Rozpatrzył też w pierwszym czytaniu projekt nowelizacji ustawy o emeryturach górników. Sprawa zasiłków dla bezrobotnych powróci ponownie do komisji sejmowych.

Część posłów koalicji rządowej najwyraźniej pogubiła się przy głosowaniach związanych z rządowym projektem nowelizacji niektórych ustaw dotyczących zaopatrzenia emerytalnego. Ustawa została odrzucona, a efektem tego jest przygotowanie już w sobotę przez grupę posłów projektu nowelizacyjnego. Do dalszych prac w komisjach Izba skierowała projekt ustawy o samorządzie powiatowym. Odrzuciła natomiast zgłoszony przez posłów KPN projekt ustawy o samorządzie wojewódzkim. Porządek dzienny posiedzenia nie został wyczerpany w ciągu trzech dni. Obrady Sejmu zostały odroczone do 3 lutego.

### List

40 posłów i senatorów, głównie z UD, PSL i SLD zaapelowało w liście do premier Haniny Suchockiej o złożenie przez rząd deklaracji uznającej właściwość Komisji Praw Człowieka Rady Europy oraz Europejskiego Trybunału Praw Człowieka do rozpatrywania skarg obywateli polskich. Parlamentarzyści napisali, że z zaskoczeniem dowiedzieli się, iż niedawnemu złożeniu dokumentu ratyfikacyjnego dotyczącego Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Wolności Zasadniczych nie towarzyszyło

powiadomienie Rady Europy o uznaniu przez Polskę kompetencji obu tych organów.

### Prywatyzacja w górnictwie i energetyce

Projekt ustawy o przekształcaniu przedsiębiorstw państwowych o szczególnym znaczeniu dla gospodarki państwa przewiduje, że prywatyzacja kopalń węgla kamiennego i brunatnego oraz przedsiębiorstw energetycznych i ciepłowniczych będzie podporządkowana ministrowi przemysłu i handlu, a nie — jak obecnie — ministrowi przekształcania własnościowych. Projekt zakłada usprawnienie procedury prywatyzacyjnej poprzez uproszczenie negocjacji z radami pracowniczymi.

Minister przemysłu i handlu Wacław Niewiarowski powiedział w Izbie, że ze względu na sytuację gospodarczą państwa ustawa ma charakter pilny. Niewiarowski dodał, że zmiany są częściowo blokowane przez organy przedsiębiorstw, które kierują się własnym interesem, a nie interesem państwa.

Kluby poselskie poparły ten projekt — z wyjątkiem klubu KPN, który twierdził, że rząd proponuje „skrajne formy centralizacji zarządzania w górnictwie”.

### Górnice emerytury

Zaliczenie okresów pobierania zasiłku chorobowego i świadczenia rehabilitacyjnego do wymaganego 25-letniego stażu pracy górników pod ziemią, który uprawnia do emerytury, przewiduje rozpatrzony w sobotę projekt nowelizacji ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym górników

i ich rodzin. Ta rządowa propozycja jest wynikiem rozmów z przedstawicielami Regionalnego Komitetu Strajkowego NSZZ „Solidarność”, które odbyły się 30 i 31 grudnia ub. roku.

Według obecnych zasad, do górniczej emerytury otrzymywanej bez względu na wiek po 25 latach zalicza się jedynie rzeczywistą pracę pod ziemią. Rządowa propozycja zmierza do tego, aby do tej emerytury zaliczyć również okres zwolnień wynikających z choroby (do 35 dni w roku). W przypadku zwolnień ponad 35-dniowych zaliczane byłoby tylko te przerwy w pracy, które wynikają z rehabilitacji spowodowanej chorobą zawodową albo wypadkiem przy pracy.

### Sprawa zasiłków dla bezrobotnych

Izba ponownie skierowała do komisji proponowaną przez posłów KPN zmianę w ustawie o zatrudnieniu i bezrobociu, polegającą na przedłużeniu okresu wypłaty zasiłków dla bezrobotnych w rejonach o bezrobociu przekraczającym 10 proc.

Komisje sejmowe zaproponowały w sobotę odrzucenie tego projektu, a także dwóch wniosków mniejszości postulujących przedłużenie okresu wypłaty zasiłku do końca marca lub do końca br. Resort pracy oblicza, że wprowadzenie tego w życie obciążałoby fundusz pracy kwotą od 3,5 do 12 mln zł.

W dyskusji zdania były podzielone. Posłowie koalicji rządowej opowiadali się za odrzuceniem wszystkich wniosków dowodząc, że niezbędna jest aktywna walka z bezrobociem. Natomiast w opinii posłów opozycji najważniejsza jest pomoc dla bezrobotnych w przetrwaniu zimy.

„Lewy czerwcowy” mocno jego kasę zasila.

I jeszcze jedna plotka. Kilka minut po tym, jak Małcużyński dostał od prezesa Zaorskiego dyktando, wiadomość tę, jako pierwsze, podało warszawskie Radio Zet. W Radiu Zet działa „czerwony telefon”. Każdy, kto poda na hasło wiarygodną wiadomość, która jest „newsem”, na to samo hasło może odebrać 5 mln zł. Kto zadzwonił do Radia Zet?

Swoją drogą ciekawe, czy nadejdą czasy, że w telewizji zwalniać będą wyłącznie za brak kompetencji?

Przypomnijmy jeszcze, że niedługo, dokładnie w 1968 roku, ojciec Karola Małcużyńskiego — także Karol, wybitny publicysta, również otrzymał zakaz występów w TVP.

KLAUDIA SANETRA

PS.: Najnowsza warszawska plotka głosi, że szefem Warszawskiego Ośrodka Telewizyjnego ma zostać Jerzy Klechta.

### Kto da mniej...

# Przyroda na licytacji

(Inf. wł.) O około 40 proc. mogą się zmniejszyć wpływy krakowskiego Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Przyrody z tytułu opłat za korzystanie ze środowiska naturalnego w 1992 roku. Stanie się tak za sprawą rządowego rozporządzenia z października ubiegłego roku, które zmniejszyło stawki opłat poprzez wprowadzenie specjalnych współczynników przeliczeniowych.

Planowane wpływy od zakładów województwa krakowskiego za rok 1992 zamykają się sumą 345 mln zł. Kwota ta mimo wpływu roku może być jedynie „przewidywana”, bowiem zakłady zwlekają z opłatami. Większość pieniędzy trafia za pośrednictwem Izby Skarbowej w postępowaniu egzekucyjnym. Tylko 60 proc. sumy zasili Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska, a pozostałe 40 proc. zostanie odprowadzone do centralnego Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska. Ile pieniędzy wróci do Krakowa z odprowadzonych 40 proc. wpływów, zdecydują urzędnicy w Warszawie.

W województwie krakowskim najwięcej „używają na przyrodzie” trzy zakłady — Huta „Sendzimir” oraz elektrociepłownię w Legu i Skawinie. To one płać najwięcej. Rozporządzenie z października ubiegłego roku sprawiło, że Huta Sendzimira za rok 1992 zapłaci 171,5 mln zł, zamiast planowanych na podstawie poprzednich przepisów 500 mln (są to sumy tylko za zatrzymanie powietrza).

Nie zostały natomiast zmienione w 1992 roku stawki opłat za pobieraną wodę i wypuszczane ścieki. Najwięcej płać zakłady przemysłowe (w niektórych grupach zanieczyszczeń 20 tys. zł za kg). Znacznie mniej kosztuje woda wykorzystywana przez gospodarkę komunalną (2 tys. zł za kg ścieku). Tylko za pierwsze dwa kwartały 1992 roku z tytułu opłat za pobór wody i odprowadzanie ścieków wpłynęło do wojewódzkiego funduszu 77,5 mln zł, 40 proc. tej sumy zostanie odprowadzone do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska.

W grudniu 1991 roku Rząd RP ustalił drakońskie (w opinii przedstawicieli przemysłu) stawki opłat za korzystanie ze środowiska naturalnego. W październiku 1992 roku stawki te zostały obniżone przez wprowadzenie współczynników przeliczeniowych. Alarm podniosły ruchy ekologiczne i pracownicy rządowych agend zajmujących się ochroną środowiska. 5 stycznia 1993 roku Ministerstwo Ochrony Środowiska przedstawiło Radzie Ministrów projekt nowych stawek, ale został on odrzucony. Kilka dni później, 13 stycznia, Ministerstwo Ochrony Środowiska wspólnie z Komisją Ekonomiczną Rady Ministrów opracowało nowy projekt, który przywraca stare (z grudnia 1991 roku) wysokie stawki. Jeżeli zostanie zaakceptowany, to zacznie obowiązywać od 1 kwietnia. (der)

### PolCard wspomóż Piwnice?

# Pieniądze z plastiku

(INF. WL.) Już ponad 3800 miejsc, w których wydajemy pieniądze akceptuje karty kredytowe. Co dziesiąte z nich, m. in. 212 sklepów i 43 restauracje, znajduje się w Krakowie. Dlatego właśnie Kraków został wybrany na siedzibę otwartej w sobotę pierwszej w kraju filii PolCardu, który jako jedyny w Polsce obsługuje wszelkie czynności związane z transakcjami opłaconymi kartami kredytowymi VISA, MASTERCARD, EUROCARD, ACCESS, DINERS CLUB, JCB. Sam PolCard jest spółką utworzoną przez Bank Inicjatyw Gospodarczych S.A. i Orbis S.A.

Krakowska filia będzie stanowiła lokalne centrum autoryzacyjno-rozliczeniowe. Handlowiec do którego zgłosi się klient, chcący zapłacić kartą kredytową sprawdzi w PolCardzie telefonicznie jego wiarygodność. Na razie klientami tymi są niemal wyłącznie cudzoziemcy. Jak powie-

dział jednak Henryk Pyrka, prezes PolCardu, nie ma żadnych technicznych przeszkód, by w najbliższym czasie plastikowym pieniądzem nie mogli posługiwać się również obywatele polski. Bariery tkwią w mentalności. Polacy lubią, gdy w portfelach ciąży im żywa, ciepła gotówka. Mimo wszystko, jak powiedział goszczący w Krakowie Toby Mitchell, wiceprezydent VISA International, Polska jest w postkomunistycznej części Europy krajem, który poczynił największe postępy w upowszechnianiu obrotu bezgotówkowego.

Wczorsem dla pracowników i gości PolCardu śpiewali Grzegorz Turnau i Alosza Awdziejew. Prezes Pyrka obiecał Piotrowi Skrzyneckiemu, że jego firma będzie pokrywała rachunki za czynsz piacony przez Piwnicę. Krakowska filia PolCardu również mieści się w Pałacu pod Baranami. (ar)

# Nieuchwytny poseł

Rejonowy Sąd Pracy w Kielcach bezskutecznie wzywa prezesa zarządu spółki z o.o. „Rolnik Polski” posła Tadeusza K. (PL) w sprawie wyjawienia majątku tej firmy.

Od spółki „Rolnik Polski” w grudniu 1991 r. zasądzone zostało roszczenie pracownicze w wysokości 8 mln 126 tys. (z należnymi odsetkami), lecz postanowienia tego, mimo interwencji komornika, nie wykonano. Wiadomo, że spółka za-

lega też ze spłatą ponad 3 mld zł długu bankowi.

Pisma, wzywające przedstawiciela dłużnika do sądu, wracają z siedziby spółki z adnotacją „adresat wyprzedził się”, zaś w miejscu jego zamieszkania nie są podejmowane.

Urząd Skarbowy w Kielcach poinformował sąd, że „Rolnik Polski” nie zgłosił prowadzenia działalności gospodarczej na 1992 rok.

# Umieć się sprzedać

„Psychodrama, czyli seks w życiu człowieka” — pod takim tytułem powodzenie zapewnił! Chociażby wśród małolatów, które pognają do teatru żądne sensacji i — nawet one mają święte prawo czuć się rozczarowane. Krytykomania Jacka Chmielnika, debiutującego w potrójnej roli na scenie Starego Teatru — jako autor, reżyser i aktor — okazała się przedsięwzięciem dość żalonym, mimo że miała przewidywać, bawić i zapewne odrobina zastanowić. Punktem wyjścia dla całego przedsięwzięcia jest sytuacja prelekcji, czy wykładu, kojarząca się z niezapomnianym „Scenariuszem dla...” Jana Peszka, pokazującym na tej samej scenie przy Sławkowskiej. Szybko jednak zaznacza się istotna różnica — Psycholog mający wygłosić prelekcję na tytułowy temat, zaczyna pretensjonalnie i

sztabacko krygować przed publicznością, po czym wdaje się w działania parahappeningowe, oczywiście ukartowane z góry z posadzoną wśród widzów aktorem, który pada w konsekwencji ofiarą terapeutycznych kompleksów Psychologa... i ambicji artystycznych samego Jacka Chmielnika.

Całość nie jest tak skomplikowana jak trochę na siłę wymyślona i dlatego nie jest chyba nawet krytyka, a co dopiero komedia. Ot, skecz bez pretensji do polskiej dramaturgii współczesnej. (MW)

STARY TEATR. Scena przy Sławkowskiej 14: „Psychodrama, czyli seks w życiu człowieka” Jacka Chmielnika, reż. J. Chmielnik, scen. L. Rybarczyk, oprac. muz. G. Piątek, prem. 15 I 1993.



● GORYSZEWSKI W TROJNIEŚCIE. Wicepremier Henryk Goryszewski na spotkaniu z przedstawicielami organizacji katolickich i środowisk rzemieślniczych pozytywnie ocenił wyniki ekonomiczne 1992 r. Powiedział, że rząd rozważa możliwość zasilenia gospodarki dopływem „dodatkowego pieniądza”, ale jest to bardzo trudna i niebezpieczna operacja.

● LUDOWCY W HOLDZIE NARODOWI. W ramach obchodów 100-lecia ruchu ludowego reprezentanci Polskiego Stronnictwa Ludowego oddali hołd narodowi i wielkim Polakom. W asyście blisko 100 pocztów sztandarowych z całego kraju przez honorowy PSL, były komendant Batalionów Chłopskich gen. Franciszek Kamiński i prezes PSL Włademar Pawlak złożyli wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza.

● NOWE WYBORY! Komitet Samoobrony Narodu uważa, że jedyną szansą przetrwania „procesów wyniszczających polską gospodarkę i suwerenność kraju” jest natychmiastowe rozpisanie nowych wyborów parlamentarnych i wzywa do zbierania podpisów pod takim żądaniem — stwierdza „Odezwa do Narodu Polskiego”.

● BAL CHARYTATYNY. Pod hasłem „Pomóż pomagającym” odbył się w warszawskim hotelu „Marriott” galowy bal na rzecz PCK, którego organizatorem była firma austriacka „Prosystem”.

● 4 MLN BEZROBOTNYCH? Polityka wszystkich postkomunistycznych rządów doprowadziła polską gospodarkę do ruiny i przyniosła 4-milionowe bezrobocie — twierdzi przewodniczący NSZZ „Solidarność 80” Marian Jurczyk.

● ZANIEPOKOJENIE KPN. Zaniepokojenie wynikające z pogłębiającej się recesji gospodarczej, wzrostu bezrobocia, spadku poziomu życia społeczeństwa i rozchwiania sceny politycznej wyrażono na posiedzeniu Centralnego Kierownictwa Akcji Bieżącej KPN z udziałem szefów okręgów i szefów obszarów.

● 240 MLN ŻŁ ZA „FAUNA”. Olej Jacka Malczewskiego „Faun”, wołany za 80, a sprzedany za 240 mln zł, okazał się najdroższym obrazem, licytowanym na aukcji dzieł sztuki, przeprowadzonej przez Dom Aukcyjny „Unicum” w Hotelu Sobielski w Warszawie. Z przeszło pięciokrotnym przecięciem (z 30 na 155 mln zł) „poszła” akwarela Tadeusza Makowskiego „Dzieci przy płocie”.

Spore przebiecie i wysoka cena (75—155 mln zł) osiągnął obraz XVIII-wiecznego malarza Gregoria Guglielmiego „Merkury i alegorie czterech stron świata”.

● HRABIA KONTRA MUZEUM. Wydział Cywilny Sądu Wojewódzkiego w Krośnie zajmuje się sporem pomiędzy Franciszkiem Xawerym hrabią Krasickim a Muzeum Historycznym w Sanoku. Strony spierają się o liczącą 2000 pozycji księgozbiór „Biblioteka Leska” wartości 300 mln zł. Franciszek X. Krasicki domaga się zwrotu „Biblioteki Leskiej”. Według niego księgozbiór został mu, umową darowizny, przekazany w 1937 r. przez ojca, Augusta hr. Krasickiego.

● EKSPLODOWAŁ SAMOCHÓD. W okolicy przejścia granicznego w Zgorzelcu eksplodował samochód osobowy marki „ford sierra”, należący do mieszkańca Zgorzelca Tadeusza S. Wybuch nie spowodował ofiar w ludziach. Siła eksplozji była jednak duża. W okolicznych budynkach wyleciały szyby.

● ARRESTOWANO ZABÓJCĘ. Prokuratora Rejonowego w Chojnicach aresztowała 23-letniego mężczyzna, podejrzanego o zabójstwo 9-letniej uczennicy na tle seksualnym.

# Kto kogo na Woronicza?

(Dokończenie ze str. 1)

kie materiały zamieści w programie. A szefem głównym był Gugała. I prowadził raz w tygodniu główne wydanie „Wiadomości” pod kierunkiem Małcużyńskiego.

Jedni pracownicy TAI lubią Gugałę, inni Małcużyńskiego. Ci, którzy lubią Małcużyńskiego oraz sam zainteresowany, zeznali jak okropny jest Gugała. Ci, którzy lubią Gugałę, opowiadają jak konfliktowy jest Małcużyński i jak stresująca była praca pod jego kierownictwem.

W „Panoramie” każda impreza z udziałem prezidenta była informacją nr 1. W „Wiadomościach” nie zawsze. Szale przeważać miało wydanie „Wiadomości” w którym Jarosław Kaczyński pokazał słynne już zdjęcie z kursu SB. W innych kołach mówi się, że to nieprawda, a nawet, że prezydent był zadowolony z nagłośnienia sprawy, gdyż stało się to hasłem do rozpoczęcia ostatecznej rozgrywki z Kaczyń-

skim. W jeszcze innych, że prezes Zaorski odwołując Małcużyńskiego zapewnił sobie miejsce w Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji z puli prezydenta, a kto wie, może nawet jej przewodnictwo.

A główne wydanie „Wiadomości” w ostatnią sobotę prowadził Jarosław Gugała. Zaprosił jako swojego gościa ni mniej, ni więcej, tylko... Jarosława Kaczyńskiego. I to po tym, gdy lider PC publicznie dawał do zrozumienia, że słynny agent „Bolek” to Wałęsa, że prezydent otacza się współpracownikami bezpieki, a jego samego porównał z cesarzem Bokassą, słynnym ludożercą. I tylko po to, by Kaczyński mógł część tych zarzutów powtórzyć i zaprosić swoich zwolenników na manifestację, która przejdzie trasą od warszawskiego Pl. Trzech Krzyży pod Belweder. Pluralizm czy kryptoreklama? Po na reklame, znając finansowe kłopoty PC, Kaczyńskiego nie byłoby stać, mimo iż

# GIEŁDA JEZDZI Z „DZIENNIKIEM”

Kilka tygodni temu policja w Poznaniu kontrolowała samochody wyjeżdżające z tamtejszej giełdy. Po zakończeniu pracy okazało się że na placu pozostają dwa bezpieczne „mercedesy”. Właściciele wyszli z giełdy... na piechotę. Po wstępnym sprawdzeniu okazało się, że oba te pojazdy miały przebite numery nadwozia.

Także krakowska policja zamierza przeprowadzać takie akcje. Już wczoraj na ul. Olszanieckiej, w okolicach stacji benzynowej CPN w Olszaniej funkcjonariusze policji zatrzymywali udające się na giełdę w Balicach pojazdy kontrolując dokumenty. Zatrzymywali przede wszystkim samochody zachodnie, sprawdzając dowody rejestracyjne, ubezpieczenie i prawo jazdy. Niestety ani razu (obserwowaliśmy policjantów przez 30 minut)

policjanci nie pofatygowali się aby sprawdzić numery silnika i nadwozia. A przecież czasami taka rutynowa kontrola może wykryć kradzione auto.

Ostatnio kupno samochodu przestało być problemem. Jedynym kłopot to... pieniądze. Jeżeli ma się ich dużo można wybrać się do oficjalnego dealera. Jeżeli nieco mniej, na samochodową

giełdę, gdzie równie łatwo kupić auto... tyle że z ryzykiem. To loteria podobna do gry w ruletkę. Trafisz na auto dobre lub nie. Trafisz na pojazd „czysty” lub kradziony. Te ostatnie, ze znakomicie podrobionymi papierami pojawiają się na giełdach coraz częściej.

Już niebawem zapewne używane samochody będą się jednak

kupowało bez ryzyka. Dealerzy wprowadzają bowiem zasadę, znaną już od dawna na Zachodzie. Jeżeli jeździmy autem danej marki kupionym u dealera, to gdy decydujemy się zmienić pojazd na nowy pochodzący od tego samego producenta w momencie zakupu oddajemy stary i płacimy jedynie różnicę. Dealer natomiast wystawia odkupio-

ny od nas samochód do kolejnej sprzedaży. Osoba kupująca używany samochód ma pewność że jego stan techniczny posiada gwarancję z racji tego że od nowości obsługiwany był przez tę samą stację serwisową podlegającą dealerowi. Korzyść jest obopólna. Klient kupując auto stare jest pewny nie tylko jego jakości ale i tego, że nie pochodzi z kradzieży. A dealer na tym samym samochodzie może zarobić kilka razy podczas kolejnych jego sprzedaży. Tak też zdobywa nowych klientów.

Zasada taka to niestety jednak melodia przyszłości, choć już niedalekiej. Póki jednak zmuszeni jesteśmy kupować samochody na giełdach bądźmy bardzo ostrożni. Lepiej sprawdzić trzy razy, niż kupić auto kradzione.



## Województwo krakowskie

Zboża (w tys. zł za kwintal): pszenica — od 260 (Siemniki) do 300 (Skawina); żyto — od 210—220 (Myślenice) do 280 (Skawina); jęczmień — od 220 (Myślenice) do 300 (Krzeszowice); owies — od 220 (Myślenice) do 300 (Krzeszowice); pszenżyto — 220 (Myślenice).

Ziemiaki (w tys. zł za kwintal): od 150—160 (Skawa) do 240 (Skawina).

Żywiec (w tys. zł za kilogram): wołowy — od 9,5—12 (Myślenice) do 9—14 (Skawina); wieprzowy — od 13,8 (Siemniki) do 16 (Krzeszowice).

Prosięta (w tys. zł za parę): od 300—400 (Miechów) do 800 (Krzeszowice).

Krowy (w mln zł): od 3,5—6 (Skawa) do 5,8—6,5 (Proszowice).

Warzywa (w zł za kilogram): kapusta — od 6000 (Myślenice) do 10000 (Skawina); marchew — od 2300 (Proszowice) do 5000 (Skawina); buraki — od 3000 (Skawa) do 4000 (Skawina); pietruszka — od 2000 (Proszowice) do 6000 (Skawina); cebula — od 2800 (Proszowice) do 6000 (Skawina); jabłka — od 4000 (Myślenice) do 8000 (Krzeszowice).

Zakłady Mięsne w Krakowie: plac za żywiec (w tys. zł za kilogram): wołowy — od 10,7 do 11,7; wieprzowy — od 13,5 do 13,8.

## Województwo nowosądeckie

Zboża (w tys. zł za kwintal): pszenica — 300 (Stary i Nowy Sącz, Limanowa); żyto — od 280—290 (Stary Sącz) do 300 (Limanowa); jęczmień — od 280 (Nowy Sącz) do 300 (Stary Sącz); owies — od 280—290 (Stary Sącz) do 300 (Limanowa).

Ziemiaki (w tys. zł za kwintal): od 240 (Nowy Sącz) do 260 (Limanowa).

Żywiec (w tys. zł za kilogram): wołowy — 6,4—11 (Stary Sącz); wieprzowy — od 14,5 (Stary Sącz) do 16 (Nowy Sącz).

Prosięta (w tys. zł za parę): od 500—650 (Stary Sącz) do 500—750 (Nowy Sącz).

Krowy (w mln zł): 4,5—5,5 (Nowy Sącz).

Spółdzielnia Mleczarska w Nowym Sączu płaci za mleko o zawartości tłuszczu 3,5 proc. od swoich członków 1800 zł/1, od pozostałych — 1645 zł/1; za mleko o zawartości tłuszczu 4 proc. odpowiednio 1950 zł/1 i 1780 zł/1.

## Województwo tarnowskie

Zboża (w tys. zł za kwintal): pszenica — od 260 (Dębica) do 320 (Dąbrowa Tarn.); żyto — od 240 (Szczucin) do 280 (Tarnów); jęczmień — od 250 (Zakliczyn) do 300 (Brzesko); owies — od 240 (Zakliczyn) do 300 (Brzesko).

Ziemiaki (w tys. zł za kwintal): od 160 (Dębica) do 220 (Bochnia).

Żywiec (w tys. zł za kilogram): wołowy — od 11 (Dębica) do 14 (Rajbrot); wieprzowy — od 14,5 (Dębica) do 16 (Rajbrot).

Prosięta (w tys. zł za parę): od 450 (Dąbrowa Tarn.) do 700 (Dębica).

Krowy (w mln zł): od 4 (Zakliczyn) do 6,5 (Dębica).

Spółdzielnia mleczarska płaci za mleko w klasie I od członków spółdzielni: od 1800 zł/1 (Brzesko) do 2255 zł/1 (Bochnia); pozostałych — od 1265 zł/1 (Brzesko) do 1340 zł/1 (Bochnia).

Ceny zbóż na targowiskach w kraju (w tys. zł za kwintal): pszenica — od 220—240 (Koszalińskie) do 300 (Katowickie); żyto — od 180—200 (Koszalińskie) do 280 (Pożnańskie).

Ceny żywności w zakładach mięsnych w kraju (w tys. zł za kilogram): wołowy — od 10 (Stupsk) do 11,6 (Wałbrzych); wieprzowy — od 13,8 (Toruń) do 14,3 (Zamość).

(opr. mat. JEC, K. F.)

## KRAKÓW BALICE

Tym razem na giełdzie samochodowej w Balicach działały dwie grupy oszustów — organizatorów gry w trzy karty (kubki, krążki itp.). Jedni stali na placu z samochodami zachodnimi, inni na placu z pojazdami byłych krajów demokracji ludowej. Tam bowiem rozglądają się najczęściej za samochodami odwiezającymi giełdę...

### Fiat 126 p

Rocznik 1992: 45—48 mln zł, 1991: 42—44 mln zł, 1990: 35,5—40,4 mln zł, 1989: 32,5—34,5 mln zł, 1988: 31,5 mln zł, 1987: 29—31 mln zł, 1986: 18—21 mln zł, 1985: 14,5—17,5 mln zł, 1984: 13,9—15,5 mln zł, 1983: 12,5—15,5 mln zł, 1982: 12—14 mln zł, 1981: 10,5—14 mln zł, 1980: 8,8—11,0 mln zł.

### FSO 1500

Rocznik 1990: 40 mln zł, 1989: 38,5 mln zł, 1988: 35 mln zł, 1987: 25—29 mln zł, 1986: 20,5—25 mln zł, 1985: 20 mln zł, 1984: 18,5 mln zł, 1983: 14,5 mln zł, 1981: 12,5—14,5 mln zł, 1980: 11,5 mln zł.

### Polonez

Rocznik 1992: 85—115 mln zł, 1991: 63 mln zł, 1990: 62 mln zł, 1989: 47—52 mln zł, 1988: 40—49 mln zł, 1987: 43 mln zł, 1986: 23 mln zł, 1985: 25—29 mln zł, 1984: 20,9—25,5 mln zł, 1983: 20 mln zł.

### Inne

„Vw passat ci”, rocznik 1982: 43 mln zł, „vw golf 1.1”, rocznik 1976: 25 mln zł, „bmw 535 i”, rocznik 1989: 330 mln zł, „lancia dedra 2.0 td”, rocznik 1989: 160 mln zł, rocznik 1991: 210 mln zł, „audi 80 TD”, rocznik 1989: 174 mln zł, „mercedes 380 SE”, rocznik 1985: 190 mln zł, „honda crx 1.6 16v”, rocznik 1991: 185 mln zł.

## KRAKÓW SOLHUT

Silnie wiejący wiatr nie sprzyjał kupowaniu samochodów. A mimo to na giełdę w Nowej Hucie przybyło sporo pojazdów. Zawierano umowy kupna—sprzedaży głównie samochodów polskiej produkcji. Przyjechało także sporo niezłych wozów zachodnich. Były to jednak auta mile dla oka, które dość długo czekały na potencjalnego kupca. Najdroższym autem był „mercedes 190” za 320 mln zł.

### Fiat 126 p

Rocznik 1991: 43,5—45 mln zł, 1990: 35—39 mln zł, 1989: 33,3 mln zł, 1988: 24—27,8 mln zł, 1987: 23—26 mln zł, 1986: 20,5 mln zł, 1985: 17,5 mln zł, 1984: 13,9 mln zł, 1983: 10—14 mln zł, 1981: 11 mln zł, 1980: 9,7—12 mln zł.

### FSO 1500

Rocznik 1991: 43—47 mln zł, 1990: 42—43 mln zł, 1989: 38,5 mln zł, 1988: 34 mln zł, 1986: 21—26 mln zł, 1985: 19—22,8 mln zł, 1984: 14 mln zł, 1981: 13,5 mln zł.

### Polonez

Rocznik 1990: 60—62,5 mln zł, 1989: 45—49,5 mln zł, 1988: 41 mln zł, 1984: 26—27,1 mln zł, 1981: 19,6 mln zł.

### Inne

„Lada samara”, rocznik 1992: 2,8—3 tys. USD (plus cło i podatki), „lada 2105”, rocznik 1984: 29 mln zł, „vw sirocco”, rocznik 1975: 19 mln zł, „fiat tipo”, rocznik 1991: 126 mln zł, „opel corsa”, rocznik 1991: 110 mln zł, „opel kadett 1.6 d”, rocznik 1987: 77 mln zł, „opel kadett 1.3”, rocznik 1981: 36 mln zł, „ford fiesta 1.4 CLX”, rocznik 1990: 120 mln zł. (mw)

## NOWY SĄCZ

Szalejąca nad Nowym Sączem wichura wypłoszyła miłośników „czterech kółek”. Mniej było zatem samochodów, mniej również „kibiców”, a tym bardziej kupujących. Tym razem obito się bez rewelacji. Panaowała, mniej więcej, równowaga między samochodami krajowymi a zagranicznymi. Niektóre „maluchy” czy „fiaty 125p” były tak leciwe, że spokojnie mogły po giełdzie zajechać na plac otwartego niedawno w Sączu składowiska „złomowanych” samochodów.

### Fiat 126 p

Rocznik 1991: 42 mln zł, 1990: 37,5 mln zł, 1988: 26 mln zł, 1987: 25 mln zł, 1985: 16—18 mln zł, 1984: 14—18 mln zł, 1983: 13 mln zł, 1981: 10 mln zł, 1978: 6—7 mln zł, 1976: 5 mln zł.

### FSO 1500

Rocznik 1988 (składak): 22 mln zł, 1986: 17—19 mln zł, 1985: 15—16 mln zł, 1984: 14,5 mln zł, 1982: 12—15 mln zł, 1980: 11 mln zł, 1977: 8 mln zł, 1974: 6 mln zł.

### Polonez

Rocznik 1991: 70 mln zł, 1990: 58—64 mln zł, 1989: 42 mln zł, 1988: 37 mln zł, 1986: 31 mln zł, 1984: 28,5 mln zł, 1983: 24 mln zł, 1981: 19—21 mln zł, 1980: 16—18 mln zł.

### Inne

„Mercedes 190 D”, rocznik 1986: 145 mln zł, „mercedes 240 D”, rocznik 1981: 41 mln zł, „ford sierra” 2.0 i, rocznik 1985: 67 mln zł, „ford sierra LX 2.0 i”, rocznik 1991: 150 mln zł, „skoda 105 i”, rocznik 1982: 21 mln zł, rocznik 1988: 35 mln zł, „ford eskort 1.8 i”, diesel, rocznik 1990: 145 mln zł, „volkswagen-golf”, rocznik 1978: 29 mln zł, rocznik 1982 (1.6 D): 38 mln zł, „renault eliance 9”, rocznik 1985: 62 mln zł, „wartburg”, rocznik 1986: 22 mln zł, „lada 2107”, rocznik 1991: 70 mln zł, „lada 1500”, rocznik 1992: 84 mln zł. (pg)

## TARNÓW

Nie zabrakło samochodów na wczorajszej giełdzie w Tarnowie, jednak silny wiatr i padająca mżawka spowodowały, że mniej niż zwykle przyszło na nią osób oglądających pojazdy, również niewiele transakcji doszło wczoraj do skutku. Na tarnowskiej giełdzie zaobserwować można sporo samochodów z rejestracją spoza województwa tarnowskiego. Spośród nich najciekawsze w Tarnowie sprzedawane są pojazdy z rzeszowskiego i kieleckiego.

### Fiat 126 p

Rocznik 1992: 52 mln zł, 1991: 42 mln zł, 1990: 34—38 mln zł, 1989: 32—34 mln zł, 1988: 29—30 mln zł, 1987: 26—27 mln zł, 1986: 20—25 mln zł, 1985: 18 mln zł, 1984: 16 mln zł, 1983: 15 mln zł, 1981: 9—13 mln zł.

### FSO 1500

Rocznik 1991: 44 mln zł, 1990: 36 mln zł, 1989: 38 mln zł, 1988: 30 mln zł, 1984: 15 mln zł, 1983: 12 mln zł, 1980: 11 mln zł.

### Polonez

Rocznik 1992: 80 mln zł, 1991: 77 mln zł, 1990: 59 mln zł, 1988: 42 mln zł, 1987: 35 mln zł, 1984: 28 mln zł, 1981: 18 mln zł, 1980: 16,5 mln zł.

### Inne

„Ford Sierra 1.6”, rocznik 1989: 122 mln zł, „volkswagen golf 1.1”, rocznik 1983: 66 mln zł, „peugeot 205”, rocznik 1986: 78 mln zł, „renault 25 gtx”, rocznik 1985: 140 mln zł, „citroen BX”, rocznik 1983: 43 mln zł, „skoda favorit”, rocznik 1989: 58 mln zł.

## Sprzedam samochód • sprzedam samochód

- FIAT 126p, rocznik 1992, przebieg 12,1 tys. km, beżowy: 44 mln zł, Kraków, ul. Sądowska 40.
- „FIAT 126p FL”, rocznik 1987, przebieg: 39 tys. km, biały: 26 mln zł, Kraków, tel. 76-25-43.
- „FORD FIESTA GHIA 1.4”, rocznik 1991, przebieg: 32 tys. km, czarny (ABS, auto-alarm): 170 mln zł, Kraków, tel. 37-80-68.
- „FIAT 132 ie”, rocznik 79/83, przebieg 85 tys. km, brązowy metalik: 27 mln zł, Kraków, ul. Wrocławska 7/3 (późnym wieczorem).
- „VW GOLF”, rocznik 1990, przebieg 70 tys. km, szary metalik: 135 mln zł, Krosno, ul. Grodzka 17, tel. 214-39.
- „BMW 728 i”, rocznik 1982, przebieg: 168 tys. km, granatowy metalik: 67 mln zł, Kraków, tel. 55-16-00, wew. 406 po 18.
- „AUDI 80”, rocznik 1983, przebieg 128 tys. km, granatowy: 50 mln zł, Kraków, tel. 44-37-65.
- „CITROEN BX 14E”, rocznik 1984, przebieg 116 tys. km, złoty metalik: 57,5 mln zł, Kraków, ul. Sławińska 12/10.

Powyższe ogłoszenia zbierane są przez upoważnionych stosownym dokumentem akwizytorów „Dziennika Polskiego” na samochodowej giełdzie w Balicach.

## Carimpex FSO

Firma „Carimpex” autoryzowany dealer FSO poleca ratelną i gotówkową sprzedaż samochodów

### POLONEZ CARO i POLONEZ TRUCK

Oferujemy również nowe i używane samochody osobowe, dostawcze i półciężarowe z USA i Europy Zachodniej.

### DOGODNE RATY.

### LEASING OPERACYJNY KAPITAŁOWY NATYCHMIASTOWY ODBIÓR

**KRAKÓW Rondo Mateczny, ul. Wadowicka 2**  
☎ (0-12) 67-45-55  
pon-sob. godz. 9-20; niedz. 9-14

## POLONEZ Caro MODEL'93

# Mobilna (kłopotów) gwarancja

Wgrze o klienta, światowe firmy samochodowe przeciągają się w ofercie różnych udogodnień mających na celu przyciągnięcie go do siebie. Jednym z tych posunięć jest przedłużenie świadczeń gwarancyjnych o pomoc w razie awarii podczas podróży, nawet za granicą w większości krajów europejskich, o każdej porze dnia i nocy. Jeżeli defekt nie mógłby zostać usunięty w dniu zgłoszenia, gwarant zapewnia zazwyczaj pokrycie kosztów wynajęcia samochodu zastępczego lub biletów komunikacji publicznej, a nawet wyszukanie i opłacenie dobrego hotelu, na czas konieczny dla dokonania naprawy. Wszystko to brzmi wspaniale w reklamach, jakie ukazują się w zachodnioeuropejskiej prasie. A jak ten rodzaj gwarancji sprawdza się w praktyce? Sprawdzili to reporterzy niemieckiego tygodnika „Auto Bild”, gdy w ubiegłym roku, na południu Francji wywołali awarię niemożliwą do usunięcia „na miejscu”, w trzech samochodach objętych „mobilną gwarancją”. Do tego, charakter awarii nie pozwalał na dalszą jazdę samochodem. Próbie poddano serwis „mercedesa”, „nissana” oraz „volkswagena”.

W prawie nowy „mercedes 300 TE 24V” stoi bezradnie na parkingu w pobliżu Nicei. Właściciel udaje się do telefonu i dzwoni pod wskazany w karcie gwarancyjnej numer awaryjny. W słuchawce miły głos należący do pani o wdzięcznym imieniu Katrin chce wiedzieć, gdzie stoi zepsute auto, jakiego typu jest ono, itp. Jednak, gdy z ust poszkodowanego pada pytanie o obiecany hotel, jej głos zdradza objawy zdziwienia. Nie, ona nie będzie pośredniczyć w załatwieniu noclegu (a był już późny wieczór), o to musi postarać się klient. Być może, otrzyma on później zwrot pieniędzy, ale, jak delikatnie radzi Katrin: „nie musi to być najdroższy hotel”. Natomiast służba techniczna zachowała się wzorowo. Już po 20 minutach po odebraniu zgłoszenia, na miejsce awarii przybył kompletnie wyposażony wóz serwisowy. Ostatecznie, właściciel „mercedesa” po długich poszukiwaniach, znalazł pokój w skromnym hotelu, z plastykową miednicą, zamiast

tak chętnie ukazwanego w reklamach basenu piwackiego. Czarny „nissan 100 NX” odmówił posuszenia, także w okolicy Nicei. Gdy jego właścicielka dzwoni pod podany w prospektie gwarancyjnym numer, dowiaduje się, że pomoc nie może być jej udzielona. Kiedy wspomina o swoim prawie do „mobilnej gwarancji”, po dłuższej chwili otrzymuje cztery różne numery telefonów, gdzie, być może, coś zostanie dla niej zrobione. A co z zorganizowaniem noclegu? Również tutaj musi radzić sobie sama, ale może na niego wydać do 100 DM, aby potem móc rozmawiać o zwrocie poniesionych wydatków (wg karty gwarancyjnej). Nissan uwzględnił wydatek do 220 DM), a poza tym, rozmówczy z placówki Nissana właścicielką zakończyła już pracę i jest tam jeszcze tylko z powodu tej rozmowy. Po wykreśleniu wskazanego numeru zgłasza się agent ubezpieczeniowy, będący także przedstawicielem japońskiego wytwórcy. Uskarżając się na niedorzeczną postać umowy

z Nissanem oświadcza, że jedynym co potrafi teraz uczynić, to wysłać pojazd, który weźmie na hol zepsutego „nissana”. Wprawdzie nie załatwi hotelu, jednak radzi właścicielce auta: „niech pani obecnie nic nie robi, a jutro rano skontaktuje się ze swoimi warsztatami w Niemczech i dowiedzą się od nich kto i jakie ponosi koszty, ponieważ jeśli teraz coś zrobisz, to płacić będzie tylko jedno z nas — pani”.

Także Volkswagen obiecuje użytkownikom samochodów z jego znakiem, że nie opuści ich w biedzie. W jednej z południowofrancuskich wiosek ulega awarii „vw golf”. Czująca przy telefonie dama, która przedstawiła się jako Isabell, pyta o typ pojazdu, wieś, ulicę i numer domu, pod którym go pozostawiono. Ponieważ zgłaszająca nie zna numeru domu, Isabell odmawia udzielenia pomocy, jak również, nie chce rozmawiać o przejeździe kosztu noclegu. Radzi wrócić do miejsca postoju auta i zadzwonić jeszcze raz, podając tym razem numer posesji. To, że jest tam 5 km, które właściciel „golfa” już raz przebył pieszo, wcale jej nie wstruza. Po 35 (!) minutach prób i gróźb, Isabell naręcznie rezygnuje i mówi: „dobrze, przyjedzie ktoś do pana”. Nie zjawia się nikt...

Po zakończeniu testu, indagowani przedstawiciele poszczególnych firm, wprost nie mogli u wierzyć w tak skandalicznie niską jakość pracy podległych im służb. Obiecali jednak wyjaśnić wszystkie przypadki, a wobec winnych za tak mizerną skuteczność „mobilnej gwarancji” wyciągnąć surowe konsekwencje. (AGo)

# Na piłkarskich boiskach Europy

## ANGLIA (superliga): 3 gole w ciągu 12 minut

W miniony weekend w superlidze odbył się tylko jeden mecz (awans z 10 lutego), w którym Coventry pokonał Oldham 3-0 (3-0). Bramki: Gallacher 2 (6 i 18), Ndlovu (13). Gospodarze zaprezentowali dobrą formę. W ciągu 12 minut zdobyli trzy gole...

W sobotę odbyło się 10 spotkań IV rundy rozgrywek o Puchar Anglii. Oto ich wyniki: Aston Villa - Wimbledon 1-1 (1-1), bramki: York (3) - Elkins (35), widzów 21 tys., Crewe - Blackburn 0-3 (0-1), faworyzowani goście nie dali szans rywalom, Huddersfield - Southern 1-2 (1-1), zacięty, wyrównany mecz, Luton - Derby 1-5 (1-3), bramka dla gospodarzy: Telfer (24) - trzy bramki dla gości: Pembriidge (42, 45 i 55), ten ostatni grał poprzednio w... Luton, Manchester United - Brighton 1-0 (0-0), bramka: Gibbs (76), widzów 34 tys., MU grał bez Cantony, Hughesa i Kanceliskisa, zwycięski gol padł z rzutu wolnego, Nottingham - Middlesbrough 1-1 (0-1), Queens Park - Manchester City 1-2 (0-0), Rotherham - Newcastle 1-1 (0-1), Sheffield United - Hartlepool 1-0 (0-0), Tranmere - Ipswich 1-2 (1-0). Tak więc odbyło się bez większych niespodzianek. Spotkanie Swansea - Grimsby, które miało się odbyć w sobotę, zostało przeniesione na inny termin.

1. Newcastle	26 60 51-23
2. Tranmere	24 45 48-29
3. West Ham	25 45 47-25
4. Millwall	25 45 43-22
5. Portsmouth	26 43 45-30
6. Leicester	26 42 38-32
7. Swindon	24 38 43-33
8. Wolverhampton	26 37 37-32
9. Charlton	26 35 30-26
10. Derby	35 34 40-35
11. Grimsby	25 34 36-34
12. Barnsley	25 34 32-29
13. Watford	26 33 37-43
14. Brentford	26 33 36-36
15. Peterborough	23 32 32-32
16. Oxford	25 30 36-34
17. Sunderland	24 30 27-36
18. Bristol C.	25 27 30-48
19. Birmingham	24 27 23-33
20. Cambridge	26 25 30-45
21. Bristol R.	26 23 34-57
22. Southend	26 23 25-35
23. Luton	24 22 26-45
24. Notts County	26 22 25-45

## ANGLIA (I liga): Tylko pięć spotkań...

W pierwszej lidze rozegrano tylko pięć spotkań. Lider tabeli Newcastle zremisował na stadionie Southend 1-1 (0-0). Był to jego pierwszy w tym sezonie remis na wyjeździe. Birmingham pokonał Peterborough 2-0 (0-0). Gospodarze zaprezentowali niezłą formę. Portsmouth wygrał z Brentford 1-0 (0-0). Zwycięskiego gola uzyskał Aspinall z karnego. Była to już 10 wygrana Portsmouth na własnym stadionie (podobnym wyczeniem mogą się pochwalić tylko Newcastle i Tranmere). Leicester zremisował z Notts County 1-1 (1-0). Prowadzenie dla gospodarzy uzyskał Joachim (przebieknym strzałem) a wyrównał Draper. Outsider tabeli Notts County sprawił dużą niespodziankę, „urywając” punkt faworyzowanemu rywalowi. Cambridge zremisował z Oxford 2-2 (2-2). Bramki dla gospodarzy strzelili: Claridge i Kimble (z karnego) a dla gości obydwie obronca Ford.

Oto wyniki niedzielnych spotkań IV rundy rozgrywek o Puchar Anglii: Barnsley - West Ham United 4-1 (2-1), bramki: Rammell 3, Reifearn - Morley (karny), gospodarze prowadzili 2-0, Norwich - Tottenham 0-2 (0-0), bramki: Sheringham 2, faworyzowani gospodarze nie zawiedli swoich kibiców, Sheffield Wed - Sunderland 1-0 (0-0), bramka: Bright, Wolverhampton - Bolton 0-2 (0-2), bramki: Grimm, McMillan. Przypomnijmy, że ten ostatni zespół w poprzedniej rundzie wyeliminował Liverpool...

1. Milan	17 31 38-14
2. Inter	17 23 32-23
3. Atalanta	17 20 22-23
4. Lazio	17 19 34-26
5. Juventus	17 19 30-22
6. Sampdoria	17 19 29-26
7. Cagliari	17 18 16-16
8. Torino	17 17 18-14
9. Parma	17 17 20-21
10. Fiorentina	17 16 29-23
11. Foggia	17 16 21-29
12. Roma	17 15 19-19
13. Napoli	17 15 26-23
14. Genoa	17 15 24-23
15. Udinese	17 14 24-24
16. Brescia	17 14 16-23
17. Ancona	17 10 27-42
18. Pescara	17 8 24-38

1. Siarka	13 26 111-19
2. Stal	13 23 94-36
3. Start	13 22 98-32
4. Wanda	13 16 73-57
5. Burza	13 16 65-65
6. Motor	13 11 60-70
7. Wiókniaz	13 8 57-73
8. Spółdzielca	13 6 46-74
9. Bronowianka	13 2 31-99
10. AZS AWF	13 0 15-115

## WŁOCHY: Od zwycięstwa do zwycięstwa

Duet Milan - Inter najwyraźniej rządzi Serie „A”. Podopieczni Fabio Capello męczą się jednak z Genoa, wygrali szczęśliwie 1-0 (0-0), gol: Savicević (78' karny po ręce Bortolazziego). Z cudzoziemców grali tym razem, obok Savicevića, Boban i Rijkaard. Świetnie zaprezentował się w Turynie wspomniany Inter. Grał z inwencją i skutecznie. Bramkarz Zenga na rezerwie, bronili Abete, Torino - Inter 1-2 (0-0), gole: Paganin (66' samobójcza) - Sosa (60' karny za faul na Bertini), Fontolan (61). W najbliższą środę na „San Siro” wielkie derby Mediolanu - w ramach ćwierćfinału (pierwszy mecz) Pucharu Włoch! Emocje na „Stadio Olimpico” w Rzymie. Lazio - Juventus 1-1 (0-0), gole: Craverio (42' głową) - R. Baggio (14). Przy stanie 0-0 supersnajper Signori (L) nie wykorzystał karnego. W pozostałych meczach: Parma - Napoli 1-1 (0-0), Atalanta - Ancona 2-1 (1-0), Fiorentina - Fiorentina 1-0 (0-0), Pescara - Cagliari 0-1 (0-0), Sampdoria - Brescia 1-0 (1-0), Udinese - Roma 1-2 (1-2).

# Nie spaliłem mostów

(Rozmowa z Robertem Gaszyńskim)

Gra w piłkę nożną czy praca związana z tą dyscypliną daje wielu szansę ustabilizowania pozycji materialnej. Rządziej natomiast jest przepustką do kariery zawodowej poza sferą sportu. Jeszcze w jesieni ROBERT GASZYŃSKI pełnił obowiązki menedżera piłkarskiego zespołu krakowskiej Wisły. Od pierwszego grudnia ubiegłego roku jest pracownikiem polskiej filii amerykańskiego koncernu „Procter and Gamble”...  
— Zostałem zatrudniony w dziale handlowym. I w zasadzie tylko tyle mogę ujawnić. Z tej prostej przyczyny, że w kontrakcie który podpisałem jest punkt stanowiący, iż wszelkie dane dotyczące mojej pracy są tajemnicą zawodową i nie mogę o nich rozmawiać na szerszym forum.  
— Czyżby groziło za to rozwiązanie wspomnianego kontraktu?  
— Taka możliwość oczywiście istnieje...  
— Z pewnością zmiana profesji to także korzyści czyste materialne...  
— Pieniądze nie były czynnikiem decydującym. Skłamałbym gdybym powiedział, że w Wisłę byłem zbiegłym z wygnania. Wisłę byłem już trochę zmęczony. Co uwalnia nie znaczy, że odchodząc z Reymonta spaliłem za sobą mosty. Nigdzie nie jest napisane, że „Procter and Gamble” związałem się do końca życia. Jestem przekonany, że w nowym miejscu pracy nauczę się również takich rzeczy, które mogą się przydać w działalności na niwie sportowej. Bo ze sportem przecież nie zerwałem, gdyż jestem nim po prostu przesiąknięty.  
— Coś mi się wydaje, że Wisła może mieć w przyszłości trochę korzyści z pańskiego przejścia do „Procter and Gamble”...  
— Słyszałem już wiele takich opinii, ale stanowczo za wcześnie o tym mówić. Bardzo upraszcza się sprawę twierdząc, że po to przechodziłem do „Procter and Gamble”, aby sfinansować tę firmę jako sponsora do Wisły. Naturalnie nie można wykluczyć, że „Procter and Gamble” będzie sponsorem, na przykład piłkarzy Wisły, ale przynajmniej na razie jest to tak realne, jak choćby przejście na Reymonta van Bastena z Rijkaardem...  
— Czy można powiedzieć, że praca w piłkarstwie wprowadziła pana na wyższy etap kariery zawodowej?  
— Może nie tyle na wyższy co na inny. Z pewnością miała jakiś wpływ. Były przecież kontakty z ludźmi z różnych dziedzin. Choć w tej konkretnej sprawie zdecydował czysty przypadek. Ot, spotkanie jakichś wielu odbywa em, potem kolejne, aż wreszcie propozycja pracy. Na pewno byłem obserwowany i sprawdzany, ale tak robi się przecież na całym świecie.  
— W okresie kariery zawodniczej był pan rzadkim przypadkiem piłkarza na poziomie ligowym, który ukończył wyższe studia i nie był to dyplom Akademii Wychowania Fizycznego. Naturalnie z całym szacunkiem dla tego typu uczelni.  
— Do Krakowa przybyłem z Białegostoku w lecie 1979 roku. Wiązało się to z podjęciem studiów w Akademii Górniczo-Hutniczej. Studia pozwoliły mi z kolei zmienić barwy klubowe i tak rozpoczął się mój związek z Wisłą. Studiowałem i grałem w piłkę. Choć dopiero w roku 1987 ukończyłem wydział organizacji i zarządzania przemysłem. Od pierwszego do trzeciego roku byłem normalnym studentem stacjonarnym. Dopiero w dwóch ostatnich latach miałem indywidualny tok studiów. A w roku akademickim 1983/84 przebywałem na urlopie zdrowotnym.  
— Wisła z pewnością pomagała... Zawsze to splendor mieć sportowca-absolwenta tak szacownej uczelni jaką jest AGH...  
— Nawet jeśli tak by o to ja o tym nie wiem. Co się zaś tyczy bezpośrednio mojej osoby to klub na pewno nie przeszkadzał. Wiele wadziłam choćby trenerowi Lucjanowi Franczakowi, jego cierpliwości i zaangażowaniu. Sporo też mi dały indywidualne treningi ze Stanisławem Gonetem.  
— Jak było na uczelni? Profesor Jan Janowski to przecież gorący sympatyk Wisły, człowiek związany z nią w zasadzie od kolebki. A w Akademii miał wiele do powiedzenia...  
— Nie chciałem i na szczęście nie potrzebowałem, aby ktoś traktował mnie ulgowo tylko z tego względu, że jestem sportow-

cem. Większość wykładowców odnosiła się życzliwie. Choć byli i tacy, którzy podchodzili do mnie na zasadzie: „o, pan piłkarz, to ja mu pokażę”. Wiele zawdzięczam pomocy kolegów i koleżanek. Szczególnie jeżeli chodzi o różne ćwiczenia i zajęcia laboratoryjne.  
— Srodowisko piłkarskie miało i ma, co tu ukrywać, raczej nie najlepszą opinię. Czy w trakcie studiów nie zetknął się pan z traktowaniem trochę jak unikata, czyli piłkarza i jednocześnie studenta?  
— W zasadzie nie. Może dlatego, że choć miałem spore ambicje sportowe to jednak naukę stawiałem — przeważnie — na pierwszym miejscu. W piłkę nie gra się przecież wiecznie. Ukończenie studiów dało mi choćby ten komfort, że po zaprzestaniu grania nie rozpoczynałem życia niejako od początku. Po prostu miałem w ręku konkretny fach.  
— Czy jednak nie żal, że o Robertie Gaszyńskim jako piłkarzu stosunkowo najwięcej mówili się i pisało w jego juniorskim okresie, akurat wtedy, kiedy kariery sportowa dopiero się zaczynała?  
— Nie można mieć wszystkiego jednocześnie. Trzeba wybierać... Sukcesów sportowych doświadczyłem i tak sporo... Ale bardzo sobie też cenię nagrodę jaką otrzymałem na uczelni po ukończeniu czwartego roku studiów. Zająłem wtedy trzecie miejsce w konkursie na najlepszego sportowca-studenta AGH, a kryteriami były tylko wyniki w nauce.  
Rozmawiał: **WOJCIECH BATKO**  
**Red. Maciej Biega nie żyje**  
W sobotę w Łodzi, w wieku 53 lat, zmarł redaktor Maciej Biega. Był asem polskiego dziennikarstwa sportowego. Laureatem licznych nagród i wyróżnień. Cenionym repertażystą, felietonistą, sprawozdawcą i komentatorem. Maciej Biega zmarł na zawał serca w siedzibie Widzewa podczas przeprowadzania wywiadu.

## I liga pingpongistek

# Nareszcie u siebie

W ekstraklasie tenisistek stołowych kibice byli wczoraj świadkami derbowego meczu w podwawelskim grodzie.

**BRONOWIANKA — WANDA** 4-6. Punkty dla gospodyń: Furtek, Felpel, Matus oraz debel Matus — Felpel po 1. Punkty dla Wand: Szatko-Nowak 2, Put, Rączka, Mamiłina oraz debel Szatko-Nowak — Put po 1.

Sympatyczne pingpongistki Bronowianki zagrały wreszcie u siebie! To znaczy do tej pory też występowały w roli gospodyń, ale w wynajętej sali w Szkole Podstawowej nr 145 na osiedlu Widok. Jednakże działacze klubu starali się wyremontować budynek klubowy przy ul. Zarzeźce, a właściciel przystosował go do uprawiania tenisa stołowego na ligowym poziomie. Pragnęli skończyć jeszcze w starym roku, nie udało się, ale przecież lepiej później niż wcale... I właśnie wczoraj zawodniczki Bronowianki mogły powiedzieć, że grają na przysłówkowych własnych śmietniach.

Gospodynie walczyły o utrzymanie się w ekstraklasie. Co niektórzy twierdzili, że Wanda winna „puścić” im mecz, wszak nie grozi jej ani spadek, ani medal... Zawodniczki zagrały jednak zupełnie na poważnie. Przez to mecz zyskał na atrakcyjności, był zacięty, a „maluczki” tenisistki z Bronowianki, przy większym szczęściu, pokusiły się przynajmniej o remis. Tylko, że w Wandzie występuje profesorka Jolanta Szatko-Nowak, główna „twórczyni” zwycięstwa zespołu z Nowej Huty.

Bronowianka prowadziła już 4-1 i do pełni szczęścia potrzebowała jeszcze dwóch punktów. Jednakże młodzieżki pingpongistki beniaminka nie wytrzymały nerwowo. Zbyt trzęsły im się ręce i rutynowane przeciwniczki przejęły inicjatywę...

W pozostałych meczach: Siarka Tarnobrzeg — Spółdzielca Płock 8-2, Stal Zawadzkie — Motor Lublin 5-5, Start Włodzawek — Burza Wrocław 9-1, AZS AWF Gdańsk — Wiókniaz Łódź 3-7.

1. Siarka	13 26 111-19
2. Stal	13 23 94-36
3. Start	13 22 98-32
4. Wanda	13 16 73-57
5. Burza	13 16 65-65
6. Motor	13 11 60-70
7. Wiókniaz	13 8 57-73
8. Spółdzielca	13 6 46-74
9. Bronowianka	13 2 31-99
10. AZS AWF	13 0 15-115

## W narciarskim PS

# O jedną setną!

Pracowity był to weekend dla narciarzy alpejskich, skoczków i kombinatorów norweskich, rywalizujących w ramach Pucharu Świata.

**WYSONNAZ.** Rozegrano tu bieg zjazdowy mężczyzn. Po pasjonującej walce wygrał Szwajcar Franz Heinzer, wyprzedzając Austriacką Patricię Oertleba o jedną setną sekundy! Zjazdowcy jeździli w sobotę, wczoraj natomiast zmagali się specjalistki slalomu specjalnego. Zwyciężyła Austriacka Thomas Stangassinger, wyprzedzając Włocha Alberta Tombe i Szweda Tomasa Fogdę. Wspomniany Tomba przegrał ostatnio wygrał...

**HAUS IM ENNSTAL.** W slalomie specjalnym rywalizowały tutaj panie. Klasą dla siebie była tym razem reprezentantka Francji Patricia Chauvet. Wyprzedziła, po zaciętej walce, Austriackę Anitę Wachter oraz Włoszkę Morenę Gallizio.

**PREDAZZO.** Świetną formę zaprezentował na tamtejszej dużej skoczni Japończyk Noriaki Kasai. Uzyskał on 122,5 i 115 metrów wyprzedzając Słowienkę Franci Petekę (115 i 101 m) oraz swego rodaka Yui Ashimoto (115,5 i 101,5 m). Wczorajszy konkurs drużynowy wygrali Austriacy przed Niemcami i Japończykami.

**SAALFELDEN.** W zmaganiach kombinatorów norweskich najlepszy okazał się Japończyk Kenji Ogihara, wyprzedzając Niemca Thomasa Duffera oraz jego rodaka Jensa Demela. W skokach triumfował właśnie Demel, zaś w biegu Norweg Trond Elden.

Oprac.: **BAT**  
**Duży Lotek**  
6, 7, 10, 12, 14, 24

## Na boiskach drugiej ligi

## KOSZYKÓWKA KOBIEC

**KORONA — AZS AWF** Kraków 34-83 (15-45). Punkty zdobyły: Krok 11, Figura 7, Smajkiewicz 6, Pytel 4, Matuszyk, Pawlicka i Wielebnowska po 2 — Sarnowska 22, Gatliak 18, Pełalska 17, Reszytyło 15, Wilczyńska 11.

Rewanżowy mecz (pierwszy wygrały akademickie 128-52) miał się odbyć — zgodnie z regulaminem rozgrywek play off — na boisku AZS-AWF, ale na prośbę Korony rozegrany został na jej parkiecie. I tym razem gospodynie nie miały nic do powiedzenia. Grały kłopsko w obronie, fatalnie rzucały (tylko raz trafiły za 3 punkty), gubiły piłkę... Do przerwy zdobyły trzykrotnie mniej punktów od rywalki! Akademicki panowały na parkiecie niepodzielnie. Już w 12 min prowadziły 24-7. Potem systematycznie powiększały tę przewagę. Czterokrotnie rzuciły za 3 punkty. Wygrały zdecydowanie, choć zdobyły o... 45 punktów mniej niż w piątkowym meczu. Grały przy tym w mocno osłabionym składzie. Nie wystąpiły bowiem: Kaczmarek-Fłador (sprawy rodzinne), Dużyk (kontuzja), Kołeczka, Kuczyńska i Wawro (choroby). Dzięki dwóm wygranym akademicki awansowały do dalszych rozgrywek. (fil)

**ARMATURA — STAL** Stalowa Wola 50-72 (26-31). Punkty dla krakowianek: Kwinta 20, Jantas 12, Zielińska 10, Machnik 4, Siapak 3, Stachnik 1. Najwięcej dla Stali: Kustrza 25.

Gospodynie określały ten mecz jednym z najważniejszych w sezonie. Nic więc dziwnego, że roz-

## KOSZYKÓWKA MĘŻCZYCZYN

**UNIA Tarnów — SIARKA** 102-87 (54-48). Najwięcej punktów: Chrzanowski 35, Griszczenko 30, Żyjewski 14, Piatnicki 11 — Pocius 25, Cwiak 23.

Gospodarze w 2 min. prowadzili 7-0, w 3 min. 14-4. Po serii rzutów za 3 pkt. w wykonaniu Chrzanowskiego, w 12 min. było już 38-18! Najwyższą przewagę Unij wynosiła 25 pkt. Potem jednak goście zaczęli odraabiać straty. W pewnym momencie mieli tylko o 4 pkt. mniej od gospodarzy. W końcówce spotkania tarnowianie znowu jednak byli zdecydowanie lepsi. (FK)

**POLONIA Przemysł — WISŁA** 106-85 (54-34). Najwięcej punktów: Kobyłański 28 — Rozwora 32, Sadok i Małec po 12, Kasprzec 9.

Goście prowadziły tylko dwukrotnie: w 1 min. 2-0 i w 6 min. 8-7. Potem inicjatywę przejęli gospodarze, którzy dys-

## SIATKÓWKA KOBIEC

**ZELMER — WANDA** 1-3 (12-15, 9-15, 15-5, 12-15) oraz 2-3 (9-15, 6-15, 15-8, 15-6, 11-15).

W sobotę, z wyjątkiem III seta, zdecydowanie lepsze były krakowianki, które grały skutecznie w ataku, uważnie w obronie. Rewanż był bardziej zacięty. Rzeszowianki po dwóch przegranych setach, w kolejnych zagrały o wiele lepiej i doprowadziły do remisu 2-2. W decydującym secie wyrównana gra trwała tylko do stanu 4-4. Potem gospodynie grały jakby bez wiary we własne siły. Tymczasem krakowianki zmobilizowały się i odniosły zasłużone zwycięstwo. W Wandzie w obu spotkaniach wyróżniła się Pozłutko —

najlepsza zawodniczka na parkiecie. (FK)  
Pozostałe wyniki: Gwardia Wrocław — Gaudia Trzebnica 3-1 i 3-0, AZS Opole — Polonia Świdnica 0-3 i 1-3, Tarnovia — Metal Kluczbork 0-3 i 0-3 (walkowery).

## PIŁKA RĘCZNA MĘŻCZYCZYN

**UNIA Tarnów — CZUWAJ** Przemysł 31-19 (13-9). Najwięcej bramek: Gniewek 8, Sosnowski 5, Smosna i Wojs 4 — Unijczyki 6.

Wyrównana gra trwała tylko na początku spotkania. W 8 min. było 3-2 dla Unii. Potem gospodarze uzyskali przewagę i cały czas kontrolowali przebieg sytuacji na boisku. Dobrze bronili obaj tarnowscy bramkarze: Choma i Malisz. Nie popisał się natomiast Chaim, który wdał się w bójkę z zawodnikiem gości i otrzymał czerwoną kartkę. Nie wiele sobie pograt Sokołów, którego umiejętnie pilnowali tarnowianie. (FK)

Pozostałe wyniki: Wiókniaz — Polonia Elbląg 18-21, AZS Białka Podlaska — Wisła Puławy 22-29, AZS Bydgoszcz — Victoria Bartoszyce 28-24. Mecz AZS Kraków — AZS Warszawa został przeniesiony na 6 lutego.

1. Unia	11 19 280-213
2. Czujawaj	11 17 300-260
3. AZS Warszawa	10 14 232-212
4. Wisła	11 13 252-244
5. Polonia	11 13 246-245
6. AZS Białka P.	11 11 258-254
7. AZS Bydgoszcz	10 9 240-244
8. Wiókniaz	11 9 238-243
9. AZS Kraków	9 3 206-240
10. Victoria	11 0 224-319

# DZIENNIK SPORTOWY

W ekstraklasie siatkarek i siatkarzy

## PRZEŁAMAŁY ZŁĄ TRADYCJĘ

Wśród pań siatkarek dwie niespodzianki 23 i 24 kolejki ligowej. Sobotnią przegrana Wisły-Milko z bielską Stalą oraz wczorajszy sukces Kolejarza nad Stalą mielecką. Zapowiada się ostra walka o jedno miejsce w „czwórce”; Pałac, Wisła i mieleczanka wydają się być już spokojne...

(Sobota) WISŁA MILKO — STAL Bielsko 1-3 (13-15, 16-17, 15-4, 12-15).

Wisła: Kiriczok, Wrona, Lehman, Skibicka, Komissarowa, Palczewska oraz Gawryluk.

Opiekunka bielszczanek Elżbieta Ostojka była w sobotni wieczór chyba najszcześliwszą osobą w wiślackiej hali: „Jak tu się nie cieszyć, skoro nie będą faworytem wygrało się jakże ważny mecz i to na parkiecie przeciwnika...”. Istotnie wolno ten rezultat określić niespodziewanym. Przyczyną też trzeba, że przyjezdne siatkarki solidnie zapracowały na ten sukces, stanowiąc zespół dużo solidniejszy od gospo-dyń. „Dziewczyny zagrały bez maciecia, zbyt łatwo oddawały pole” — stwierdził kierownik wiślackiej drużyny Piotr Moszczak. Dodać jeszcze należy, że krakowianka zasługująca na ciepłe słowa to Tamara Kiriczok. Akurat ta, która przystąpiła do gry po nagłych perypetiach zdrowotnych (z biodrem).

W Isecie Wisła prowadziła 4-0 i na tym, w zasadzie, skończyła się jej aktywność, choć ze stanu 10-14 dołała „dociągnąć” na 13-14, broniąc w międzyczasie dwa setbole. Kluczowe — moim zdaniem — znaczenie dla przebiegu meczu miał set drugi. Erowadzili już wiślaczki 14-10 (trzy piłki setowe), by za moment przegrywać 14-15... I znów przewaga 16-15 (dwa setbole), ale Makarenko, Koziol (była krako-

wianka, dobry mecz zwłaszcza w setach pierwszym i drugim) oraz Makowska nie dały się „zjeść”. Wprawdzie w trzeciej partii Wisła dosłownie „przejechała” się po rywalkach (15 punktów po asie serwisowym Kiriczok), ale były to jedyne minuty (dokładnie 15) słabości wicemistrzyni Polski. Set czwarty to wprawdzie w miarę zacięta walka, ale — jeśli można tak powiedzieć w odniesieniu do siatkówki — przy stałej kontroli bielszczanek. Swoją tanię zwycięstwa mogły one rozpocząć po efektywnym ataku Makowskiej, kończącym te dziewięćdziesiąt minut gry jakże przykryj dla wiślaczek. (BAT)

(Niedziela) WISŁA-MILKO — STAL 3-1 (15-7, 7-15, 15-1, 15-11). Wisła: Nie grała Lehman, wchodziły Jagła i Smereka, reszta jak w sobotę.

W tym sezonie wiślaczki przyzwyczały sympatyków, że we własnej hali lepiej im się grało w soboty. Nic więc dziwnego, że trener Litwin był pełen obaw przed wczorajszym rewanżem: „Dziewczyny upadły w dotyk psychiczny... Boję się tego meczu... Pozostaje mi chyba liczyć, że dziś przełamają złą tradycję niedzielnych spotkań...”. Słowa szkoleniowca stały się faktem, bo też zagrały wiślaczki dużo mądrzej niż dzień wcześniej. Choćby Dorota Gawryluk zneutralizowała bardzo groźną atakującą Barbarę Makowską, potrafiły krakowianki stosować trudną zagrywkę

(błędy w jej odbiorze głównie Beaty Woźnej i Bożeny Sliwy), wreszcie zaistniał blok i asekuracja w polu. Kolejny niezły występ Tamary Kiriczok, groźna też potrafiła być Irena Palczewska. Nie wolno jednak zapominać o popełnionych błędach. Było ich wcale sporo, a poziom meczu określić można jako przeciętny.

Jedynym setem, w którym Wisła zagrała naprawdę dobrze była partia trzecia. Bielszczanki zostały po prostu rozgromione w ciągu 9 minut! W końcówce czwartego seta ogromne emocje. Wisła przegrywała 4-8, potem było 8-8, 8-11 i wreszcie 14-11. Ale dopiero za siódmym(!) meczbolem (autowy atak Makarenko) zapadło rozstrzygnięcie. (BAT)

W pozostałych meczach: Pałac-Samsung Bydgoszcz — ŁKS Łódź 3-0 i 3-0, Czarni Słupsk — Gedania 3-1 i 3-0, Kolejarz Katowice — Stal Mielec 0-3 i 3-0.

1. Pałac-Samsung	24 44 65-24
2. Wisła-Milko	24 38 54-42
3. Stal M.	24 38 52-45
4. Stal B.	24 35 44-49
5. Czarni	24 35 41-47
6. ŁKS	24 35 43-50
7. Kolejarz	24 33 39-56
8. Gedania	24 30 35-60

W I ligach piłki ręcznej

## Kara za uderzenie

Piłkarki ręczne I ligi rozegrały 15. kolejkę spotkań. Największą niespodziankę sprawiło Zagłębie pokonując lidera tabeli AZS Wrocław. Cracovia po porażce w Gdańsku spadła na 14 miejsce.

AZS GDĄSK — CRACOVIA 30-21 (15-9). Bramki dla Cracovii: Sadowska 11, Lappe 5, Golińska i Gomulec po 2, Tocho-wicz 1 — najwięcej dla AZS: Kajka 8, Krakowiak 6, Sawka 5.

Mecz dwóch najsłabszych drużyn w tabeli dostarczył sporo emocji. Cracovia wystąpiła bez kontuzjowanych Słomki i Kriworuczko. W dodatku w 36 min., przy stanie 18-15 dla AZS, z boiska została usunięta Lappe. Nie wytrzymała ona nerwowo i uderzyła(!) jedną z gdańszczanek, która chciała jej odebrać piłkę przed wykonaniem rzutu wolnego. Tak więc przez ostatnie 24 min. zespół gości grał osłabiony brakiem jednej szczytniorki. Krakowianki grały jednak bardzo ambitnie i nawet zaczęły odbierać straty. W 44 min. przegrywały tylko 18-20. (FK)

Pozostałe wyniki: Karkonosze — Ruch 29-23 (14-13), Start Elbląg — Zgoda Ruda Śl. 31-24 (12-10), Zagłębie Lubin — AZS Wrocław 25-19 (11-10), Bałtyk — Azoty 23-20 (13-10), Skra — Piotrcovia 24-20 (12-10). Mecz Sośnica — Pogoń został przerwany z powodu epidemii różyczki w zespole gliwickim.

1. AZS Wrocław	15 23 399-332
2. Piotrcovia	14 21 351-299
3. Start	15 20 374-412
4. Skra	15 20 325-313
5. Zagłębie	15 18 352-307
6. Sośnica	14 15 327-331
7. Karkonosze	15 15 374-406
8. Pogoń	13 14 296-292
9. Azoty	15 14 329-336
10. Ruch	15 14 370-371
11. Bałtyk	15 13 323-335
12. Zgoda	15 13 379-420
13. AZS Gdańsk	15 2 305-460
14. Cracovia	15 2 320-400

## Bezradni bramkarze

W ekstraklasie piłkarzy ręcznych znowu doszło do niespodzianek. Jedną z nich sprawiła Pogoń Szczecin, remisując na boisku lidera tabeli Iskry. Hutnik zdecydowanie przegrał w Płocku...

PETROCHEMIA — HUTNIK 29-21 (16-8). Bramki dla Hutnika: Komenda 7, Mularczyk 5 — najwięcej dla Petrochemii: Wróblewski 11, Dworek 9.

Zespół gości wystąpił bez Pysia (zapalenie oskrzeli) i Serwińskiego (kontuzja). Grają natomiast m. in. mający długą przerwę w występach Wiczeorek i junior Wróbel. Hutnik już na początku pozbył się złudzeń.

Gospodarze — przewyższający rywali zarówno pod względem warunków fizycznych, jak i szybkości oraz skuteczności — panowali zdecydowanie na boisku. Wiele bramek zdobywali po szybkich kontrach. Obaj krakowscy bramkarze: Kośmider i Bernacki byli bezradni wobec silnych i celnych strażaków... (FK)

Pozostałe wyniki: Iskra — Pogoń Szczecin 23-23 (12-12), Fablok — Warszawianka 19-24 (11-13), Gwardia Opole — Miedź 17-20 (6-7), Zagłębie Lubin — Wybrzeże 22-17 (8-9), Grunwald — Pogoń Zabrze 22-18 (10-10), Anilana — Śląsk 19-36 (8-10).

1. Iskra	16 27 411-362
2. Warszawianka	16 23 405-373
3. Wybrzeże	16 22 358-329
4. Petrochemia	16 22 404-356
5. Pogoń Z.	16 20 396-345
6. Śląsk	16 18 415-376
7. Zagłębie	16 18 370-358
8. Pogoń Sz.	16 18 387-384
9. Hutnik	16 12 367-394
10. Miedź	16 12 369-388
11. Anilana	16 12 353-388
12. Grunwald	16 8 332-385
13. Gwardia	16 6 344-376
14. Fablok	16 6 283-380

Pod ligowym koszem

## Supersensacja!

W 18. kolejce spotkań ekstraklasy koszykarzy doszło do wielkiej sensacji: outsider tabeli Hutnik pokonał dotychczasowego lidera Stal Bobrek! Ta ostatnia spadła na trzecie miejsce...

HUTNIK — STAL Bobrek 82-81 (38-29). Punkty dla Hutnika: Rutkowski 27, L. Janczura, Baron i Moryto po 14, Trojan 11, Grymek 2 — najwięcej dla Stali: Bacik 21, Wardach 17, Szczubiak 16.

Tego się chyba nikt nie spodziewał. Krakowianie, którzy do tej pory odnieśli tylko jedno zwycięstwo, wygrali ze zdecydowanymi faworytami. Dodajmy od razu — całkiem zasłużenie. Gospodarze prowadzili niemal przez cały mecz. Grał bardzo ambitnie, ofiarnie i ani myślili oddawać inicjatywę w grze. W 31 min. prowadzili już różnicą... 17 pkt.: 67-50.

Bytomianie sprawiali wrażenie zaskoczonych dobrą postawą krakowian. Trener Szuwałek często dokonywał rozszarw, ale niewiele to pomogło. „Hutnicy” skrzętnie wykorzystywali kieszonką grę w obronie, niedokładne podania i niecelne rzuty gości.

Największe emocje kibice przeżyli w końcówce meczu. „Bobry” głównie dzięki czterem rzutom za 3 pkt. Wardacha doprowadzili do stanu 77-76 dla Hutnika. Na 2 min. przed końcem spotkania było 80-78. Chwilę później Moryto nie trafił do kosza z bliskiej odległości, a Szczubiak po indywidualnej akcji wyrównał na 80-80. 23 sek. przed końcem meczu ten ostatni dwukro-

tnie spuścił z rzutów osobliwych! Dosłownie sek. później rzuty osobiste wykonywał Pawlak. Pierwszy... przestrzelił, drugi trafił. W tym momencie Stal po raz pierwszy objęła prowadzenie: 81-80. Piłkę przejęli krakowianie. Po faulu któregoś z bytomian dwa rzuty osobiste wykonywał Rutkowski. Oba bezbłędnie i było 82-81 dla Hutnika! Do końca meczu pozostało tylko 8 sek. Bytomianie mieli piłkę, ale rzut Szczubiaka okazał się niecelny. I tak doszło do supersensacji. „Hutnicy” rozegrali bardzo dobre spotkanie. Swą postawą zasłużyli na duże brawa. Oby tak dalej! (JeFl)

Pozostałe wyniki: Stal St. Wola — Pogoń 87-82 (43-38), Lech — Nobiles 102-79 (54-44), Spartakus — Polonia Warszawa 99-114 (38-45), Górnik — Zastal 74-89 (44-46), PCS Śląsk — Aspro 74-75 (37-24).

1. ASPRO	18 31 1475-1351
2. Polonia	18 31 1706-1620
3. Stal Bobrek	18 30 1525-1418
4. Śląsk	18 29 1553-1429
5. Zastal	18 28 1454-1405
6. Lech	18 28 1573-1520
7. Stal St. W.	18 28 1574-1559
8. Nobiles	18 27 1538-1568
9. Górnik	18 24 1439-1537
10. Spartakus	18 24 1431-1605
11. Pogoń	18 23 1427-1506
12. Hutnik	18 20 1423-1579

## Na tyle je stać...

Wśród koszykarek jedynie poznański „Dream Team” czyli Olimpia nadal pozostaje z zerowym kontem porażek. Wisła natomiast przegrała już drugi mecz w tygodniu...

MEJSCA 1-8

STAL Brzeg — WISŁA PEPSI 82-74 (41-30). Najwięcej punktów dla gospo-dyń: Mróz 24, Nikonowa 23, Wójciewicz 15. Punkty dla Wisły: Wiesław 21, Kalento 15, Platkiewicz 14, Pacula 9, Starowicz 6, Zapolska 4, Czepiec 3, Patyka 2.

Drużyny rozpoczęły z ogromnym animuszem, ale niestety chęci nie szły w parze z umiejętnościami. W 9 minucie było raptem 9-9, co świadczy o wielkiej nieskuteczności koszykarek, ich nerwowości. Akurat wtedy inicjatywę wzięły w swe ręce krakowianki. Przede wszystkim dzięki celnym rzutom Wiesław (najlepsza w szeregach Wisły), oraz Kalento (niezła postawa tej zawodniczki, podobnie jak Platkiewicz). Ale Stal tylko przez chwilę była zaskoczona. Kiedy ochłoneja okazało się, że siła „Białej Gwiazdy” jest tylko iluzoryczna. Jeszcze przed przerwą gospodynie uzyskały wyraźną przewagę punktową, którą bez większych problemów utrzymały w drugiej części spotkania. W szeregach koszykarek z Brzegu klasą dla siebie był duet Mróz — Nikonowa. Nie tylko skuteczny, ale wręcz nieuchwytny dla przyjezdnych. Czy więc Wisła zawiodła w tym meczu? My twierdzimy, że raczej pokazała po prostu to, na co aktualnie ją stać... (WB)

Sankcje utrzymane

Międzynarodowa Federacja Lekkoatletyczna utrzymała w mocy decyzję o odsunięciu sportowców Jugosławii (składającej się z Serbii i Czarnogóry) od udziału we wszystkich imprezach międzynarodowych. Nadal przecież obowiązują sankcje Organizacji Narodów Zjednoczonych wobec tego kraju.

W pozostałych meczach: Olimpia Poznań — Śląsk Wrocław 98-70 (43-44), ŁKS Łódź — Spójnia Gdańsk 89-66 (51-27), Włókniarz Pabianice — Lech Poznań 90-49 (36-26).

1. Olimpia	4 8 356-290
2. Włókniarz P.	4 7 327-251
3. ŁKS	4 6 338-324
4. Lech	4 6 306-312
5. Stal	4 6 336-355
6. Wisła	4 5 272-298
7. Śląsk	4 5 311-354
8. Spójnia	4 5 303-345

MEJSCA 9-16

Star Starachowice — AZS Poznań 78-65 (41-25), Polonia Warszawa — Silon Gorzów 88-82 (48-37), Start Lublin — AZS Toruń 87-76 (44-29), awansuje: Stal Bobrek Bytom — Włókniarz Białostok 68-82 (36-40).

9. Start	4 7 336-295
10. Włókniarz	4 7 299-268
11. Polonia	4 7 296-280
12. AZS Toruń	4 7 266-256
13. Silon	4 6 337-292
14. Stal Bobrek	4 5 259-293
15. Star	4 5 267-304
16. AZS Poznań	4 4 253-325

Mistrz procentowy

W nocy z 23 na 24 bm. funkcjonariusze policji w Tomaszowie Mazowieckim interweniowali po niegroźnej kolizji dwóch samochodów. Jednym z nich (terenowym „suzuki”) kierował były halowy rekordzista Polski w skoku o tyczce — Marian Kolasz.

Przyjechał on do Spały na halowe mistrzostwa Polski juniorów w lekkoatletyce, jako opiekun swego młodszego brata. Badanie alkołatem wykazało u byłego mistrza tyczki 2,07 promille alkoholu.

## Nerwy czy kaprys?

Siatkarze I ligi rozegrali kolejne mecze mistrzowskie. W serii A najbardziej zacięte spotkania rozegrali Włókniarz i Stal Nysa. W serii B Hutnik dwukrotnie przegrał na boisku w Rzeszowie.

SERIA A

Wyniki: Włókniarz Bielsko — Stal Nysa 3-2 i 3-2, AZS Olsztyn — Kazimierz 3-0 i 3-1, Jastrzębie — AZS Yawal Częstochowa 0-3 i 0-3, Czarni Radom — Chelmiec Wałbrzych 3-1 i 3-2.

1. AZS Częstoch.	24 43 64-30
2. Włókniarz	24 41 53-29
3. AZS Olsztyn	24 40 53-32
4. Stal Nysa	24 36 45-39
5. Kazimierz	24 36 39-46
6. Czarni	24 33 37-54
7. Jastrzębie	24 30 29-59
8. Chelmiec	24 29 28-59

SERIA B

RESOVIA — HUTNIK 3-2 (14-16, 15-16, 11-15, 15-8, 15-9). Hutnik: Fornal, Topór, Opach, Leniek, Gomółka, W. Zuchowski oraz T. Zuchowski, Koniuszy.

Było to zacięte, wyrównane spotkanie. Obie drużyny grały jednak nierówno. W I secie gospodarze nie mieli trzy setbole i... przegrali. W III secie prowadzili 11-6 i stracili kolejno 9 punktów! Po czterech setach remis 2-2. O wszy-

stkim miał więc rozstrzygnąć piąty set, w którym obowiązuje tie-break. Bardziej precyzyjni byli rzeszowianie i oni też wygrali 15-9. W Hutniku jak zwykle podobal się Fornal. Był on najlepszym graczem na parkiecie. Osamotniony w swoich poczynaniach, pod koniec meczu opadł jednak nieco z sił i rywale mieli ułatwione zadanie. (FK)


RESOVIA — HUTNIK 3-0 (15-6, 15-9, 15-10). Hutnik: skład jak w pierwszym spotkaniu.

Tym razem gospodarze zagraли o wiele lepiej, a goście znacznie gorzej niż w sobotę. Nieco emocji było jedynie w II secie. Rzeszowianie prowadzili w nim 9-3, ale goście zaczęli odbierać straty i zrobili się tylko 10-9. Końcówka seta znowu należała do gospodarzy, wśród których wyróżnili się Kowal i Michałczyk. W Hutniku znowu dobrze grał Fornal, ale widząc nieporadność swych kolegów, po II secie opuścił parkiet i udał się do szatni. Oznaka zdernerwowania czy kaprys gwiazdora? (FK)

Pozostałe wyniki: Silon — Stal Stocznia 3-0 i 2-3, Avia — Baildon 2-3 i 0-3, Legia — Chemik Kędzierzyn 0-3 i 1-3.

1. Stal Stocznia	24 45 66-19
2. Baildon	24 39 51-36
3. Chemik	24 38 51-41
4. Silon	22 36 52-33
5. Hutnik	24 32 34-53
6. Avia	24 32 36-58
7. Legia	22 30 34-48
8. Resovia	24 28 28-62

**TV „ELEMIS”**  
ceny fabryczne  
**HURT**  
Kraków, ul. Szpitalna 34  
Telefon: 21-78-40



# SZANSA dla CIEBIE!

## MERCEDESY osobowe BEZ CŁA!

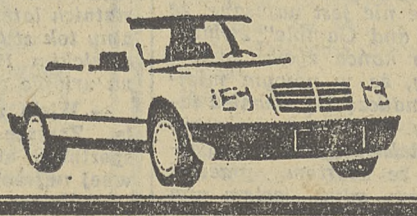
Sobiesław Zasada Ltd Generalne Przedstawicielstwo Mercedes-Benz AG w Polsce

**SALON SPRZEDAŻY**  
Kraków, ul. Armii Krajowej 17  
☎ 36-00-15, 36-13-77, 36-18-56  
fax 36-06-92  
Godz. otwarcia Pn.-Pt 9<sup>00</sup>-19<sup>00</sup> Sob. 9<sup>00</sup>14<sup>00</sup>

**DO CHWILI WYCZERPANIA PULI KONTYNGENTU**

Za gotówkę i na raty ● Leasing i wynajem

**MERCEDESEM KUPIONYM DZIS WJEDZIESZ W XXI WIEK**



Adam Walaciński

Smyczkiem i pałką

# Wariacje na temat Lutosławskiego

Po ukończeniu w roku 1947 wielkiej partytury swej I Symfonii, utrzymanej w konwencji stylu neoklasycystycznego, Witold Lutosławski doszedł do wniosku, że musi zacząć „od zera”. Odtąd przez lata pracował nad modelowaniem własnego języka dźwiękowego, budulca, z którego w kolejnych partyturach tworzył własny, indywidualny świat muzycznych wyobrażeń. Nie interesowała go sama nowość środków, lecz ich przydatność. W okresie, kiedy powszechnie dominowała zachłanność w poszukiwaniu nowości była to postawa odważna; mniej ważne są doraźne, choćby spektakularne osiągnięcia, ważniejszy jest daleko wytknięty cel. Postawa taka kryła pewne niebezpieczeństwo pozostania na uboczu, poza główną „falą uderzeniową” nowej muzyki. Ale na dłuższą metę okazała się wyborem trafnym — Lutosławski rzeczywiście stworzył własny styl. Gdyby pokazano mi dziesięć anonimowych fragmentów z nieznanych mi utworów wybitnych kompozytorów współczesnych zapewne z łatwością odgadłbym, który pochodzi z dopiero co ukończonej i jeszcze nie granej IV Symfonii Lutosławskiego.

Warszawie i Uniwersytet Jagielloński, liczne najbardziej prestiżowe międzynarodowe nagrody kompozytorskie — w jednym roku 1985 było ich aż trzy: UNESCO, królowej Zofii Hiszpańskiej i wielka, świeżo ufundowana amerykańska nagroda im. Grawemeyera. Kiedy zapytałem raz Lutosławskiego, które z tych wyróżnień ceni sobie najbardziej, odpowiedział, że szczególnie usatysfakcjonowało go otrzymanie Złotego Medalu Royal Philharmonic Society w Londynie. Trochę mnie to zaskoczyło, ale kiedy uprzytomniłem sobie, że tradycje tego — skopo zresztą udzielanego — odznaczenia sięgają wieku dziewiętnastego, przestałem się dziwić, bo na liście tych „złotych medalistów” figurują takie nazwiska jak Brahms, Paderewski, Rachmaninow, Casals, Sibelius, Ryszard Strauss, Toscanini i Prokofiew. Takie towarzysztwo naprawdę nobilituje artystę! Bardziej niż szlachecki tytuł.

Europejski Miesiąc Kultury w Krakowie zainaugurował w czerwcu ubiegłego roku koncert monograficzny Lutosławskiego z kompozytorem w roli dyrygenta. Było to wielkie wydarzenie rozgrywające się w blasku telewizyjnych jupiterów. Na koncercie Filharmonii Krakowskiej, zorganizowanym z okazji przypadającej w tym miesiącu 80. rocznicy urodzin wielkiego artysty, sala Filharmonii była pusta — czuli Kraków kulturalny od święta i na co dzień.

„Wykonawca musi stanowić coś w rodzaju rezonatora

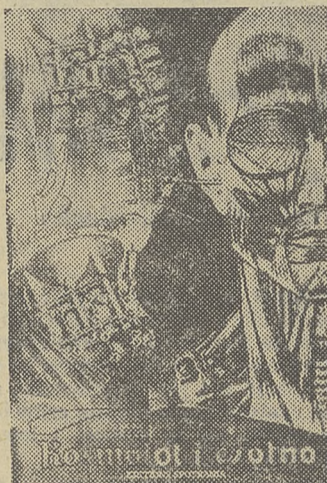
wrażliwego na to wszystko, co przynoszą głębsze warstwy utworu” — powiedział kiedyś Lutosławski. „Nie sposób określić słowami tego, co w utworze znajduje się poza tekstem zapisanym w partyturze. Wykonawca musi mieć dość wyobraźni i siły duchowej, aby umieć te głębsze warstwy dzieła zrealizować.” Jerzy Katlewicz, prowadzący wspomniany koncert, swą wnikliwą i sugestywną interpretacją III Symfonii Lutosławskiego udowodnił, że posiada dostatecznie wiele wyobraźni, by dotrzeć do tych głębokich, najistotniejszych warstw dzieła muzycznego.

Z wypowiedzi Krystiana Zimmermana: „Marzyłem o tym, żeby Lutosławski napisał koncert fortepianowy, niekoniecznie akurat dla mnie — po prostu dla wszystkich pianistów. Bo przecież jest on mistrzem wielkiej formy, ma ogromne poczucie architektury muzycznej.” Lutosławski koncert dla Zimmermana napisał, razem zaprezentowali go na festiwalu w Salzburgu w roku 1988. Jest to koncert w całym tego słowa znaczeniu — wirtuozowski i błyskotliwy. W Krakowie po raz pierwszy zagrał go młody pianista Paweł Kowalski. Zagrał doskonale i przyznam, że bardziej mi tym zaimponował, niż choćby najsmakowitszym Chopinem czy Czajkowskim. bo chopinistów było już wielu — zwłaszcza nad Wisłą! — a talent, klasę pianistyczną, wrażliwość i technikę można pokazać także w Lutosławskim. Bravo Kowalski!

# RYNEK KSIĄZKI

## LISTA BESTSELLERÓW, KSIĘGARNIA PRZY RYNKU 23

- JACEK KURSKI, PIOTR SEMKA — „LEWY CZERWCOWY”, Wyd. „Editions Spotkania” Cena 65.000,—
- HENRYK PIECUCH — „BYŁEM GORYLEM JARUZELSKIEGO”. Wyd. „Reporter” Cena 81.000,—
- ROBERT SILVERBERG — „UMIERAJĄC ŻYJEMY”, Wyd. Dom Wydawniczy Rebis. Cena 36.000,—
- GENE WOLFE — „ŻOLNIERZ ARTE”, Wyd. Phantom Press International. Cena 38.000,—
- KRZYSZTOF DAUKSZEWICZ — „MIĘDZY WORELJEM A PRZYSZŁOZBOŻEM” t. 3, Wyd. Hrabia & Ignacy LTD. Cena 26.500,—
- GRAHAM MASTERTON — „CZARNY ANIOŁ”, Wyd. Amber. Cena 31.000,—
- RAYMOND CHANDLER — „SIOSTRZYCZKA”, Wyd. Wolny Wybór. Cena 22.000,—
- PIERS ANTHONY — „OGRZE, OGRZE”, Wyd. Dom Wyd. „Rebis”. Cena 36.000,—
- LUCY MAUD MONTGOMERY — „HISTORYNKA, ZŁOCISTA DROGA”, Wyd. „Graf”. Cena 48.500,—
- KATARZYNA POSPIESZYŃSKA — „KUCHNIA JARSKA”, Wyd. „Gross” W-wa. Cena 47.500,—



To książka o dwóch mitach współczesnej cywilizacji: o ucieczce w kosmos i o ucieczce w naturę, pierwszy z nich ucieleśnia Freeman Dyson — genialny astrofizyk, który poświęcił swoje życie idei kolonizacji wszechświata. Drugi mit reprezentuje George Dyson, syn Freemana, który konstruuje członia wzorowane na kajakach Eskimosów.

Kenneth Brower — „Kosmolot i członia” wyd. Editions Spotkania, W-wa 1992.



To wstrząsająca książka, ale zarazem przynosząca odrobinę nadziei wypływającej ze świadomości że na świecie jest tylu uczonych, którzy codziennie z uporem szukają lekarstwa na AIDS i że jest tak wielu lekarzy, którzy nie zamierzają się poddać.

Dominique Lapierre — „Więksi niż miłość”, przekł. Krystyna Arustowicz, wyd. PIW, W-wa 1992.



Książka omawia szereg wątpliwości dotyczących wiary. Wnikliwe i subtelne spojrzenie autora na aktualne problemy współczesnego człowieka. Skłania do refleksji i zadumy nad życiem, jego sensem i dalszą perspektywą.

Bogusław Tomasz — „Wół i smak zmartwychwstania” Wyd. WAM, Kraków 1992.

## Życie poranne

# Jak zbudować apteczkę domową

Statystycznie udowodniono, że 95 proc. ludzi — a w Polsce nawet 97 proc. — czuje się rano źle. Ludzie, to oczywiście mężczyźni po czterdziestce — reszta to dzieci i damy czujące się dobrze zawsze, bez względu na porę dnia i roku. Ot, bezrozumne to, z eteryczną fizycznością i cieszy się z byle czego: weźmy przeleciał ptaszek, w kalinowy lasek zresztą, a piórka mu się — kurde balans — migocą. Wszystkie choroby świata, od płaskostopia do łupieżu i od wściekłej watoły do płasawicy mózgu atakują człowieka najczęściej rano i trzeba się przeciwko temu zabezpieczyć. Należy więc przygotować apteczkę.

Pomieszczenie nafi uzyskujemy poprzez wyrzucenie do kontenera na śmieci wszystkich tych

aspiryn, kropli Inozimcowa, bandaży, przedwojennych proszków z kogutkiem, raphacholinów, sabadilu, naftaliny i tym podobnych tradycyjnych lekarstw. Jeśli żywimy się zdrowo, środowisko naturalne robi się też coraz zdrowsze, to i leczyć się należy zdrowymi, naturalnymi lekami. Najbardziej naturalne są zioła i akupunktura, przy czym tej ostatniej bym nie polecał, bo można się pokaleczyć agrafką, co onegdaj mnie się zdarzyło, gdy chciałem w sobie wyleczyć tik nerwowy, mianowicie mruganie do obcych niewiaś. Natomiast zioła tak, jak najbardziej, są zdrowe i leczą wszystko.

I tak do apteczki zaleciłbym włożenie przede wszystkim jarzębianki i smorodinkówki, które są remedium wprost znakomitym. Na czkawkę i łysienie bar-

dzo dobra jest żubrówka, zaś wiśniak na rumie, a lupanie w krzyżu. Tarniówka i angielska gorzka pomagają na ataki hysterii, ajerkoniak na astmę, a jałowcówka na szkorbut. Żeby lekarstw nie przyjmować na czczo do apteczki należy włożyć orzeszki i słone paluszki. Całość zamknąć przed dziećmi i żoną, a klucze powinno się zawiesić na piersi i nie zdejmować nigdy.

W ten sposób expedite zabezpieczeniu możemy spokojnie położyć się spać i oprócz odleżyn od klucza nic nam już więcej nie grozi. Lekarzom zaś wysyłamy złośliwe widokówki z tekstami typu „Lekarzu, lecz się sam”, „Nosił wilk razy kilka, ponieśli i wilka” itd. itd.

MAREK KASZ

## Plastyka

# Poza akademią

Przez całe powojenne lata młody artysta, którego naprawdę pociągała sztuka, mógł kształcić się wyłącznie w oficjalnych instytucjach szkolnych; w liceach plastycznych, Akademii Sztuk Pięknych, czy też na kierunku pedagogicznym, na przykład w Wyższej Szkole Pedagogicznej. Miało to dobre strony, bo dyplom nie tylko dawał mu prawo do wykonywania zawodu, ale i automatycznie podnosił jego społeczny status. Mimo to wielu śmieszył tytuł magister sztuki i nie był to śmiech bezzasadny, bo przecież sztuka jest zarówno powołaniem, jak i zawołaniem, którego trzeba się uczyć bodajże przez całe swoje twórcze życie.

W nowej polskiej rzeczywistości instytucje szkolne, o których już pisałem, ostały się, jednakże powstały nowe, zarówno krajowe jak i zagraniczne możliwości studiowania sztuki niekoniecznie z chęcią zdobywania tytułu magistra, ale po prostu ze zwiększającej artystycznej pasji. Przykładem tej ostatniej sytuacji jest wystawa malarstwa Izabelli Rajcy-Pisz, eksponowana w galerii pod żartobliwą nazwą „Aleyaya” mieszczącej się przy ulicy Czarnowiejskiej. Galeria ta należy do tych licznych pla-

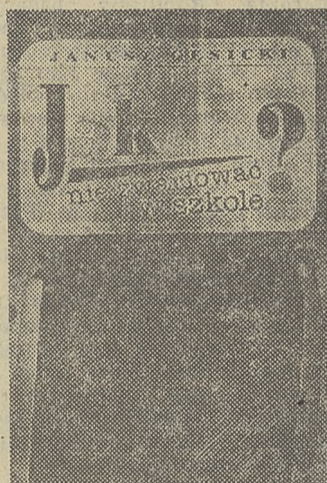
cówek, które ożywiły nasze życie artystyczne i towarzyskie, jest bowiem przytulną kawiarenką, w której ze sztuką obcuje się w sposób bardzo intymny i mało nabożny, ale za to bardzo skuteczny.

Izabella Rajca-Pisz uczęszczała kiedyś na kursy malarstwa w Krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, gdzie zdobywała wiedzę u Ryszarda Orbitowskiego, Stanisław Rodzińskiego oraz Stanisława Batrucha. To dobrze, bo przecież wszyscy ci malarze reprezentują bardzo odmienne, ale znaczące sposoby wypowiedzi artystycznej. Ponieważ granice Polski są już od kilku lat otwarte nie ma przeszkód, aby podobne studia artystyczne odbywać gdzie indziej, niż w kraju. Izabella Rajca-Pisz uzyskując potrzebne rekomendacje ukończyła „Letnią Szkołę Malarstwa” w Austrii w Salzburgu. Tamtejszy kurs obejmujący zarówno malarstwo (przede wszystkim studiowanie aktów), pianowanie architektoniczne, grafikę, ceramikę oraz grafikę komputerową, trwa pięć tygodni. Sam kurs jest bezpłatny, ale o stypendium socjalne, to znaczy o mieszkanie i wyżywienie, trzeba starać się samemu. Można go jednak w wyjątkowych wypadkach o-

trzymać. Naukę w „Letniej Szkole Malarstwa” prowadzi międzynarodowe grono pedagogów. Autorka, o której piszę, studiowała przede wszystkim u prof. George Eislera, austriackiego artysty, który przez długi czas wykładał jednak w Stanach Zjednoczonych.

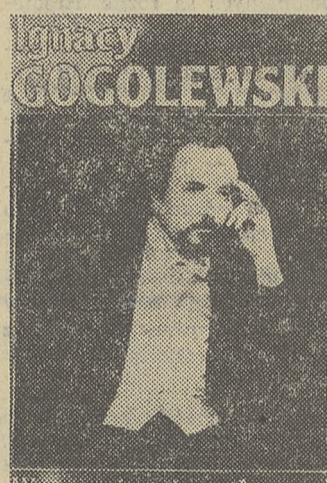
Pośród prac, przede wszystkim obrazów olejnych malowanych na papierze, pokazanych przez młodą artystkę są różne. Jedne, jak to zwykle bywa u młodych, trącą jeszcze małym doświadczeniem malarskim, ale jest także kilka obrazów, których nie powstydziliby się profesjonalni malarze. One właśnie świadczą o tym, że dla krakowskiej artystki studia, o których pisałem, nie były tylko wakacyjną przygodą panienki z dobrego domu, ale prawdziwą lekcją malarstwa. Te kilka prac świadczą o tym, że u Izabelli Rajcy-Pisz rozpoczął się już prawdziwy proces formowania wypowiedzi artystycznej. Myślę, że nie przesadzę, jeżeli napiszę, że o tej młodej artystce usłyszymy jeszcze niejedną raz przy okazji kolejnych wystaw, które miejmy nadzieję będą świadectwem ciągłego rozwoju tej malarki.

ANDRZEJ WARZECHA



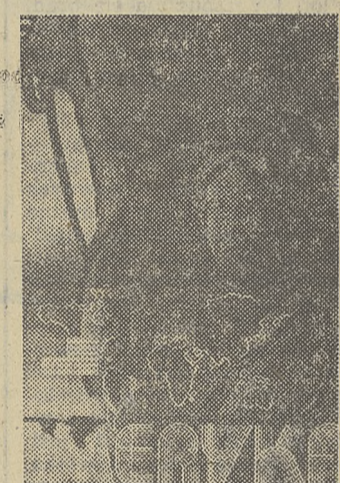
Bezprecedensowy w naszym kraju poradnik dla nauczycieli i uczniów. Książka jest próbą sformułowania praktycznych wskazówek jak postępować w rzeczywistych sytuacjach szkolnych.

Janusz Gęsicki — „Jak nie zwariować w szkole”, (niepedagogiczny poradnik dla nauczycieli i uczniów), wyd. „Interium” s.c. W-wa 1992.



Jest człowiekiem bardzo ambitnym, wyczulonym na powodzenie, sukces. Stworzył wspaniałe niezapomniane kreacje. W książce mówi o swej pozycji zawodowej, ujawnia szczegóły z życia prywatnego.

Ignacy Gogolewski — „Wszyscy jesteśmy aktorami” — wyłączny dystrybutor P. P. „Dom Książki” W-wa 92.



Teksty zamieszczone w tym tomie są wynikiem podróży, które autorka odbyła na przestrzeni ostatnich lat. Zawiera wrażenia i refleksje z odwiedzanymi miejscami oraz zapis rozmów autorki z napotkanymi ludźmi.

Aleksandra Ziółkowska — „Nie tylko Ameryka” — Wyd. P.P. Dom Książki, W-wa 92.



Wspaniała opowieść o wielkiej miłości, która w 1927 pojawiła się w życiu Wandy Kirchmayer. Autorka z kobiecą szczerością odsłania przed nami swe nielatałe życie.

Wanda Kirchmayer — „Z Jerzym na dobre i zle”, Oficyna Wyd. Labos. Wyl. dystrybutor, P.P. „Dom Książki”, W-wa 92.



„Heidi” — bawi i wzrusza od ponad stu lat kolejne pokolenie dziewcząt i chłopców. Nowy, pełny przekład tej słynnej powieści jeszcze bardziej przybliży współczesnym czytelnikom postać i przeżycia rezolutnej dziewczynki.

Joanna Spyri — „Heidi” — Wyd. Editions Spotkania W-wa 1992.



Historia — to w równym stopniu kronika okrucieństwa, do jakiego zdolny jest człowiek, jak i nieustannej walki toczącej się w obronie ludzkiej godności. Tak w wielkim skrócie można by rozszyfrować główną ideę książki pt. „Wielki ptak”.

Jerzy Krasicki „Wielki ptak” — Wydawnictwo CD, Kraków 1992.

Rubrykę sponsoruje: Księgarnia „Suszczyński i S-ka”. Kraków, Rynek Główny 23 Księgarnia zaprasza w tygodniu od godz. 9 do 19. W sobotę od 10 do 16. W niedzielę od 11 do 15. Tel.: 21-68-99.

Ta fotografia lęku jest czarno-biała, ale to tylko kwestia materiału fotograficznego — mówi dr JERZY DOMAŃSKI, pokazując mi zarazem zdjęcie ręki „rozświetlonej” barwną aurą.

— Zastanawiam się nad pokrewieństwem tych Pańskich zainteresowań z Zakładem Biochemii i Fizjologii Człowieka AWF, w którym Pan pracuje.

— Kilkaście lat temu profesor Sedlak wystąpił z hipotezą, że istotą życia jest tak zwana bioplazma. Plazma jest to pojęcie fizyczne, mieszanka jonów i elektronów. Istnieje tak zwana zimna plazma, związana z procesami życiowymi i to jest właśnie bioplazma. Hipoteza była ostro atakowa-

czywiście „świeci” zimna plazma, związana z procesami życiowymi. A więc właśnie bioplazma, w której — zdaniem profesora Sedlaka — odbija się stan człowieka. Na wykresie widmo zapisane jest jako seria „pików”. Każdy z nich jest charakterystyczny dla określonej długości fali czyli barwy. Widmo człowieka jest różnobarwne, decydująca jest intensywność barw. Z charakteru widma można wnioskować o fizjologicznym, a więc i emocjonalnym stanie człowieka. Na przykład emocje ujawniają się wysokimi pikami w zakresie ultrafioletu, negatywny stres kojarzy się z jednym z pików w czerwieni.

— Stresujemy się na energię...

— Tak. A na przykład niektóre osoby funkcjonujące jako „bioenergoterapeuci” „świecą” na niebiesko i ultrafioletowo. Przez porównanie widm można ocenić czy ktoś jest w stanie lęku. Ma to wielkie znaczenie w przypadku chorych z afazją; jest to istotny

nie rozumiejących mowy, pewien stopień lęku jest nawet pomocny. Stąd pomysły badań, które pozwoliły opracować metodę pomiaru lęku oraz — w razie potrzeby — stymulowania go. Chodzi o pewien stopień pobudzenia pacjenta, pokonania jego bierności, podsygnięcia motywacji do reagowania na bodźce zewnętrzne.

Natomiast docent Knapik pracuje nad zagadnieniem symetrii ludzkiego organizmu. Celowe okazało się badanie widm obu rąk, rejestruje ono pracę lewej i prawej półkuli mózgu. U osób z afazją półkula uszkodzona „świeci” znacznie mocniej. U ludzi zrównoważonych, znajdujących się w sytuacji psychicznego komfortu, widma obu rąk są podobne. Natomiast osoba rozhisteryzowana, pobudzona emocjonalnie ma różne widma. Wyższe jest widmo z lewej ręki, to znaczy z tak zwanej emocjonalnej półkuli mózgu.

Profesor Sedlak uważał, że bioplazma emanuje cieniutką warstewką naskórka (nazwał to elek-

Jacek Swider

# Łowienie kłusowników

Samolówka to najprostsze kłusownicze narzędzie. Są też bardziej skomplikowane...

Ciemnozielony „łazik” nie bez trudu pokonuje koleiny polnej drogi. Słońce jest już wysoko nad horyzontem, gdy wjeżdżamy na przeciwpowodziowy wał ciągnący się wzdłuż Wisły. Zostawiamy z tyłu betonową konstrukcję stopnia wodnego „Kościuszkę”, przegradzającą rzekę kilkanaście kilometrów powyżej Krakowa. Czuję się trochę nieswojo — jestem jedyną osobą w „łaziku” ubraną w cywilny strój. Cztery funkcjonariusze Wojewódzkiej Straży Rybackiej, którzy zgodzili się zabrać mnie na akcję noszą wygodne polowe mundury.

— Proszę o karty wędkarskie — zatrzymaliśmy się w pobliżu niebieskiego „opła” z katowickimi numerami rejestracyjnymi i komendant rozpoczął rutynową kontrolę. Szlacy są w porządku. Na odchodne jeden ze strażników żartobliwie pyta, czy po zjedzeniu ryb z Wisły nie świecą oczami.

— Pani, jak się mieszka w Zabrzu to człowiekowi już nie trzeba wędkać — odpowiada jeden z wędkarzy.

Jedziemy dalej. Cel — jezioro zaporowe w Dobczycach. Nie wolno się w nim kąpać i przede wszystkim nie wolno wędkować. Gdyby zjawili się tutaj amatorzy łezka czy płotka i zaczęli zanać płatkami owianymi, ziemniakami i chlebem, to woda straciłaby swą czystość. — Łowienie zabronione, ale wie pan, jak się Polakowi czegoś zabroni, to jakby na przykład będzie to robił — mówi komendant. — No i bawimy się w policjantów i złodziei, bo zazwyczaj łapiemy tych samych ludzi po kilka razy — dodaje.

Zbliżamy się do zalewu. Kierowca zatrzymuje na chwilę samochód. Komendant obserwuje przez lunetkę powierzchnię wody i brzegi. Jest grudzień, więc na wodzie pojawił się w niektórych miejscach lód.

— Jedziemy nad tę zatokę po drugiej stronie — proponuje jeden ze strażników. Po kilku minutach jazdy wyłazamy silnik i „łazik” toczy się cicho w dół. Jeśli kłusownicy usłyszą warkot silnika to bez trudu zdążą uciec do lasu lub pobliskich zabudowań. Na drodze pojawia się jakiś człowiek. Strażnicy uśmiechają się do niego jak do starego znajomego. — To recydywa Mieszka niedaleko stąd. Miał już kilka wniosków do kolegium, ale dalej łowi — słucham wyjaśnień.

Jesteśmy na miejscu. Nad malowniczą zatoką, otoczoną niewielkimi wzniesieniami panuje cisza. Kłusowników nie widać. Tymczasem jeden ze strażników wyjmując z samochodu krótką, spinningową wędkę i idzie z nią w stronę lustra wody. — Co, u diabła — zadaje sobie w myślach pytanie. — Strażnik będzie kłuso-

wał? Po chwili wszystko się wyjaśni. Na końcu żyłki widać duży otwarty ciężarek z kotwiczką. Szuży do wyławiania... wędek. Przeszukuje się takim zestawem, aby zahaczyć i wyciągnąć tzw. samolówkę. A samolówka to najprostsze kłusownicze narzędzie, jakie można sobie wyobrazić. Po prostu kawałek żyłki, ciężarek i haczyk, na którym umieszcza się przynętę (najczęściej małą rybkę). Taki zestaw jest zrzucany w wodę i przytwierdzany do zamaskowanego palika na brzegu. Po jakimś czasie zwija się prowizoryczną wędkę ze zwołionym sandaczem, szczupakiem albo inną rybą. Oczywiście niewiele to ma wspólnego ze sportowym połowem ryb.

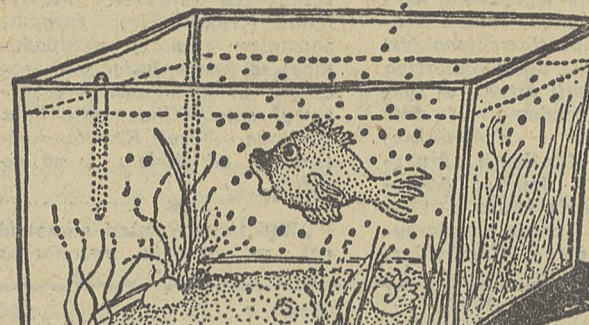
Jeden ze strażników idzie po śladach odcisniętych w zmrożonej trawie. Zatrzymuje się pochylony i pokazuje coś w wodzie. — Niech pan patrzy tutaj, obok kamienia — próbuje ułatwić mi zadanie, ale niestety niczego nie zauważam. Dopiero po chwili widzę w wodzie, jakies półtora metra od brzegu, mały patyk wystający z dna. Od niego biegnie w głąbinę gruba żyłka. Trzeba mieć ogromne doświadczenie, żeby coś takiego dojrzeć. Po wyciągnięciu znajdujemy na haczyku małą rybkę — klenia — z włożonym w pyszczek

Strażnicy są wyposażeni w łowienki, aparaty fotograficzne, broń gazową i pałą. O użyciu tej ostatniej wola nawet nie myśleć. Podstawowy problem to brak ludzi. Pięć etatów na całe województwo to za mało żeby zapewnić nad wodą przestrzeganie prawa. Pomimo tego, w 1992 roku skierowali kilkudziesięciu wniosków do kolegium. Kary mogą osiągnąć nawet 5 mln, ale to nie odstrasza kłusowników.

Wracamy do Krakowa. Wszyscy są zmęczeni po całonocnej pracy. — Na wiosnę to się dopiero hece zaczynają — zaczyna rozmowę jeden ze strażników. Jak będzie pan miał czas, to pojedziemy razem na zarzybia. Zobacz pan, ile ryby zamiast do wody, trafia do złodziei. A nas jest tylko pięć na całe województwo.

— Nie byłbym taki pewny, że nasza — słyszę w odpowiedzi. — Chodź pan, pokażę panu jak tu w sidła łapią.

Idziemy brzegiem płożąc stada dzikich kaczek. Potykam się o wystający z ziemi dziwny, luko-watą wygięty patyk. Dopiero po chwili zauważam przymocowaną do niego żyłkę, zakończoną pętlą. Na ziemi leżą kawałki chleba. Gdy kaczka zacznie ucztować może się zdarzyć, że głowę włoży w pętlę i nie zostanie jej nic innego, jak tylko przygotować się do roli pieczonego.



Rys. Andrzej Krauze

kawałkiem styropianu, aby unosił się w toni i sprawiał wrażenie żywego. W ten sposób martwa rybka staje się smakołykiem kęssem dla sandacza.

Idziemy wzdłuż brzegu wyciągając kolejne samolówki. W sumie jest ich sześć. W pobliżu, nad samą wodą stoi dom. Spoglądam na okno i... głowę bym dał, że widziałem ludzką postać stojącą za firanką. Ktoś nas obserwuje? Zauważa to wszystko jeden ze strażników. — Nie tak łatwo ich złapać — mówi. — Oni doskonale wiedzą kiedy nadjeżdżamy. Są bardzo dobrze zorganizowani, ale w lecie tego roku dopadliśmy jednego w tym miejscu. My stojmy na brzegu, a on wszedł na głębszą wodę i mówi, że się utopi i będziemy go mieli na sumieniu. Co było robić? Rozebrałem się i wlałem do wody, żeby wariata wyciągnąć.

# Fotografia psychiki

Ludzie w stresie świecą na czerwono, bioenergoterapeuci — na niebiesko

na (jest nadal). Kwestionuje się teoretyczne wywody Profesora, ale przede wszystkim brak możliwości doświadczalnego ich potwierdzenia. Hipoteza profesora Sedlaka pobudziła moją wyobraźnię, pomyślałem, że przy pomocy jednego z aparatów naszego Zakładu można by ją sprawdzić doświadczalnie. Mam wrażenie, że mi się to udaje. Zmienny prąd — o wysokiej częstotliwości i wysokim napięciu — wywołuje tzw. wyładowania koronowe. W naturze znane w czasie burzy: ostro zakończony przedmiot, izolator wysokiego napięcia w ciemności dają poświatę. Od dawna znane jest zjawisko Kirliana czyli elektrofotografia.

— Na czym polega badanie?

— Na płytce podłączonej do generatora wysokiego napięcia kładzie się kliszę fotograficzną, na nią dłoń i przepuszcza się prąd. Po wywołaniu kliszy wychodzi właśnie takie zdjęcie: świetlista aura wokół palców. Jakby oprószona diodą.

Z pomocą inżyniera Leszka Solkiego przystosowałem standardowy spektrofotometr fluorescencyjny. Dokonałiśmy pewnych przeróbek, dzięki którym można uzyskać obraz widma tejże „aury”. Widmo to jest zapis zależności intensywności świecenia od długości fali czyli barwy. Teoretycznie „świecenie” powinno być zawsze jednakowe, bo „świeci” powietrze, a jego skład jest stały i tak się dzieje w przypadku przedmiotów martwych: widmo jest zawsze takie samo. Natomiast jeśli pochodzi ono ze skóry człowieka, okazuje się, że skład widmowy „świecenia” zależy od stanu fizycznego i psychicznego osoby badanej. A to świadczyłoby, że re-

sposób oceny ich stanu zdrowia; nie ma możliwości porozumiewania się.

— Szuka pan metody wydobycia informacji o stanie pacjenta, z którym nie ma werbalnego kontaktu?

— Szukamy. Pracujemy w zespole. Z Leszkiem Solskim opracowaliśmy metodę emisji fotonowej i sposób jej rejestracji. Rozwinięcie metody oraz interpretacji zjawiska — na poziomie zdrowia i patologii — dokonali jako pierwsi profesor Maria Pachalska i docent Henryk Knapik. Profesor Pachalska przeprowadziła badania porównawcze testem Soelbergera oraz Catella, wyodrębniając widma osób z różnym poziomem lęku, oraz opisała jego mechanizm w korze mózgowej. Widma w różnych stanach emocjonalnych są różne. Hipotetycznie, widmo może ulegać zmianom w zależności od różnej intensywności i różnego składu chemicznego potu wydzielanego z dłoni i oouszków palców. W oparciu o badania kliniczne, przeprowadzone — wespółnie z doc. Knapikiem — u chorych z uszkodzeniami mózgu i afazją, udało się wyodrębnić widma charakteryzujące uszkodzoną i zdrową półkulę mózgu. Otwiera to kolosalne możliwości badań, między innymi nad dominacją jednej z półkuli mózgu. Otwiera to kolo-zdrowych.

Profesor Pachalska specjalizuje się w leczeniu chorych z afazją. Trudno leczyć dopóki się nie pokona bariery lęku, a jak to zbadać, gdy pacjent nie jest w stanie mówić? Natomiast u osób z afazją tak zwaną sensoryczną, czyli

trastazą) w sposób wyrównany wokół ciała i zawiera informacje o stanie fizycznym i psychicznym człowieka. Nam się wydaje, że ta emanacja nie jest wyrównana, że jest uzależniona od stanu człowieka, różni się w prawej i lewej połowie ciała.

Próbujemy także na sobie. Znamy nasze widma w stanie spokoju, wzmocnieniu emocji, w chorobie. Badanie jest zupełnie nieszkodliwe i całkiem proste.

— Powiada pan: bioenergoterapeuci „świecą” na niebiesko. Czyżbyście znaleźli sposób na mierzenie bioenergii?

— Badaliśmy stan emocji pacjentów pod wpływem hipnozy, autohipnozy, psychoterapii, relaksacji i bioenergoterapii. Wszystkie te zabiegi modyfikują widmo! Najbardziej radykalnie bioenergoterapia. Robiliśmy badania „krzyżowe”, sprawdzając. Pacjent myślał, że bioenergoterapeuta jest za kotarą, gdy go tam nie było; nie zarejestrowano wtedy działania. Natomiast, gdy bioenergoterapeuta był za kotarą, a pacjent o tym nie wiedział, przyrząd działania rejestrował. Autosugestia jest więc wykluczona. Przeciwny człowiek nie jest w stanie na zawołanie zmienić swego widma, bioenergoterapeuta — tak. Ma władzę nad sobą. Jest w stanie kierować stanem emocjonalnym, związanym z jego kontaktem z pacjentem. Może zmieniać widmo pacjenta, upodabniając się ono na ogół do widma bioenergoterapeuty. Oznaczałoby to, że ma on wpływ na pacjenta.

Rozmawiała: HELENA NOSKOWICZ-BIERONOWA

Rurka była bardzo solidna. Wytrzymała ponad godzinny serię ciosów, które nią zadano sianającemu się po ziemi mężczyźnie. Pękła dopiero na jego głowie. Rurka leży teraz w dwóch częściach (w sumie jakieś 70 cm, średnica — 2 cm), obok grubej deski, która strzaskana została na głowie tego samego mężczyzny oraz jego towarzyszek. Oba przedmioty są dowodami w jednej z poważniejszych spraw, jakie dane było w tym roku badać śląskim prokuratorom.

Wszystko przez zwykłą ludzką dobroć i kumpłowską solidarność — twierdzi 28-letni Adam, gość zakładów karnych, ostatnio z art. 214 (krótkotrwałe użycie samochodu). Adam, z „kumpłowskiej dobroci”, zadekował w swoim mieszkaniu starego kumpla z Knurowa, Marianka. Marianek, rocznik 1965, wielokrotnie karany za włamanie i kradzież, ostatni raz latem tego roku, wyszedł w polowie listopada na przepustkę zdrowotną i wpadłszy w trans, zwany „ciągiem drinkowym”, zapomniał o powrocie do więzienia. Adam Marianka przegarnął. Dał mu wygodne wyrko, żywił za własne (?) pieniądze, towarzyszył w trunkowych maratonach. Mało tego — przyjął z otwartymi ramionami przyjaciółkę Marianka, zresztą swoją własną ekspartnerkę i pozwalał jej parze doślownie na wszystko.

— My tam byli bez wraży, laska to laska. Byliśmy szwagrami. — komentuje Adaś przejście Oli w ramiona kompana.

Było chyba nie do końca tak, bo 26 listopada Adam się gościem znudził i kazał im się wynosić. Kiedy spełnili jego żądanie — wyszedł z miejscowym, zabrzmiał kolegą, Bolkiem, „na małego”.

— Po powrocie do domu wzięta szybę w oknie. Chatupa przetrzepana, nie ma telewizora, magnetowidu, radiomagnetofonu, kryształów. Jakies s... mnie obro-

bił. Kto? Kto mnie skubnął na ponad 6 baniek?

Następnego dnia rano Adam zauważył, że wraz z innymi rzeczami zniknęła nie rzucająca się przecież w oczy torba z kosmetykami, należąca do Oli.

Zbigniew Bartus

# V E N D E T T A

Kumplom — złodziejom zrobili przesłuchanie „jak u Dzierżyńskiego”

„Może to oni?” — pomyślał Adam i postanowił rzecz sprawdzić. Przez trzy dni przeczesał wszystkie podobne miejsca pobytu poszukiwanej pary: targowiska w Rybniku, Knurowie, Zabrzu, Gliwicach... 30 listopada poddał obserwacji dzielnice Knurowa, w której Marianek miał najwięcej kumpli i w której mieszkał jego ojciec. Przed południem ujrzeli idącego ulicą Marianka w towarzysztwie Oli i jednego z kumpli. Po kilkuminutowej wymianie zdań, aby nie robić zadymania na ulicy, wszyscy udali się do mieszkania Marianowego ojca, gdzie już od kilku dni trwała andrzejkowa libacja, a poziom alkoholu we krwi osobników znajdujących się w promieniu 20 metrów od

sujących metody zaczerpnięte z brutalnych filmów.

— Jak mogłeś! — krzyczał Adam do Marianka. — Żywiłem cię, mieszkales u mnie, a mnie okradles!

Tymczasem Bolek obiecał „podytm złodziejom”, że zrobi im „przesłuchanie jak u Dzierżyńskiego” i słowa dotrzymał. Najpierw Oli i Marianka ogolił na łyso, w przerwach okładając ich pięściami gdzie popadło. Potem Oli pocięli twarz żyłką („A była jeszcze niczego sobie”, rocznik 1962). Złodzieje nie chcieli powiedzieć, gdzie ukryli łup, więc Bolek wyszukał w mieszkaniu wspomnianą deskę, i skutecznie rozmiękczył ich opór.

Przez cały czas — a trwało to wszystko prawie cztery godziny — przez dom przewinęło się kilka osób (wszyscy „na ciagu”). Nie ingerowały one jednak w „wewnętrzne sprawy”. Nie wtrącał się również ojciec Marianka (jeden z aktywniej „ciągnących”), wychodząc z założenia, że jeśli syn ukradł, to trzeba sprawę wyjaśnić. Każdy z teoretycznych świadków twierdził więc, że niewiele pamięta, choć pokój po „przesłuchaniu” wyglądał jak najbardziej krwawe po-

ka. Akcja dramatu przeniosła się teraz do Wackowego mieszkania. Napastnicy kontynuowali tam „przesłuchiwanie” swych ofiar, „pełzających jak kundły po ziemi”. Przy okazji raczyli siebie i bitych kolejnymi porcjami wódki. Trzeba było przecież uciąć andrzejki. I tym razem do „rzeźni” wpadali ciągle różni ludzie. Ci jednak również pozostali obojętni na sceny, które się tam rozgrywały. Dwaj panowie, którzy opuścili lokum po wypiciu w dwieście trzech flaszek, wrócili nawet w

był nabywcą Adamowej własności”. Po ustaleniu nazwiska, oprawcy postanowili złożyć kupcowi wizytę. Ofiary nie mogły im towarzyszyć. Marianek leżał już „półżywy”. Ola zaś, ciągnięta za ciuchy, zemściła na klatce. Tam też zastali ją wezwani przez Wacka sanitariusze. Obok leżał dłuższy kawałek rurki. Krótszy znalazłono przy konającym Marianie. „Pacjent przyjęty w stanie agonalnym, źrenice sztywne, krwinki okularowy oka” — napisał lekarz z izby przyjęć pobliskiego szpitala. Dalej następuje długa lista obrażeń, których doznał denat. Łatwiej wymienić te, których nie doznał. Nie było części ciała, którą oszczędziłby oprawcy. „Złodziej dostał za swoje...” — powie potem jeden z przewijających się przez miejsca kaźni pijacków. Zadnemu z nich za obojętność nic nie grozi. A Bolek i Adam?

Kiedy nie zastali nabywcy radiomagnetofonu, poszli do znajomej. Ta nieco się zmieszła widząc ich całych we krwi. Przyjęła ich jednak serdecznie, wyprali nawet u niej spodnie. Siedzieli niecałą godzinę. O 18.00 wpadła policja. Bolek schował się do tapczanu, a Adam siadł na wierzchu. Funkcjonariusze nie dali się nabrać. Skuli obu. Przewieźli do gliwickiego aresztu. Rzeczy w mieszkaniu Adama zabezpieczyli. Fioletowa torba, przez zawartość której zginął Marian, a Ola przez trzy tygodnie kurowała się w szpitalu, stoi teraz pod jednym ze stołów w dochodzeniówce. Niebawem wróci do właściciela. Do Adama. Nie wiadomo tylko, kiedy Adam wróci do niej. Grozi mu 15 lat więzienia, choć wprawko zwała na Bolka. Bolek zaś wprostko zwał na wódkę...

# LISTY • OPINIE • POLEMIKI

Prezentowane w tej rubryce poglądy i opinie nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji.

Kraków, 11.01.1993 r.

## Do MINISTRA OCHRONY ŚRODOWISKA...

Szanowny Panie Ministrze, W załączeniu przedstawiam kopie wystąpienia z dnia 3.05. ub. r. skierowanego wówczas do Rzecznika Praw Obywatelskich w sprawie statusu obszaru specjalnie chronionego. Status ten miasto Kraków uzyskało w r. 1989 zgodnie z wówczas obowiązującym rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 30.09.1980 r., jako „teren zespołu obiektów zabytkowych”. Status ten stanowi więc dla Krakowa tzw. prawa legalnie nabyte, które nie mogą być miastu odebrane na podstawie późniejszego wydanego (12.02.1990 r.) rozporządzenia Ministra Ochrony Środowiska, w którym pominięto „tereny zespołów obiektów zabytkowych”.

Pogląd ten podzielił Rzecznik Praw Obywatelskich i skierował odpowiedni wniosek do Trybunału Konstytucyjnego. Trybunał Konstytucyjny stanął na stanowisku, że odpowiednią, jednoznacznie wykładnię powinien wydać Minister Ochrony Środowiska.

Jak zaś przedstawiono w załączonym piśmie, Minister Ochrony Środowiska, niedługo po wydaniu rozporządzenia, piśmie z dnia 23.08.1990 r. wyraźnie orzekł, że Kraków statusu tego nie utracił.

Ponieważ jednak następny Minister Ochrony Środowiska w sierpniu 1991 r., a później (w listopadzie 1991 r.) i wiceminister tego resortu — niesłusznie i niefortunnie — orzekali ustnie i pisemnie rzekomą utratę tego statusu przez miasto Kraków, Wojewoda Krakowski zaprzestął wyznaczania limitów emisji zanieczyszczeń do powietrza odpowiednich dla obszarów specjalnie chronionych. Co gorsza zaniechano również egzekwowania wydanych już w 1989 r. 125 decyzji Wojewody, zawierających zastrzeżone limity emisji, a także realizacji dostosowanych do nich programów przedsięwzięć proekologicznych sporządzonych przez czołowych, miejscowych emitentów.

W grudniu ubiegłego roku, na ekologicznej sesji Rady Miasta. Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska UW stwierdził, że jest w posiadaniu nowego pisma z resortu Ochrony Środowiska orzekającego, że wyżej wymienione zastrzeżone decyzje, wydane po uzyskaniu przez Kraków statusu obszaru specjalnie chronionego, są nadal obowiązujące.

Urząd Wojewódzki jednak „ich nie odnowił, bo nie może ich prawnie uzasadnić”. Doszło więc do tego, że nie jest wykorzystywane legalnie nabyte uprawnienie, warunkujące poprawę fatalnej sytuacji ekologicznej Krakowa.

W tej sytuacji zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o jednoznaczne, stanowcze i wiążące orzeczenie w sprawie statusu ekologicznego Krakowa i zobowiązanie Wydziału Ochrony Środowiska UW do wyznaczenia limitów emisji właści-

wych dla obszaru specjalnie chronionego oraz zobowiązania Wojewódzkiej Inspekcji Ochrony Środowiska do ich egzekwowania.

Z poważaniem

dr inż. RYSZARD GEYER  
em. prof., wiceprezes Polskiego Klubu Ekologicznego

### KŁĘSKA INTELIGENCJI?

W przeciągu trzech dni (8—11 I. 93) można było przeczytać w „Dzienniku” dwa teksty przedstawiające antypodycznie odmienne punkty widzenia w tej samej sprawie: kondycji, roli społecznej i kulturowej oraz przyszłości inteligencji w Polsce. Są to: „Arka Noego” Janusza Korwina-Mikke oraz relacja z pewnego warszawskiego spotkania naukowców i polityków pt. „Kłeska inteligencji”.

Motywy do napisania tych dwudziestu kilku zdań jest pytanie, które stawiam sam sobie i ciekaw jestem czy stawiają je inni: czy to zderzenie poglądów prowadzi do, jeśli już nie konstruktywnego wniosku, to przynajmniej sensownego morału? Oto moja diagnoza i odpowiedź.

Janusza Korwina-Mikke cenię sobie za konsekwencję i odwagę w rozwijaniu teorii (zresztą bardzo praktycznej), która jest typem idealnym — pojęciowym układem odniesienia pozwalającym uporządkować w głowie wiele z myślowego chaosu. Jest to teoria bardzo „ostra” i budząca lęk, bo wydaje się, że zbyt wiele wymaga od zwykłego człowieka. Sam czasem mam takie obawy. Z drugiej strony jednak, czyż nie przebiega nam przynajmniej od czasu do czasu w głowie myśl, że w otaczającym nas chaosie społeczno-moralnym potrzebna jest jakaś przejrzysta myśl i terapia. Rola Korwina-Mikke jest więc higieniczna. Nawet jeśli się z nim nie zgadzamy musimy go docenić jako tego „baka”, który kasać nie pozwala zasnąć.

Jaka jest zaś rola inteligencji polskiej? Zanalizujmy jeden wywód p. Korwina-Mikke ze wspomnianej „Arki Noego”. (...) A jeśli inteligent tych pieniędzy nie ma? No, to niech je zarobi! Jeśli człowiek nie umie ich zarobić, to znaczy, że jest mniej inteligentny niż inni. Albo bardziej leniwy”. Wiele zależy jak szeroko rozumieć termin „inteligent”. Czy i jak ma zarabiać pieniądze „czysty” uczonek, jakiś matematyk czy fizyk teoretyk oddany bez reszty wartościom poznawczym, bowiem w czystym poznaniu tylko bezinteresowne i całkowite zaangażowanie może prowadzić do autentycznego sukcesu (nagroda, np. Nobla przychodzi zwykle dużo później). Korwin-Mikke ma na pewno gotową odpowiedź na tę wątpliwość: prawdziwy a nie dety talent sobie poradzi. Mickiewiczowi, Słowackiemu czy Norwidowi nie pomagał żaden Związek Literatów Polskich; przedwojennym matematykom polskim ze Stefanem Banachem na czele też się nie przelewało, skoro musieli dorabiać pisując podręczniki szkolne. A przecież to pisarstwo XIX-wieczne i międzywojenna matematyka nieporównanie bardziej wpisały się w polską kul-

turę i naukę niż twórczość członków Związku Literatów Polskich czy nawet Pen-klubu oraz całej masy pracowników PAN i powojennych uniwersytetów.

Profesor Kajetan Wróblewski, rektor Uniwersytetu Warszawskiego, ma rację konstatując, że naukowcom było lepiej za minionego reżymu. Fenomen ten tłumaczy się bardzo łatwo utopijną — antyutopijną wizją określającej się mianem naukowe go modelu rozwoju społecznego. Z rozdeptanego autorytetu nauki w ogóle korzystały też nauki z rzeczywistością społeczną nie mające nic wspólnego jak matematyka, fizyka, chemia etc. Obok niewatpliwych talentów i indywidualności narodził się jednak tym naukom całe zwały zasiedziałości, stereotypu i biurokratycznej infrastruktury. W powyższym oszacowaniu nie ma złośliwości czy resentymentu, sami koryfeusze od czasu do czasu „puszczają farbę”. Czy wobec tego „tylko inteligencja może wyprowadzić Polskę z kryzysu”? Czy tego rodzaju nastroje i opinie panujące podobno na Uniwersytecie Warszawskim nie są załosnym lamentem „nie-inteligentnych inteligentów” z tonącego statku? Czy mogą oni stanowić siłę i tworzyć partię polityczną? Nie trzeba być medremem żeby nie dać się nabrać na tego rodzaju mrzonki. Środowisko inteligencji, uściślijmy — akademickiej, bo o nią tu przede wszystkim chodzi, nie będzie już kaską kapłanów — wszystko jedno czy pozytywistycznego ścjentyzmu, czy też naukowego, optymalnego systemu społecznego. Członkowie tej warstwy społecznej podlegają tym samym słabościom, co wszyscy inni. Bywają chytry, sprytni, łasi na pieniądze, kręcą się i zabiegają o swoje, tłumia rywali wszelkimi sposobami, szukają dostępu do informacji, od których zależy ich dobro socjalno-bytowe i wykorzystują je poza jasnymi i uczciwymi regułami gry. Wszystko to powoduje żal, frustrację i pesymizm. Oczywiście nie wszyscy i nie zawsze tacy są, ale też w wystarczającym stopniu, żeby dać sobie spokój z mitami o roli polskiej inteligencji czy intelektualistów w jakimś wychodzeniu z kryzysu czy t.p.

Mimo wszystko, moralnie nie musi być całkiem czarny (...na dnie popiołu gwałdzisz diament?!). Trzeba umieć z czegoś zrezygnować i trafnie ocenić aktualną sytuację. W środowisku akademickim tkwi na pewno niemały potencjał, rzecz w tym, że nie wiadomo dokładnie czego. Twórczości nie można przecież zaprogramować. Zaś fundowanie sobie szczytnych wartości i założeń jest po prostu nudne (w odróżnieniu od tekstów Janusza Korwina-Mikke).

Proponuję zatem trzy zasady postępowania:

1. Trzeba robić coś intelektualnego, intrygującego, poruszającego żywą myśl.
2. Tak się zachowywać (zewnątrz i wewnątrz), że jeśli przegramy materialnie to wygramy moralnie.
3. Nie ma żadnych gwarancji, są tylko okazje.

Dr EUGENIUSZ SZUMAKOWICZ

# HURAGAN

(Dokończenie ze str. 1)  
dy nowosądeckiego pieniądze na kapitalny remont tego mostu, który jest jedynym połączeniem także dla mieszkańców położonej wysoko w górach Woły Kroguleckiej.

Wichura uszkodziła także linie energetyczne w okolicach Nowe-

waly szyby. Na szczęście podczas wichury nikt nie ucierpiał, skończyło się tylko na stratach materialnych. (K.F.)

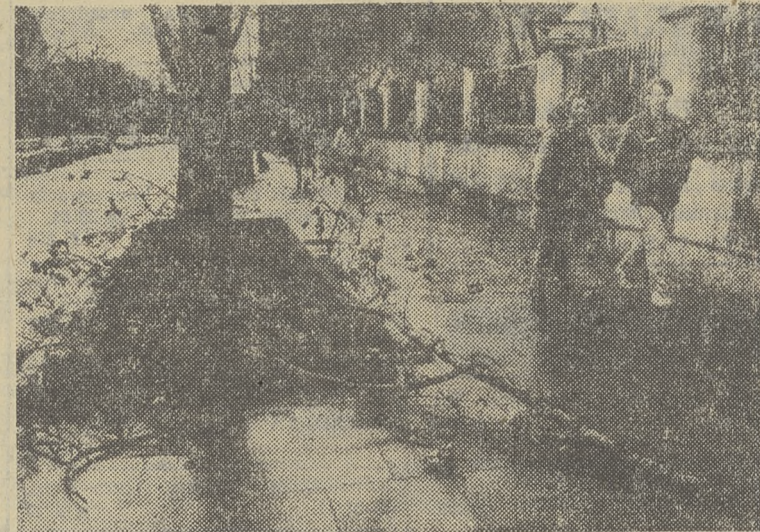
Powalone drzewa, urwane rynny, zwisające z dachów blachy usunąć musieli w sobotę i nie-

te zerwaniu uległy dwie linie wysokiego napięcia, wskutek tego przez trzy godziny pozbawieni byli prądu mieszkańcy Proszowic i ich okolic. Wichura uszkodziła także na terenie Krakowa i województwa 13 linii średniego napięcia i 300 stacji transformatorowych. Dyspozytorzy odebrali też około tysiąca zgłoszeń o uszkodzonych liniach niskiego napięcia.

W niedzielę było już nieco lepiej, gdyż wiatr zerwał „tylko” 6 linii średniego napięcia, 400 niskiego napięcia i 90 stacji transformatorowych.

O ile lista awarii nie wydłuży się, uszkodzenia na liniach średniego napięcia powinny zostać zlikwidowane już jutro, natomiast naprawa linii niskiego napięcia zajmie energetykom około tygodnia. (bar)

W Tatrach panują wyjątkowo niebezpieczne warunki pogodowe. Zdaniem TOPR, szlaki turystyczne — nie tylko wysokogórskie, ale także w dolinach reglaowych — są bardzo mocno oblodzone i przez to niebezpieczne. Od kilku dni w Tatrach szaleje wiatr. Turyści powinni zaniechać podejmowania wycieczek do czasu wyraźnej poprawy pogody.



go Sącza, Szczawnicy, Rożnowa, Grybowa, Korzennej, Słowikowej, Piwnicznej, Kosarzysk. Przez pewien czas 350 stacji transformatorowych nie miało zasilania. (pg)

dzielił krakowscy strażacy. W sumie tego rodzaju interwencji było w ciągu tych dwóch dni około stu. Najwięcej kłopotów przysporzyło strażakom usuwanie u-

Najmocniejszy powiew zanotowano w stacji meteorologicznej w Tarnowie, około 5 godziny rano. Siła wiatru dochodziła wtedy do 27 metrów na sekundę, tj. około 100 km/h. Jeszcze mocniej wiał w niedzielę. W porwach wiatr osiągał prędkość 30 metrów na sekundę.

W sobotę pogotowie energetyczne otrzymało z rejonu Tarnowa ponad 300 zgłoszeń o awariach spowodowanych wichurą. Kilkaśet mieszkań pozbawionych zostało prądu, awarie usuwane były jeszcze w niedzielę. W Brzesku wiatr zerwał linie wysokiego napięcia.

Straż pożarna wzywana była ponad 20 razy, w sobotę usuwała zwalone drzewa i fruwające reklamy. W Tarnowie drzewo zatarasowało między innymi przejazd kolejowy przy ulicy Kochanowskiego. Również w Tarnowie cztery sekcje straży pożarnej zabezpieczyły wieżowiec przy ulicy Jasnej, z którego wiatr odrywał zewnętrzne płyty ocieplające. Wiele domów straciło dachówki, sypały się tynki, wylaty-



Fot. Jadwiga Rubiś

szkodzonego drzewa w Toninach, które zagrażało upadkiem, na trzy budynki mieszkalne i sieć energetyczną. Energetycy zgłoszenia uszkodzeń liczyli już na setki. W sobo-

Warunki narciarskie — i to jedynie w Kotle Gąsienicowym — są skrajnie trudne i wymagają od jeżdżących wysokich umiejętności. (w.jarz)

# Niespokojny Szlak

(INF. WL.) Już od dłuższego czasu poczynania szefa Radia Kraków — Bronisława Wildsteina — wywołują opór wśród części pracowników stacji na Szlaku. W czwartek pracownicy Związku Zawodowego Dziennikarzy Radiowych, istniejącego na Szlaku od maja ubiegłego roku wysłali list do Marka Owsinińskiego, wiceprezesa Komitetu ds. Radia i Telewizji, w którym — pośrednio — domagają się usunięcia swego szefa ze stanowiska.

Witold Tusiński, przewodniczący Związku Zawodowego Dziennikarzy Radia Kraków (zresztą 15 na 32 zatrudnionych na Szlaku dziennikarzy) zarzeka szefowi nieracjonalną gospodarce finansową zią organizację pracy w rozgłośni (niejasny regulamin, zakresy obowiązków, spóźnione informacje, dziwny przydział funkcji), ignorowanie Związków Zawodowych, rozdawanie premii na zasadzie „za dobre stosunki z dyrekcją” oraz zmiany w programie bez elementarnej analizy ich konsekwencji.

Lider dziennikarskiego związku powiedział „Dziennikowi”, iż „odwołania dyrektora nie domagamy się wprost, ale w obecnej sytuacji inne rozwiązanie nie jest chyba możliwe”. Związek oczekuje,

że do Krakowa przyjedzie jeden z prezesów komitetu ds. radia i telewizji, albo ich upoważniony pełnomocnik. (PM)

Zapytany przez nas w tej sprawie redaktor naczelny Radia Kraków, Bronisław Wildstein, stwierdził, że wszystkie powyższe zarzuty są zwykłym pomówieniem. Co więcej, nikt ze Związku Zawodowego (który według redaktora naczelnego liczy zaledwie 10 osób, na 35 zatrudnionych dziennikarzy!) nie przedstawił mu wcześniej żadnych postulatów czy pretensji! Sądzi, że wszystko to jest wyrazem frustracji osób, które czują się zagrożone w zespole, bo nie potrafią sprostać nowym wymaganiom.

Zmiany wprowadzone ostatnio w radiowej ramówce znane były wszystkim dziennikarzom od września i mogły być dyskutowane na cotygodniowych zebraniach. Nikt jednak nie podjął krytyki merytorycznej proponowanych zmian. Zasadniczo mają one na celu uplastycznienie programu, zbliżenie propozycji krakowskiej radiostacji do zachodniego modelu pracy, gdzie cały program nadawany jest na żywo, zwiększony

też został blok komercyjny z popularnymi konkursami, które dzięki życzliwym sponsorom wpływają na zwiększenie słuchalności Radia Kraków — to a propos nieracjonalnej gospodarki finansowej — powiedział red. Wildstein.

Natomiast co do procedury przyznawania premii, to prawo do konsultowania ich wysokości mają zarówno Związki Zawodowe, jak i kolegium osób odpowiedzialnych za poszczególne pasma. Jeden z punktów określających prawo do przyznawania premii co prawda uwzględnia dyspozycyjność dziennikarza wobec dyrekcji, ale — wg Wildsteina — wymaga tego specyfika zespołowej pracy dziennikarzy radiowych. Związek Zawodowy żądać absurdalnie precyzyjnego opisanie obowiązków każdego dziennikarza dąży do maksymalnego zbiurokratyzowania pracy.

O intencjach związkowców — zdaniem dyrekcji — świadczy też czas, jaki wybrali na wysunięcie swoich zarzutów, wykorzystując pewne zamieszanie, jakie na Szlaku wywołał ostatnio inny konflikt — między radiową Solidarnością a dyrekcją. (MW)

AUTORYZOWANY DEALER



# KAMAZ

53212T — skrzyniowy, turbodiesel — 10 ton;  
54112T — ciągnik siodłowy, turbodiesel;  
55111 — wywrotka — 13 ton

- Najtańsze i najlepiej przystosowane do krajowych warunków drogowych samochody ciężarowe o europejskim standardzie.
- Gwarancja i sieć serwisowa w całym kraju.
- Korzystne warunki LEASINGU i NA RATY (15% na 24 miesiące).

## » INTERFLOOR «

Kraków, ul. Morawskiego 5, tel.: (012) 22-50-80 i 21-81-97  
Tychy, ul. Findera 8, tel. (032) 27-21-25 wew. 14  
Tychy-Wilkowaje, ul. Mikołowska, tel. (032) 27-69-60

Najlepsza okazja dla firm transportowych!



AUTORYZOWANY DEALER

## PRACA

**PRACOWNIKÓW** z praktyką w hurcie spożywczym + prawo jazdy. 53-29-48 po 15.

**SERWIS** urządzeń telekomunikacyjnych zatrudni inżynierów i techników elektroników. Mile widziana znajomość języka angielskiego. Wy-czerpujące oferty 2798 Kraków, Wi-sła 2.

**KH L.O.** os. Kolorowe 29a zatrudni nauczyciela języka włoskiego, tel. 44-33-07, g-2679

**ZATRUDNIMY** atrakcyjne panie do pracy w Zakopanem. Mieszkanie zapewnione, Kraków, 55-82-83, Zakopane 56-85.

**FARMACEUTÓW** (magistrów, techników) zatrudni hurtownia, tel. 36-53-72.

**MAGAZYNIERÓW** zatrudni hurtownia leków. Oferty 1001, Biuro Reklam „GARMOND”, pl. Szczepański 2, Kraków.

**ZATRUDNIĘ** w niepełnym wymiarze godzin samodzielnego elektronika do naprawy sprzętu RTV. 66-70-80 (14-16), mg-1924

**LAKIERNIKÓW** samochodowych zatrudni. 21-68-55, mg-1928

**FIRMA „JOY Computer”** poszukuje 2 pracowników do sklepu i magazynu. Tel. 36-67-66.

## OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

## NAUKA

FRANCUSKI. 67-30-10.

g-1683

**Zdobądź najlepiej płatny zawód w gastronomii, intensywne szkolenie w zawodzie:**

● **BARMANKA**  
● **BARMAN**

Francja-Polska

Łość miejsc ściśle ograniczona.

Firma „BOCHO & BOCHO”  
Kraków, Stolarska 8-10  
Tel. 21-85-00, 21-88-80.

## KUPNO

KUPIĘ ryglówkę odzieżową. Tel. 56-05-40, g-2915

KUPIĘ wózek widłowy, udźwig powyżej 2 t. 47-25-01, g-2001

## SPRZEDAŻ

WYPOSAŻENIE restauracji — sprzedam. 55-14-68, g-2939

JAMNIKI długowłose, Czarnowiejska 15/5.

WYPOSAŻENIE sklepu spożywczego. Tel. 12-22-06, g-2629

SPRZEDAM, wydzierżawię połowę domu (mieszkanie 100 m<sup>2</sup> + sklep), Nowy Sącz, Rynek; parcele 12 a Cyganowice — Stary Sącz n/Popradem, uzbrojona. Tel. (0-18) 204-43 (9-17), z-059433

FABRYCZNIE nowe urządzenia chłodnicze, regały, lamy. 48-15-77 wew. 310, 44-08-01, g-2009

## MOTORYZACYJNE

LAKIERNICTWO — konserwacja samochodów. Bonifikata, 44-39-69, C-270

MERCEDES 190 D automat 85, 140.000.000 — sprzedam. 36-81-92, g-2761

KUPIĘ tani zachodni samochód 1982/85. 67-11-49, D-531

PRZEDPŁATĘ kupię. 48-82-61, rk-2265

SPRZEDAM Polonez Caro 1992, 33-83-11, g-2022

SPRZEDAM Ford Escort 1,6 D, 1985 r. 70 mln. 66-58-45, g-1679

## LOKALE

POSZUKUJĘ lokalu na wulkanizację. Kupię wyposażenie zakładu, tel. 21-89-87 po 18, g-2806

DO wynajęcia pokój. Tel. 55-61-62, g-2917

## LOKAL

o pow. 278 m<sup>2</sup>  
Mistrzejowice Nowe 9  
do wynajęcia  
Tel. 48-15-77 wew. 310  
44-08-01  
g-2007

FIRMA produkcyjna poszukuje wolnych stoisk w pawilonach handlowych. Tel. 56-05-40, g-2914

POSZUKUJĘ lokalu handlowego do wynajęcia. 20 — 40 m<sup>2</sup>, tel. 47-22-63, g-164

SPRZEDAM mieszkanie w domu do generalnego remontu 140 m<sup>2</sup>, 11-68-67 po 20, g-2914

## HURTOWNIA KOSMETYKÓW

poszukuje pilnie pomieszczenia magazynowego z zapleczem około 200—300 m<sup>2</sup> w dobrym punkcie z dojazdem.  
Tel. 11-74-47  
lub wieczorem 66-15-09  
g-1700

FIRMA budowlana sprzedaje mieszkanie w atrakcyjnym punkcie Krowdrzy, tel. 34-20-55 wew. 301, 305 (9-15).

SPRZEDAM mieszkanie czteropokojowe na Czerwonym Prądniku, tel. 12-63-06.



## INFORMACJA

O HANDLU, PRODUKCJI ORAZ USŁUGACH  
BIEŻĄCA INFORMACJA  
O OGŁOSZENIACH  
PRASOWYCH.

55-52-87 —  
11-75-43 —  
44-49-92 —  
55-43-35 —  
KRAKÓW

TELEFONICZNA AGENCJA  
INFORMACYJNA  
OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU W GODZ. 9—18

Dla wygody Klientów  
wydłużamy czas pracy naszych

BIUR OGŁOSZEŃ  
W KRAKOWIE:

● ul. WIEŁOPOLE 1 — tel. (012) 21-45-72

czynne w godz. 8 — 18, w soboty 10 — 14

● ul. WIŚLNA 2 — tel./fax (012) 22-70-89.

czynne w godz. 8 — 18, w soboty 8 — 14

## NIERUCHOMOŚCI

NOWY dom w Koszalinie sprzedam. 21-91-54, g-2794

SPRZEDAM 0,80 ha (0,30 i 0,50) budowlano-użytkowe, blisko las i rzeczka, stare zabudowania — w Lipnicy k/Bochni, tel. 12-48-43, g-2907

2-POKOJOWE w Krakowie zamienię na całoroczny domek w Myślenicach lub Stróży. Dopłace. Oferty 2908 Kraków, Wiśna 2.

## MATRYMONIALNE

DYSKRETNA, atrakcyjna brunetka 23/160/52 pozna kochanka-sponsora. Oferty: 2019 Kraków Wiśna 2.

## BIZNES

FIRMA prowadzi komputerowe kosztorysowanie robót instalacyjno-montażowych i budowlanych. 66-58-45, g-1680

FIRMA prowadzi komputerowo „Księgę przychodów i rozchodów”, doradztwo podatkowe, sporządzanie deklaracji rocznych. 66-58-45, g-1680

## USŁUGI

ELEKTROINSTALACJE, domofony. 48-65-06, C-272

FLIZOWANIE, 37-31-92, po godz. 10, g-2684

FLIZOWANIE, remonty ekspresowo. 12-28-25, g-2363

KRATY. 66-45-16, g-2934

MALOWANIE, 21-66-37, g-2638

BOAZERIA, malowanie, tapetowanie. 36-83-23, g-2378

MALOWANIE, tapetowanie. 36-87-17, g-2632

TRANSPORT 8 t + 1,2 t Bus. Tel. 12-22-06, g-2628

DOMOFONY, 67-42-27.

HYDRAULIKA, flizowanie, tani. 44-90-88, C-242

BOAZERIA. 67-55-97.

WOD.-kan.-gaz, przeróbki. 33-57-72, g-58922

MALOWANIE — Tapetowanie. 56-14-87, g-2032

ŚCINKA drzew. 12-98-67, g-2035

WOD.-kan.-gaz, c.o. przyłącza. 56-19-95, g-2036

LFKKIE ścianki, tynki, ocieplenia. 78-57-83, g-1693

BLACHARSTWO-dekarstwo. 47-06-14, g-1690

TELENAPRAWA Neptun, Helios. 33-51-17, mg-1762

MALOWANIE, tapetowanie. 47-71-09, mg-1790

## RÓŻNE

MASAŻE, 55-23-00, g-2428

EKSPRESOWE wykonywanie protez zębowych (4 dni) i napraw, ul. Spokojna 18, 33-78-10 (10-12), (15-17) g-1699

## Radio Taxi „Lajkonik”

☎ 67-35-35  
20% taniej  
Usługi na telefon

GUMIX

## U NAS SKUTECZNIE!

DZIENNIK POLSKI

WYDANIE PIĄTKOWE

600 000  
czytelników

## LOMBARD

udziela POŻYCZEK pod zastaw.  
Przyjmujemy meble  
antyczne i starocie.  
Ul. Warszawska 20/1, parter  
10-17, tel. 33 09 55 g-84101

## LOMBARD

Natychmiastowe pożyczki  
ul. Grotgera 6  
(równoległa do Mazowieckiej)  
10-17 mg-59782

## POZYCZKI

ABY błyskawicznie pożyczyc dużą gotówkę pod zastaw: specjalność nieruchomości. Lombard, Długa 5, 22-15-54, g-000206

BAST Lombard — natychmiastowe pożyczki, skup, sprzedaż złota, srebra, kamieni szlachetnych — Kazimierza Wielkiego 117 (obok CPN), 10 — 18, 36-86-00, g-60564

BŁYSKAWICZNE pożyczki, lokaty — 215-899, g-58876

BŁYSKAWICZNE pożyczki skup-sprzedaż srebra, złota, Lombard Prądnicka 65, Tel. 34-49-47, mg-59608

LOMBARD udzielanie pożyczek. Smoleńsk 22, 22-26-32 (10-17), M-3428

LOMBARD, Rynek Gł., św. Jana 13 — udzielamy pożyczek pod zastaw. Skup, sprzedaż biżuterii, antyków, RTV, AGD — 22-14-95 (9-18), mg-59699

LOMBARD SAFADER pożyczka pieniędzy dla i od ludności. Korzystne oprocentowanie. Prowadzimy skup, sprzedaż i komisje wszystkiego. Polecamy tanie złoto, sprzęt RTV i wyroby skórzanego — ul. Karmelicka 15, tel. 22-33-26, g-2129

NATYCHMIASTOWE pożyczki, skup złota, sprzęt RTV, komisje — Lombard, Koletek 1 (kolo kina „Warszawa”), tel. 21-92-00, g-58258

„PERLA” — Wielopole 24, Tel. 22-03-50 (9-18) Lombard — złoto-korale-skup, mg-59725

POZYCZKI pod zastaw antyków. Smoleńsk 22, 22-26-32, 22-16-85, g-58197

UDZIELANIE pożyczek — LOMBARD. Prowadzimy skup towarów oraz samochodów — Kościuszki 17, 21-80-59, g-2203

UDZIELANIE pożyczek, niskie oprocentowanie — Lombard, Szeroka 29, 21-19-37, mg-59625

## RÓŻNE

„AMANDA” zapewni mile spędzony czas. 12-89-57 (16-2), C-169

Rewelacyjna seria

## PANASONIC-KX

● automatyczne sekretarki, telefony, centrali  
● telefony zintegrowane (telefon, fax, sekretarka),

NAJNOWSZE MODELE, GWARANCJA, SERWIS  
atrakcyjne ceny hurtowe i detaliczne.

Oferujemy również  
TELEFONY KOMÓRKOWE

DYSTRYBUCJA:

SYMICO

Kraków, al. Puszkińska 25/4, tel. 22-34-38 w godz. 9—16

## FIRMA „La Strada” OFERUJE:

- przejazdy do Belgii i Holandii
- luksusowym autokarem firmy PERFECT
- przejazdy autokarowe do Londynu, Rzymu, Paryża, Lyonu, Nicei, Zurichu, Wiednia, Lozanny, Genewy, większości miast RFN,
- bilety British Airways,
- połączenia promowe i wycieczki do Szwecji,
- ferie zimowe na Słowacji i w Polsce,
- zimowiska dla dzieci i młodzieży,
- rezerwację hoteli, wynajem autokarów.

UWAGA! prowadzimy sprzedaż imprez turystycznych na kredyt  
ZAPRASZAMY!

Rynek Główny 34, Kraków, tel. 21-99-60,  
22-75-67, godz. 11-19

## MARIANA ŁUSZCZYCKIEGO

toczyli heroiczną walkę o Jego życie, pragnę w ten sposób wyrazić  
moją serdeczną wdzięczność.

ALEKSANDRA ŁUSZCZYCKA

ś. † p.

Zawiadamiamy, że w dniu 20 stycznia 1993 roku po krótkiej a  
ciężkiej chorobie zmarł w wieku 46 lat

ś. † p.

## mgr JERZY LECHOWICZ

Prezes Zarządu Spółdzielni im. Komuny Paryskiej najukochańszy  
Mąż, Syn, Brat.

Nabożeństwo żałobne przy Zmarłym odprawione zostanie w  
czwartek 28 stycznia o godz. 10 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim,  
po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spocynku.

Pogrążeni w smutku i żalu

ZONA, MATKA, SIOSTRA I RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondoleń.

ś. † p.

## ZOFIA KAMIŃSKA

z domu WILKÓWNA

wdowa po oficerze Wojska Polskiego, łączniczka Armii Krajowej,  
jedna z założycielek Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości  
w Krakowie i b. przewodnicząca Komisji Rewizyjnej, żarliwa patriotka,  
człowiek o wielkim sercu i odwadze, pomagająca ludziom  
w potrzebie i współczująca, najdroższa Mama i Babcia, zmarła po  
ciężkiej chorobie 19 stycznia 1993 roku w wieku 75 lat.

Msza żałobna zostanie odprawiona w kaplicy cmentarnej we wtorek  
26 stycznia o godz. 13.45 na cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi  
odprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spocynku.

O bolesnej stracie zawiadamiają pogrążeni w bólu

CÓRKI, ZIĘCIOWIE, WNUKI I RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 21 stycznia 1993 r., po  
krótkiej i ciężkiej chorobie zmarł w wieku 60 lat

## ANDRZEJ WDOWIK

Wieloletni pracownik Instytutu Mineralnych Materiałów Budowlanych  
w Krakowie, człowiek szlachetny i prawy, ceniony pracownik  
i kolega.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się we wtorek 26 stycznia 1993 r.  
o godz. 11.30 na cmentarzu Batowickim.

Żonie i Rodzinie składamy wyrazy najgłębszego współczucia.

Dyrekcja, koleżanki i koledzy  
Instytutu Mineralnych Materiałów Budowlanych  
w Krakowie

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 22 stycznia 1993 r. zmarł  
w wieku 62 lat nasz najukochańszy Mąż, Ojciec i Dziadek

ś. † p.

## JÓZEF KWIECIEŃ

długoletni pracownik Państwowego Ośrodka Maszynowego w Ka-  
ciach.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie we wtorek 26 stycznia  
o godzinie 14 w kościele parafialnym w Prandocinie.

Pogrążeni w żałobie

ZONA, DZIECI, WNUKI I RODZINA

B.T. TRAPER ul. Kamelicka 31 pok. 5 22-77-22 w. 15 ZIMOWISKA w górach z atrakcjami od 1.390.000.- za 2 tyg.

PRACA AKWIZYTORÓW katalogów firm, brokerów, asystentów brokerów (po przeszkoleniu) z terenu Polski Południowej...

PILNE! Agencja Informacyjno-Reklamowa M & M zatrudni sympatyczne i inteligentne dziewczęta na umowę zlecenie...

BIZNESMEN zatrudni młodą, atrakcyjną asystentkę do współpracy. Warunki: panna, średnie wykształcenie, elokwencja...

CENTRUM Stomatologii „Optima-Dent” Skawina zatrudni lekarzy stomatologów, chirurgów, ortodontów. 76-31-77 (14-18), 65-65-85 po 20. An-63

DOŚWIADCZONEGO fliziarza zatrudni — 66-77-89. D-444

DOŚWIADCZONYCH sekretarek (angielski lub niemiecki), głównych księgowych (komputer), handlowców (angielski) poszukuje Agencja „Suppliers Bank”...

DZIAŁAJĄCA od trzech lat firma remontowa w branży budownictwa ładowego zatrudni menedżera mającego kontakty wśród inwestorów, zdolnego rozwijać działalność firmy w tej lub w innej dziedzinie. Oferty 1466 Kraków, ul. Wiślna 2.

EMERYTKA zrobotyzowana i ugotowana dla 1 lub 2 osób. Oferty 693 Kraków, ul. Wiślna 2.

FIRMA handlowa przyjmie akwizytorów, sprzedawców 12-36-56 po 18. g-2308

FIRMA zatrudni kierownika budowy z uprawnieniami, stolarza, kierowcę z samochodem ciężarowym. Tel. 48-74-42 po 19. g-1214

FIRMA zatrudni pomoc księgową. Min. średnie wykształcenie, dobra znajomość podstaw księgowości, praktyka, wiek do 30 lat, samochód. Oferty 608K Biuro Reklam „GARMOND”, Kraków, pl. Szczepański 2.

FIRMA handlowa zatrudni operatywnego, doświadczonego pracownika do prowadzenia oddziału na terenie Krakowa. Tel. 55-02-90, 55-19-74 wew. 23, p. Brzeziński. jg-1609

FRYZJER męski poszukuje pracy. Oferty 1709 Kraków, ul. Wiślna 2.

KIEROWCA mechanik ABCDE, paszport, samochód FSO podejmie każdą pracę. Tel. 12-68-28. g-1435

MEZCZYZNYE handlowca do działu sprzedaży oprogramowania i sprzętu komputerowego — zatrudni firma. Wyższe wykształcenie, praktyka jako handlowiec, samochód, wiek do 30 lat. Oferty 608 Biuro Reklam „GARMOND”, Kraków, pl. Szczepański 2.

„PIWIARNIA pod Bramą” na ul. Floriańskiej, nr 47 — zatrudni osobę do obsługi szatni i sanitariatów oraz pracownika ochrony. Zgłoszenia: codziennie, godz. 14 — 18. g-1489

PODEJMĘ pracę. Tel. 21-77-31. g-1226

PRACOWNIKÓW do prac porządkowych, dorywczo i na stałe. Tel. 12-40-33 wew. 272 (8 — 10 i 17 — 20). jg-985

PRZYJMĘ zlecenia telefonicznie. 36-24-37. g-1535

PROFESJONALNE sekretarki znające obsługę komputera i podstawy księgowości poszukują pracy. „Peter Pan”, 22-60-95. D-5669

JĘZYK angielski — korepetycje. Tel. 47-01-44. g-598

KURSY: murarz-tylnik, betoniarz-zbrojarz, cieśla budowlany, „Warimex”, Mazowiecka 25, p. 805, tel. 33-44-55 w. 20-07, 20-14. M-207

KURSY: obsługi finansowo-księgowej, zeznania podatkowe, deklaracje. „Warimex”, Mazowiecka 25/808, tel. 33-44-55 wew. 20-14, 55-26-50. M-208

KURSY księgowości Takson. 22-47-80. rk-2220

KSIĘGOWANIE, gospodarka magazynowa w programach komputerowych. Nauka obsługi komputerów. Kursa wieczorowe — Miodowa 26, tel. 22-04-82. jg-988

KURSY komputerowe Interbiuro. 22-37-63. g-1369

KURSY prawa jazdy. Tel. 33-49-77. g-58617

KURSY komputerowe (akceptacja MEN) — Doctor Q — Kraków, Mogińska 43, 11-96-45, 11-81-11, 11-58-28. jg-58817

KURSY komputerowe „Eureka” — 67-50-63. mg-370

KURS profesjonalnych sekretarek — angielski, komputer, księgowość. „PETER PAN” 22-60-95. Absolwentkom pomagamy znaleźć pracę. D-267

MATEMATYKA, tel. 11-07-83. g-697

MATEMATYKA — 37-39-99. jg-1626

MATEMATYKA, 12-11-71. g-2237

MATEMATYKA, 21-58-53. mg-322

NAUKA jazdy „Hadat” 21-32-22. D-412

OŚRODEK Szkolenia Kierowców „ADEPT” — Kapelanka 15, 67-21-11 (11 — 17). jg-58784

OŚRODEK Szkolenia Kierowców — kursowo, eksternistycznie, Garbarska 9, tel. 222-111. jg-59992

PRAWO jazdy — Filipa 6. 34-59-50. RP-044

PRAWO jazdy „Motorex”, Rynek Główny 8. 21-38-60. jg-59897

PODSTAWY księgowości i księgowość komputerowa. „Oświata”, 56-20-36, 7-00 — 13-30, 22-79-99, 13-00 — 18-00. M-235

PROWADZENIE ksiąg przychodów, rozchodów, podatki. „Oświata”, 56-20-36, 7-00 — 13-30, 22-79-99, 13-00 — 18-00. M-234

PRZYGOTOWUJĘ na anglistykę. Tel. 66-19-98. g-2245

SZKOŁA kierowców „A, B, C, E, T” — 67-26-84. D-8779

AUDIO VIDEO na raty Stradom 5 45 modeli TV, 20 modeli video, wieże audio, radia samochodowe. jg-1668

Uwaga hurtownie, sklepy! PIWO ŻYWIECKIE, WARECKIE już od 5.700 zł. Napioje — 1 l, 1,5 PET Kraków, ul. Borkowska 25 os. Kliny, 66-72-76 g-2508

HURTOWNIA Sprzęt zmechanizowany AGD (Tefal, Ciatronic, Zelmer, Polar, EDA...) plastik użytkowy — 500 wzorów szkło stołowe (Acoroc, Veraco) włoskie meble ogrodowe to co szukasz Johnson (wc Krakka, żel odświeżacza) Kraków, Rakowicka 22 tel. 22-80-22; 16-30-56 g-1208

ELEKTRYCZNE PILY DO DRZEWA BHZ „KONTRAKT”, ul. Saska 27 TEL. 21-56-56, 900-1600

PIEC na miat z ruchomym rusztem, taśmociąg, różne rury ocynkowane. Kraków, Kosocicka 5. Tel. 55-19-30. D-436

RANK Xerox 1030 i 1020 — sprzedam. Tel. 12-59-95, po 19. g-1831

RURY średnica 75, kocioł c.o. 12 m², fawery średnica 75 długość 4 m, nowo-niedrogi. Tel. 55-10-80 po 16. D-361

SPRZEDAM suknię ślubną. 43-11-16. rk-2213

SPRZEDAM flizy, dojarke, silnik elektryczny, kompresor. Tel. 11-98-43. g-1230

SPRZEDAM kiosk. Tel. 67-50-59. g-2250

SPRZEDAM maszynę do szycia — nową. Wiadomość wieczorem, Kraków, ul. Czerwińskiego 10/37 lub tel. 37-46-81. g-2174

SPRZEDAŻ rowerów, części (STARE CENY) — Kraków, Głowackiego 16, Zielone 17, 37-92-34. M-3476

WARTBURG 1,3 combi, 24.000 km, ład. 400 kg. Tel. 22-65-17 do dziewiętnaście. g-2344

WORKI foliowe na zamówienie. Tel. 66-83-56. g-2124

WORKI foliowe. 11-84-78. g-60908

ZAKŁAD ceramiczny — 48-89-96. jg-981

MOTORYZACYJNE AUTOARMY 44-45-17, Cienista 12. g-2209

KUPIĘ Simson skuter. 76-28-11 wewn. 72. D-375

LANCIA — Delta HF-Integrale 16V, 4WD, 2000 Turbo, 1989, centralny zamek, elektryczne podnoszenie szyb, wspomaganie i regulowana kierownica, komputer pokładowy, cena ok. 180 mln swen. taniej. 33-170 Tuchów, Reymonta 10, tel. (014) 525-254. g-2263

MALUCHA do remontu zdecydowanie kupię. 36-31-49 od 17. rk-2231

MALUCH, 1987 sprzedam. Tel. 55-94-36 po godz. 17. g-1440

MALUCHA do remontu zdecydowanie kupię. 37-50-08, 9-17. rk-2230

MALUCHA po wypadku kupię 43-50-18 wieczorem. g-524

NAGRODA za wskazanie miejsca postoju czerwonego Fiata 126, KKO 5192, tel. 55-59-95. rk-2249

POLONEZA 1,6 SLE, 1989 r., czerwony — sprzedam. Niegardów-Kolonia 43, k. Proszowic. g-1492

PRZEDPŁATY — pośrednictwo, 11-72-00. jg-992

SAMOCHOÓD sportowy „Mitsubishi” GT 3000Vr4, 10.000 km, najnowsze wyposażenie — sprzedam. Tel. 12-40-33 wew. 382. B-41

SKLEP motoryzacyjny Autobox II Pulku Lotniczego pawilon 1. Zaprasza do współpracy producentów i dostawców. 47-49-09, 47-47-57 po 19. KK-60

SPRZEDAM — Fiat 125, po remoncie, 5 mln, przyczepę 750 kg, 1,5 mln. Oferty 1208 Kraków, ul. Wiślna 2.

SPRZEDAM 126 p, 1982, Kraków, Wieszka, ul. Ostatnia 13. g-840

SAMOCHOÓD po wypadku kupię — 21-68-55. g-2333

VOLKSWAGEN Passat 1975 sprzedam lub wymienię na małego Fiata. 44-89-44. jg-1627

ZNAKOWANIE samochodów, wpis do centralnego komputera. Kraków 11-10-13. mg-356

HONDA Accord 2000 EXI, 1989, wszystkie dodatki — sprzedam, 37-53-76. M-249

LOKALE AGENCJA Pleśniarowicz — nieruchomości, mieszkania, sprzedaż-wynajmowanie, Szewska 21, 21-67-97, Lea 20 B, 33-47-91. jg-000204

ATRAKCYJNE dwupokojowe — sprzedam, 21-50-99. g-102

ATRAKCYJNE, trzy-czteropokojowe, cenne międzywojenne kupię. Tel. 22-78-56. g-2246

ABY mieszkanie wynająć, kupić, sprzedać zadzwoń — pośrednictwo. 44-39-03, 66-71-73, 66-97-75. jg-58867

AGENCJA — wynajmowanie, sprzedaż. 77-44-78. mg-000309

PORTAL BIURO OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI KRAKÓW, RYNEK GŁÓWNY 10 czynny 11-18 Tel. 21-50-67 OFERTY VIDEO WYCENA KUPNO ■ SPRZEDAŻ ■ WYNAJEM ■

BIURO OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI POŚREDNICTWO CHMURA Kraków, ul. Warszawska 20 róg ul. Szlak, tel. 33-09-55, pl. Szczepański 8, III p. Tel. 21-23-62 w. 217 ponad 2.000 ofert, miła obsługa i tylko 2% prowizji ZAPRASZAMY

POŚREDNICTWO ZIELIŃSKI mieszkania — nieruchomości ul. Krowoderska 63a 33 26 47 g-60561

MIESZKANIA NIERUCHOMOŚCI POŚREDNICTWO — Mańkowski ul. Kamelicka 46, tel. 33-26-93 ul. Stradom 5, tel. 21-77-90

Firma STRONCZAK NIERUCHOMOŚCI MIESZKANIA Słowackiego 58, tel. 33-22-67 Długa 5, tel. 22-15-54 jg-000203

Nieruchomości — mieszkania kupno — sprzedaż — bezpłatne konsultacje „PERFECT”, tel. 36 84 72, Królewska 65. mg-09091

POSZUKUJĘ lokalu 50-150 m² — ściśle centrum, ciagi handlowe, tel. 82-10-90 wewn. 616 po 20. g-1425

POKÓJ z kuchnią 49 m² — kwaterek w Krakowie, zamienię na równorzędne 2 pokojowe w Nowej Hucie. 43-18-42. 64/gB

POŚREDNICTWO nowohuckie, 44-26-02. C-063B

POŚREDNICTWO. 22-04-27. g-1202

POŚREDNICTWO — wynajmowanie. 44-10-56. jg-60000

POŚREDNICTWO. 43-01-40. jg-000201

POSZUKUJĘ mieszkania. 43-01-40. jg-000201

POSZUKUJEMY mieszkań. 10-12-96. jg-58831

SZUKAM mieszkania do wynajęcia. Kraków: 66-15-22 wew. 205. 69/93

SPRZEDAM kiosk drewniany ul. Długa. Tel. 21-97-63 po 16. g-2138

SPRZEDAM własnościowe w Nowej Hucie z telefonem — 33 m². Tel. 36-06-93 po godz. 18. g-1495

SPRZEDAM mieszkanie 62 m² Wola Duchacka Zachód. Tel. 55-19-30 (16-18). D-365

DOM stan surowy sprzedam. 55-69-66. g-60070

INTERLOCUM — pośrednictwo, 12-72-56. g-60734

DZIAŁKA 6a domek — można mieszkać, remontować, os. Tonie — wiadomość kiosk Ruchu, XXX-lacia, petla 164. jg-1603

KUPNO — sprzedaż — wynajmowanie — Barbara Kluziewicz, Lea 11 B. Tel. 33-65-61 (12-18). jg-58844

5 działek budowlano-rekreacyjnych zamienię na mieszkanie. Oferty 1836 Kraków, ul. Wiślna 2.

ODSTAPIĘ projekt pawilonu (62 m² + zezwolenie na budowę) 43-67-40. C-211

POŚREDNICTWO — nieruchomości, pełna obsługa prawna. Barska 2 66-18-80. M-188

POLE o powierzchni 2,43 ha, z możliwością pod budowę — sprzedam. Tarnawa 94. mg-1737

POŚREDNICTWO „Konsor” 47-00-14. jg-59715

POSZUKUJEMY mieszkań. 10-12-99. jg-58834

REZYDENCJE — Wola Justowska wynajm. 66-18-80. M-189

„REALNOŚĆ” zamieni garsonierę z telefonem w Warszawie — centrum na podobną w Krakowie, sprzeda okazjnie domy w Wieliczce i w Krzeczowiu. Telefon 33-15-49 Kraków. g-2579

SPRZEDAM obiekt 1200 m² uniwersalny k/Wadowic, socjalne, mieszkanie, c.o., siła, telefon, własna woda. Tel. Częstochowa 4 559-33. g-2254

SPRZEDAM działkę budowlaną 90 a, ogrodzoną, woda, gaz, prąd. Tel. 44-77-30. g-2122

SPRZEDAM udział (działka) — budowa domków szeregowych Krowodrza, ul. Opolska k. wiaduktu), Oferty 1841 Kraków, ul. Wiślna 2.

SPRZEDAM działkę budowlaną — 22 ar w Krzysinowie. Tel. 21-89-74 od 16. g-1857

SPRZEDAM działkę budowlano-rolną o pow. 55 a, wieś Owczary, gm. Zielonki, Wiadomość Nowa Huta, os. Piastów 15/41. g-2335

WYCENY nieruchomości honorowane przez banki. Tel. 36-53-02, 78-19-33. g-1192

WYCENY, ekspertyzy — bległy, 55-86-46. jg-58725

WIATE w elementach 360 m² sprzedam. (012) 21-73-17, (012) 21-74-95. jg-995

ZAMIENIĘ na mieszkanie działkę budowlaną 47 ar, woda, gaz, prąd, obrzeża Krakowa lub sprzedam. Tel. 82-10-90 wewn. 616 po 20. g-1426

KUPIĘ działkę budowlaną w okolicach Tyńca lub Krzysinowa. Wiadomość Tel. 21-56-82 po 17. Oferty 1242 Kraków, ul. Wiślna 2. g-2335

DZIAŁKĘ o pow. powyżej 50 ar z przeznaczeniem pod usługi lub przemysł, w Podgórzu, zdecydowanie KUPIĘ. Oferty 2746 Kraków, Wiślna 2, oraz telefon 44-38-33.

PÓLNOĆ-PÓŁDNIĘ Biuro Usług Lingwistycznych zaprasza na kursy językowe szwedzki, włoski, niemiecki, angielski, francuski, hiszpański, holenderski, rosyjski tel. 21 51 51 ul. Basztowa 24, p. g-01546

WIDEOFILMOWANIE „KRZYŚ” tel. 48-07-22 g-024

# RÓŻNE

W związku z remontem stacji transformatorowej w dniu 26.01.93 r. w godz. 8<sup>00</sup>—16<sup>00</sup> nastąpi przerwa w dostawie energii elektrycznej przy ul. Nieznanej, Podmiejskiej, Raciborskiego, Kajty, Chałupnika, Swojskiej 2-18, 1-15, Majowej, Rozmarynowej. Za uciążliwość serdecznie przepraszamy naszych Odbiorców.

Bliszych informacji udziela Rejonowa Dyspozycja Ruchu Śródmieście, tel. 61-24-54.



## AGENCJA Tempus

(firma prawniczo konsultingowa) zaprasza do nowego lokalu przy ul. B. Prusa 33 w godz. 9—17, telefon 22-10-76, fax 22-42-86.

- Oferujemy:
- regulacje stanów prawnych nieruchomości,
  - wyceny, prywatyzacja, restrukturyzacja,
  - biznes plany, marketing,
  - obrót nieruchomości,
  - pośrednictwo pracy,
  - poradnictwo podatkowe w zakresie podatku dochodowego.

## Dyrekcja Okręgowa Dróg Publicznych — Zarząd Dróg w Krakowie, ul. Mogilska 25, tel. 11 6022 w. 349 ogłasza przetarg ograniczony

na ustawienie stalowych poręczy energochłonnych typu SP-04 na długości około 300 m, w Sułuszowej, w ciągu drogi krajowej nr 773

Przewidywany termin wykonania robót luty — marzec 1993 r. Chętni do wzięcia udziału w przetargu winni nadesłać swoje zgłoszenia do dnia 29 stycznia 1993 r. do Działu Technicznego Zarządu Dróg w Krakowie, przy ul. Mogilskiej 25, pokój 610. Spośród nadesłanych zgłoszeń zostanie dokonany wybór oferentów, do których skierowane zostanie pisemne zaproszenie do wzięcia udziału w przetargu.

Przewidywany termin rozpoczęcia przeprowadzenia konkursu przetargowego określa się na 12 lutego 1993 r.

## FIRMA „ALEX”

### POSZUKUJE PRACOWNIKÓW:

1. Z-CA KIEROWNIKA DELIKATESÓW: WYMAGANE REFERENCJE, PRAKTYKA MIN. 5-LETNIA, ZNAJOMOŚĆ OBSŁUGI KOMPUTERA I KASY, DOŚWIADCZENIE W KIEROWANIU DUŻYM ZESPOŁEM, ZNAJOMOŚĆ BRANŻY SPOŻYWCZO-CHEMICZNEJ.
2. OSOBA ROZLICZENIOWA ZE ZNAJOMOŚCIĄ OBSŁUGI KOMPUTERA.
3. KASJERZY — SPRZEDAWCY: WYMAGANE REFERENCJE, SZKOŁA HANDLOWA + MIN. 3-LETNI STAŻ.

ZGŁOSZENIA OSOBISTE: BIURO KRAKÓW OBROŃCÓW MODLINA 11 GODZ. 8-15.

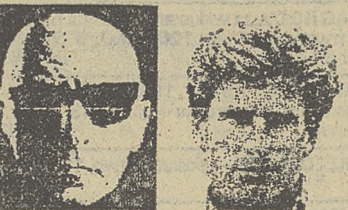
## Przedsiębiorstwo Państwowe Pracownie Konserwacji Zabytków w Warszawie, ul. Zielna 49, tel. centrala 20 70 81 wynajmie w Krakowie:

1. Wiatę produkcyjną lub magazynową o wymiarach — 11.50 x 14.50 x 8,50 m, usytuowaną na terenie ogrodzonym i dozorowanym, adres: Kraków, ul. Obrońców Modlina 7.
2. Pomieszczenia biurowe w budynku w Krakowie, ul. Miodowa 41, II piętro, 8 pokoi wraz z sanitariatami, pow. łączna — 305 m<sup>2</sup>.
3. Budynek wielofunkcyjny składający się z 8 pomieszczeń administracyjno-magazynowych, sanitariatów oraz 2 hał, jedna o pow. 130 m<sup>2</sup>, druga o pow. 80 m<sup>2</sup>. Łączna powierzchnia obiektu wynosi — 375 m<sup>2</sup>. Adres Kraków, ul. Halicka 1.

Pisemne oferty wraz z informacją o celu wynajmu danego lokalu oraz propozycją stawki czynszowej prosimy składać do Pracowni Konserwacji Zabytków S.A. Kraków, ul. Kanonicza 12. Obiekty oglądać można codziennie w godz. 10-13 po uprzednim uzgodnieniu telefonicznym nr 22 28 23, 21 32 55 wew. 438. Termin składania ofert do 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia w prasie.

## LIKwidACJA ŁYSINY

Transplantacje włosów w klinice „INTRAMED” w Schwarzwaldzie. Bezplatne konsultacje. GWARANCJA DO KOŃCA ŻYCIA!



Informacje w godz. 9-16 Kraków tel. 123-121

Administracja zabytkowego obiektu w Rynku Głównym w Krakowie

## OGŁASZA PRZETARG na wykonanie prac remontowo-budowlanych.

Termin składania ofert do 15 lutego 1993. Konieczne referencje. Oferta nr 2176 Kraków, Wiślina 2.

## KOLEGIUM KRAKOWSKIE FZE

na trzyletnie kursy języka angielskiego i niemieckiego przygotowujące do egzaminów First Certificate in English i Die Zentrale Mittelstufenprüfung.

Zgłoszenia i zapisy od 18 do 28 stycznia w godz. 13.00—17.00 w siedzibie Kolegium, ul. Garbarska 1, pok. 27; tel. 22-14-49.

## Firma handlowa POSZUKUJE LOKALU NA HURTOWNIĘ

(min. 200 m<sup>2</sup>, dogodny dojazd) 21-92-58 (9<sup>00</sup>—18<sup>00</sup>) 66-18-07 (po 19<sup>00</sup>)

## „REALNOŚĆ” Kancelaria Prawna

Pośrednictwo w obrocie nieruchomościami. Poniedziałki 10-15 Wtorki 15-18 Czwartki

Mazowiecka 117, tel. 33 15 49

## FREE BIBLE COURSE

by MAIL

For your FREE course please send your name and address (written clearly) to: WORLD BIBLE SCHOOL Dept. POL 1, P.O. Box 9346 Austin, TX 78766 USA

## Market Punkt zatrudni

w nowo otwieranym pawilonie przy ul. Bałuckiej 16 (pawilon przy petli tramwajowej)

kasjerki, sklepowe, magazynierów.

Tel. 55-66-71, 36-68-09 lub osobiście. Wymagane badania lekarskie.

## USŁUGI

„AKAD” — boazerie, parkiety, filizy — 37-00-34 wew. 10. M-133

ANTENY RTV-SAT 56-54-29. M-1

ANTYWŁAMANIOWE zabezpieczenie drzwi — „Omega”, 36-83-23. D-446

ABSERWIS — lodówki, chłodziarki — 36-69-21. g-111

ALARMY — 12-48-10. g-60510

ANTENY satelitarne. 56-37-15. g-60308

ANTENY — montaż, naprawa. 44-53-92. jg-58875

ANTENY 48-30-42. KK-121

ANTENY. 47-67-96. g-60226

„AAB” — lodówki, zamrażarki, 21-95-30. W-258

ANTYWŁAMANIOWE zamki, tapicerki. 12-07-88. g-2200

ANTENY RTV — Złotek, 33-88-30. M-3455

ANTENY — montaż, naprawa, gwarancja. 47-39-93. jg-58820

ALARMY — autoalarmy. 44-80-10. jg-58768

AUTOALARMY, radio, szyby elektryczne, zamki centralne. 38-58-90. g-59397

BOAZERIA, montaż, szafy 44-60-90. C-126

BOAZERIE, malowanie, tapetowanie, ścianki działowe, parkiety. 22-55-19. g-734

CYKLINOWANIE, układanie. 66-08-63. D-357

CYKLINOWANIE. 11-38-10. g-2120

CYKLINIARKI, młoty udarowe, szlifarki, elektronarzędzia wypożyczalnia Fachman, Korowro 35, 48-58-91. C-173

CYKLINOWANIE. 55-99-09. g-1265

CYKLINOWANIE. 37-54-71. g-646

CYKLINOWANIE, układanie parkietów tel. 43-26-97. C-135

CYKLINOWANIE, układanie. Kłara, 37-85-97. g-60636

GAŁÓDOWE usługi szklarskie — 44-77-82. D-8810

CYKLINOWANIE. 56-55-13. D-210

CYKLINIARKI wypożyczalnia — 12-40-33 wew. 138. jg-58762

CYKLINOWANIE, lakierowanie — 55-64-87. 955/92

CYKLINOWANIE, lakierowanie nietoksyczne — 34-25-97. W-207

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin, tapicerki — 21-00-89, 67-27-84. B-40

CZYSZCZENIE dywanów 48-15-77 wew. 239. C-4188

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki WAP-em — 66-33-09. g-59596

CZYSZCZENIE wykładzin, tapicerki — 48-33-09. g-60011

CZYSZCZENIE tapicerki, wykładzin, samochodów — Dywanwap, 37-17-84. g-60496

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki — 12-19-98. g-58153

DEZYNSEKCJA — 48-35-96. C-4144

DOMOFONY — 12-35-82. g-60059

DOMOFONY — 78-34-74. M-70

DOMOFONY — 55-62-66. g-80501

DOMOFONY — montaż, naprawy — 21-90-08. jg-58702

„DYWANSERVICE” — czyszczenie WAP-em. Danek, 33-01-39. g-59097

DRZWI harmonijkowe, drzwi wejściowe, pełne, tapicerka, zabezpieczenia, montaż zamków. ROMEX-Ilifski, 56-02-78, ul. Warneńczyka 7 (Podgórze). D-353

ELEKTROINSTALACJE — 47-02-50. KK-48

ELEKTROINSTALACJE — 37-07-65. mg-1706

ELEKTROINSTALACJE — 33-62-22. RP-026

ELEKTROINSTALACJE — tel. 36-83-23. C-006

ELEKTROINSTALACJE, pomiary, odgromy — 21-73-42. g-60457

ELEKTROINSTALACJE tania. 77-44-47. g-2204

ELEKTROINSTALACJE, domofony. 21-83-09. g-56815

EMALIOWANIE wanien, gwarancja — (10—14), tel. 11-55-93. D-8940

FIRMA „Teresa” — manicure, pedicure w domu u klientki. Rezerwacje codziennie 12.00—15.00, tel. 47-28-78. B-38

FLIZOWANIE, solidnie, tania — 56-08-35, w godz. 10—17. D-321

FLIZOWANIE, posadzki — 44-05-27. mg-1711

FLIZOWANIE, hydraulika — 66-77-89. D-445

FLIZOWANIE, remonty — 47-48-99. mg-1708

FLIZOWANIE. 77-77-52. g-1337

FLIZOWANIE. 37-66-74. mg-1069

FLIZOWANIE, posadzki, adaptacje pomieszczeń. 48-20-22 wew. 332, 331. mg-381

FLIZOWANIE, malowanie, szybko, solidnie. 55-21-74. mg-388

FLIZOWANIE 43-05-24. C-123

FLIZOWANIE 56-18-67. D-414

FLIZOWANIE, remonty — 67-22-05. g-60012

HYDRAULIK. 37-78-00 wew. 263. mg-59780

HURTOWNIA — TV-SAT sterowniki (satwalkery), anteny, czasy. Kraków, ul. Włodowska 12 (9-15) 66-24-24, po 15 67-00-95. D-435

INSEKTUM — dezynsekcja, deratyzacja. 11-95-67 wew. 26, 44-37-22 wew. 290. g-60627

KOPARKO-spycharka. 33-55-47. mg-57700

KRATY, drzwi, konstrukcje, inne — 56-05-66 do 15, 66-24-56 od 17. D-348

KRATY, drzwi stal., ogrodzenia, bramy. Tel. 33-64-81. jg-59881

KRATY — 22-46-71. g-2204

LODÓWKI, zamrażarki — 43-01-43. C-4203

MONTAŻ wodomierzy, service — usługi gazownicze, kontrola szczelności instalacji, montaż, naprawa, piece centralnego ogrzewania, łazienkowe, kucharki. 21-09-97, 21-32-29. D-361

MALOWANIE, tapetowanie — 21-39-75. D-8755

MUROWANIE tynkowanie flizowanie parkiety boazerie hydraulika. 55-46-00 wew. 312. jg-59998

MALOWANIE — 66-29-74. g-2331

MALOWANIE, tapetowanie — 67-25-85. M-3442

MALOWANIE, tapetowanie. 55-16-00 wew. 186. C-029

MALOWANIE, tapetowanie, sprzątanie — 36-54-26. M-131

MALOWANIE — tapetowanie, Zajęzłowski. 36-10-62. g-1568

MALOWANIE, tapetowanie, remonty, sprzątanie — Pluszkiewicz, 66-61-54. D-8658

NAPRAWY hydrauliczne, piecyki, termy. 22-54-08. jg-59856

NAPRAWA pralek automatycznych. 12-57-38. C-210

NAPRAWA pralek automatycznych, lodówek — 12-89-56. D-8917

NAPRAWA telewizorów. 11-88-00. jg-907

NAPRAWA pralek automatycznych — 37-62-34 Kumala. C-115

NAPRAWA telewizorów, 66-94-44. g-641

NAPRAWA pralek — 12-78-77. D-8938

NAPRAWA piecyków, term gazowych — 21-08-03. g-60284

NAPRAWA pralek automatycznych, lodówek — 55-29-30. D-92

NAPRAWA pralek automatycznych, lodówek. 55-66-33. jg-59802

NAPRAWA telewizorów. 56-37-15. g-60307

NAPRAWA, przestrajanie u klienta, magnetowidów, telewizorów — 66-70-80. jg-58790

NAPRAWA pieców łazienkowych (montaż, również na raty) — Prądnicza 65, 34-41-00 wew. 202. C-4138

OKNA — naprawa — uczczelnianie. 12-17-93. g-2102

OSZCZĘDZAJĄCE gaz termostaty pokojowe kotłów CO — gwarancja, montaż. 78-24-91. rk-2269

PIECZĄTKI, reklamy — pl. Na Grobliach 14/1, 22-24-80. g-2315

PIECYKI, węzownice, kucharki, bojler, sanitariaty, inne hydrauliczne. 55-46-00 /195 wytnij! D-395

PAPIERY firmowe — ekspresowo. Tel. 33-57-35 (8—15). K-2073

PRANIE — prasowanie. 44-28-32. C-219A

PRZEPROWADZKI, transport kas pancernych, fortepianów. Sarego 8 (11-17) 21-56-80, 21-64-02. jg-292

PRACE porządkowe wszelkiego rodzaju w domu, biurze i wokół domu. Tel. 12-40-33 waw. 272 (8-10) i (17-20). jg-985

PRZEPROWADZKI, transport, 36-61-63. g-2503

PIECE łazienkowe — naprawa, 12-57-08. jg-58769

PRZEPROWADZKI, pełna obsługa — Warczyński, 34-44-03. g-60322

PARKIETY, mozaiki — układa, cyklinuje — Bajorek. 37-60-73. g-475

REKLAMY — 48-97-48. C-045

RENOWACJA mebli stylowych i współczesnych, tel. 33-05-60. g-188

REMONTY budowlane, krycie dachów, malowanie mieszkań — 55-09-94. g-53649

REMONTY, flizowanie, malowanie. 67-42-66. g-1595

REMONTY budowlane, wod.-kan. — 48-38-34. 29/gB

SCHODY, kręte. Tel. 78-55-31. jg-963

SCHODEK, schody drewniane — projektujemy, wykonujemy. Tel. 55-18-66. mg-59644

SERWIS gwarancyjny „PREDOM-TERM” oferuje piece łazienkowe, termy, kotły — wymiany, naprawy, montaż — 78-24-91. rk-2268

„SEZAM” — zamki, tapicerki, 56-45-79. jg-58773

„SEYFO” — zabezpieczenia, tapicerki — 36-30-38. M-213

SPRZĄTANIE kamienic, zakładów — 38-30-80. mg-59634

STROJENIE pianin. Tel. 21-04-33 wew. 410, 249. g-60527

ŚLUSARSKI zakład rzemieślniczy wykonuje bramy wjazdowe, furtki, ogrodzenie, portale sklepowe, kraty z montażem, wszelkie roboty budowlane. Tel. 21-23-51 po 19. g-674

SZYLDY — reklamy podświetlane. 44-95-26. 52/gB

TRANSPORT 1,5 t — 21-73-17, 21-74-95. jg-996

TRANSPORT — przewodzący, 47-58-04. 53/gB

TRANSPORT 1,5 tony. 36-20-23. g-2167

TRANSPORT 2 t, kraj i zagranicą, 48-70-98, 48-15-34. jg-1839

TRANSPORT — 1,5 t. 67-21-19. 81/93

TRANSPORT. 11-12-42. g-1154

TAPICERKA drzwi (229.000) zamki, zabezpieczenia — Marzyński. 44-62-95. g-1112

TANI transport 1,1 t. 34-02-10. jg-297

TAPETOWANIE 37-96-13. 1/Z

TRANSPORT krajowy i zagraniczny — 22-46-05. g-60589

TRANSPORT dostawczy — 66-80-43, 67-02-07. D-95

TRANSPORT 6 t. 66-14-82. jg-58824

TRANSPORT 1,7 t. — 37-51-68. M-185

**KRONIKA KRAKOWSKA ● KRONIKA KRAKOWSKA ● KRONIKA KRAKOWSKA**

**25**

**STYCZNIA**  
PONIEDZIAŁEK  
Miłosa, Pawła

**TEATRY**

SCENA OPEROWA TEATRU IM. SŁOWACKIEGO — 19: „Nabucco”. KAWIARNIA „JAMA MICHALI-KA” — 19.30: „Szaleństwa Galicji”.

**KINA**

Centrum Filmowe Graffiti ki-no WANDA: „Trzech małolątów Ninjja” (USA 12 l.) — 10, 14, „Good bye Rockefeller” (pol. 12 l.) — 12, „Ze śmiercią jej do twarzy” (USA 15 l.) — 16, 20, „Czar-na lista Hollywood” (USA 15 l.) — 18.

APOLLO: „Godzilla kontra król Ghidorah” (jap. 12 l.) — 14, 16, „Caravaggio” (ang. 18 l.) — 18, „Noc na ziemi” (USA 15 l.) — 20, KIJÓW: „Kevin sam w Nowym Jorku” (USA b.o.) — 12, 15, 45, 18, „Psy” (pol. 18 l.) — 20, 15, MKRO: „Przyjdź zobaczyć raj” (USA 15 l.) — 15, 30, „Przy-lądek strachu” (USA 18 l.) — 18, 20, 30. PASAŻ: „Do szaleństwa” (USA 12 l.) — 10, 30, „Jacek i Plac-cek” (pol. b.o.) — 12, 30, „Sypiając z wrogiem” (USA 18 l.) — 16, „Klaso-wo-łózkowe” potyczki w Beverly Hills” (USA 18 l.) — 14, 19, 45, „Nocne gry” (USA 18 l.) — 18, POD BARA-NAMI: „Odwet” (USA 18 l.) — 10, 16, „Kochanek” (USA 18 l.) — 12, 18, „Odnaleźć siebie” (USA 18 l.) — 14, 20, ŚWIT — Duża Sala: „Kevin sam w Nowym Jorku” (USA b.o.) — 12, 16, 18, „Kolomb odkrywa” (USA 15 l.) — 20, Mała Sala: „Psy” (pol. 18 l.) — 17, „Sypiając z wrogiem” (USA 15 l.) — 19. PODWA-WELSKIE: „Wszyscy wygrywają” (USA 15 l.) — 15. TĘCZA: „Świat Wayne’a” (USA 12 l.) — 17, „Bugsy” (USA 15 l.) — 18, 45. UCIECHA: „Kevin sam w Nowym Jorku” (USA b.o.) — 11, 15, 45, „Tak, tak” (fr.-pol. 15 l.) — 18, „Sublokator” (USA 15 l.) — 20. WARSZAWA: „Edward Scyzoryk” (USA 15 l.) — 10, 12, „Kawalerskie życie na ob-czyźnie” (pol. 15 l.) — 16, 20, „Wiel-ka wyspa” (pol. 15 l.) — 18. WOL-NOŚĆ: „Patriot Games” (USA 15 l.) — 16, „Drugstore cowboy” (USA 18 l.) — 18, „Piekłny Brooklyn” (USA 18 l.) — 20. CENTRUM MŁODZIE-ZY (Krowoderska 8): — „Hook” (USA 12 l.) — 10, „Niedźwiadek” (fr. b.o.) — 12

**SZPITALA**

CHIRURGH OGÓLNEJ, CHIRUR-GII URAZOWEJ — Prądnicka 35. CHIRURGH DZIECI — Prokocim. LARYNGOLOGICZNY — Koperni-ka 23a. UROLOGICZNY — Grzegó-rzecka 18. OKULISTYCZNY — Wit-kowice. MYSELENICE — Szpitalna 2. PROSZOWICE — Kopernika 2. Inne oddziały szpitali wg rejoniza-cji.

**POGOTOWIA**

Łazarza 14: 999 — wezwanie do wypadków, zachorowania i przewo-zy 22-29-99, Centrala 22-36-00, Ło-ńsko Balice: 11-19-99, Rynek Pod-górski: 56-59-99, Nowa Huta: 44-49-99, Krowodrzy: Piastowska 32, 33-39-99, Alarmowy: 33-39-80, Biało-prądnicka 8: 34-39-99, Skawina: 999, 76-14-44, Prokocim: Teligi 55-59-99, Wieliczka: 78-12-89 22-33-54, Alar-mowy: 999, Myslenice: 999, Jerzma-nowice: 394, 48, Niepolomice: 193, Iwanowice: 99, Krzeszowice 99, Podstacja Pogotowia Ratunkowego Siomniki: tel. 63 lub 67 — czynna całą dobę. Proszowice: 999, Zacho-rowania i przewozy: 86-21-35.

**APTEKI**

Rakowicka 12, tel. 21-04-42. Dob-rego Pasterza 67, tel. 12-38-88. Grodzka 26, tel. 21-98-81. Centrum A, bl. 3, tel. 44-17-36. Kazimierzow-skie 30, tel. 48-59-57. Wybickiego 7, tel. 36-70-63. Urzędnicza 38, tel. 33-38-86. Bieżanowska 54. Kalwa-ryjska 94, tel. 56-18-50. Skawina: Głównego 7, tel. 76-36-29. My-slenice: Rynek 17/18, tel. 225-48.

**POMOC MEDYCZNA**

INFORMACJA SŁUŻBY ZDRO-WIA: tel. 22-05-11 czynna całą dobę.

**WIZYTY DOMOWE**

DOMOWA POMOC LEKARSKA lekarzy specjalistów, tel. 55-56-64

NAGŁA POMOC LEKARSKA — specjalistów, tel. 66-80-00.

„MEDYK” — 44-10-49, wizyty specjalistów szpitali krakowskich, EKG, seksuolog, leczenie nerwic (10-22).

DOMOWA DIAGNOSTYKA, USG — chirurg, tel. 36-27-91, również święta.

„LEKARZ” — wizyty domowe pediatrów, codziennie: 8-22, tel. 55-49-59

„PEDIATRA” — specjaliści, tel. 55-76-98.

REHABILITACJA, MASAŻ — fachowe, solidnie, tanio, tel. 21-78-65.

**GABINETY**

(Niekóre gabinety przyjmują również zgłoszenia na wizyty domowe)

„HIPOKRATES” — specjaliści, USG, cystoskopia, gastroscopia — ul. Rzeźnicza 22, tel. 21-46-92.

GABINET ENDOSKOPII GA-STROENTEROLOGICZNEJ, Szew-ska 4 — gastroscopia, kolonoskopia, leczenie, tel. 21-25-20 (9-18).

GABINET GASTROENTEROLO-GII, ul. Zuławskiego 14/7 — kon-sultacje, USG, tel. 33-14-75.

MEDYCZNE CENTRUM DIAG-NOSTYCZNO-TERAPEUTYCZNE — „SOPHIA”

pełny zakres usług medycznych: Rynek Główny 34: 21-70-21 21-95-83

Gazowa 17: 56-33-66

Mateczny: 67-46-26

Os. Dywizjonu 303: 47-59-01

CENTRUM KARDIOLOGICZNE „AMICOR” ul. Oboźna 31 tel. 33-59-06 33-91-73 specjaliści pełny zakres badań wizyty domowe 37-14-22 36-73-39.

„CONSILUM” — specjaliści, za-biegi chirurgiczne, USG, EKG, gas-troskopia stomatologia. Ul. Rzeź-nicza 22, tel. 21-46-92.

„SKOLMED” — ordynatorzy kراك-owski szpitali — ul. Mysłowska 8, tel. 11-88-03 (11-19).

„MEDICINA” — 12-24-59: kon-sultacje wszystkich specjali-stów, zabiegi chirurgiczne u dzieci i dorosłych (stulejki, przepukliny, tłuszczaki itp.), usuwa-nie zębów (narkoza), gastroscopia, USG, rektoskopia, rentgen, testy alergiczne, akupunktura, leczenie reza.

PRZYCHODNIA LEKARSKA „MULTIMEDICA” ul. Kościuszki 24 tel. 22-20-73 Kardiolog, gastrolog, leczenie cukrzycy endokrynolog, reumatolog, dermatolog, laryng-olog, ginekolog, urolog, choroby od-bytu neurolog, psychiatra psycho-log DZIECI: pediatra onkolog chir-urg neurolog, psycholog EKG gas-troskopia Wizyty domowe

GABINET SPECJALISTYCZNY, ul. Szlak 20 — chirurgia: ogólna gastroenterologiczna, onkologiczna, naczyniowa (gastroscopia, rektos-kopia, USG, nieinwazyjna diagno-styka naczyń) — dr med. Andrzej Bobrzyński, dr med. Włodzimierz Drodź, Konsultacje: prof. dr med. Otmar Gedliczka.

LECZENIE NERWIC — ul. Le-nartowicza 14, tel. 33-12-03 (8-16).

ZAKŁAD DIAGNOSTYKI LABO-RATORYJNEJ, Rynek Gł. 6, I p tel. 21-79-97, 8-20 sobota — 8-13. Ba-dania krwi, moczu, kału, nasienia, Diagnostyka alergologiczna. Diagno-styka różyczki. Pobieranie materia-łu do badań od 8 do 11 i od 15 do 17 — również w domu pacjenta.

MASAŻ, kregowanie — mgr Try-bulec, tel. 33-15-54.

GABINET OKULISTYCZNY — 55-76-98.

TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ CHORYCH „HOSPICIUM” (ul. Centralna 26), tel. 47-23-03 — czyn-ne 10-14 — bezpłatna pomoc i po-radnictwo chorym terminalnie zwłazszcza na choroby nowotworowe.

TELEFON INFORMACYJNY IN-STYTUTU ONKOLOGII: 21-00-60, czynny w godz. 10-11.

OSRODEK INFORMACJI DLA INWALIDÓW: tel. 22-28-11, czynny w godz. 15-17.

WETERYNARZ: 12-51-90.

**STOMATOLOGIA**

CENTRUM STOMATOLOGII „VADENT” — leczenie, usuwanie zębów, protezy natychmiastowe, kosmetyczne rekonstrukcje złama-nych zębów — krótkie terminy, Szlak 53, (15-19).

„EURODENT” — usługi stomato-logiczne, rentgen (leczenie laserem) pl. Biskupi 18, tel. 34-58-93 (8-20)

„LIBRODENT” — 9-19, stoma-tologia, protetyka, ortodoncja, ren-ten na poczekaniu, leczenie lase-rem, ul. Librowszczyzna 3, tel. 21-09-62.

STOMATOLOGIA — PROFETY-KA — protezy z materiałów nie-

łamiwych z gwarancją nowoczesne materiały do wypełnień i leczenia, chirurgia Ul. Daszyńskiego 11/2, tel. 21-15-85 (10-18).

„IVODENT K.G.” — stomatologia, protetyka — pełny zakres usług, ul. Miodowa 22, tel. 22-95-85.

„PROMED” — stomatologzy spe-cjaliści Ul. Na Błonie 3B/34, tel. 37-76-24 Bezpłatne porady.

DENTamed — stomatologia, pro-tetyka, ul. Augustańska 13, tel. 56-56-44.

PROFETYKA — naprawa, wy-konywanie protez nielamiwych, tel. 66-15-68

CHIRURG STOMATOLOG Jan Malinka, specjalista-anestezjolog Adam Różycki, lekarz stomatolog Lidia Malinka — pełne leczenie, nar-koza, protezy natychmiastowe, Ul. Długa 60, tel. 33-06-81, wtorki, piątki (16-18).

GABINET STOMATOLOGICZNY, tel. 37-24-22, Na Błonie 32 (15-19)

STOMATOLOGIA — leczenie, usuwanie zębów (narkoza), protezy natychmiastowe, ul. Teligi 8/216, informacja: tel. 21-49-56 (20-22).

RENTGEN STOMATOLOGICZNY — zdjęcia: panoramiczne, punkto-we, ul. Królewska 6 (od 9.00).

RENTGEN ZĘBÓW panoramicz-ny, punktowy — św. Gertrudy 8, godz. 8.30-19 sobota 9-14, tel.: 21-92-72.

**TELEFON ZAUFANIA**

TELEFON ZAUFANIA: 33-71-37 czynny w godz. 16-22.

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZA-UFANIA, 998 — czynny 14-19.

TELEFON ZAUFANIA DLA OSÓB Z PROBLEMAMI ALKOH-OLOWYMI: 56-46-80, czynny w godz. 15-20.

TELEFON ZAUFANIA DLA NARKOMANÓW: 56-24-24 — czyn-ny w godz. 8-18.

TELEFON ZAUFANIA DLA OSÓB PRZEŻYWAJĄCYCH KRY-ZYSY OSOBISTE: 56-39-81 (8-15)

TELEFON ZAUFANIA (choroby weneryczne) 66-09-51, czynny 9-17 (oprócz sobót i niedziel).

OSRODEK INTERWENCJI KRY-ZYSOWEJ — bezpłatna całodoba-owa pomoc psychologiczna dla osób w kryzysach życiowych ul. Radzi-willowska 8b tel. 21-92-82.

**TŁUMACZENIA**

„POŁNOC-POŁUDNIE” — Biuro Usług Lingwistycznych, ul. Baszto-wa 24, tel. 21-51-51 (10-18)

„SIGILLUM” — Zespół Tłumaczy Przysięgłych, ul. Wielopole 17 tel./fax. 22-44-78, tel. 22-74-44.

**POMOC DROGOWA**

CAŁODOBOWA, drobne naprawy: 34-23-51, 34-04-70.

BIENIAS — 11-86-96, całodobowa.

CAŁODOBOWA: 21-18-21, bła-charstwo, bezgotówkowe.

POZNAŃSKI: 55-10-45.

CAŁODOBOWA: 67-21-02.

CAŁODOBOWA — Autoserwis „RAWEN”: 12-71-88.

PZMOT — tel. 981.

**NAUKA JAZDY**

TADEUSZ LEPSZY: 36-58-28.

LOK, os. Szkolne 30, tel. 44-23-28

**USŁUGI POGRZEBOWE**

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG KOMUNALNYCH, ul. Rakowicka 41

Punkty: Rakowicka 41 — tel. 11-47-76, czynne codz. 7-16, sob. 8-13.

Cmentarz Podgórski — tel. 56-55-11, czynne codz. 7-16.

Cmentarz Batowice — tel. 11-35-26, czynne codz. 7-16.

Cmentarz Grębalów — tel. 44-31-61, czynne codz. 7-16.

**INNE**

URZĄD OCHRONY PAŃSTWA: tel. 10-79-43 — czynny całą dobę.

ZANDARMERIA WOJSKOWA: tel. 61-40-61 — czynny całą dobę.

TELEFON DYŻURNY STRAŻY MIEJSKIEJ: 56-35-70 (całą dobę).

INFORMACJA c.Obit. O HANDLU I USŁUGACH 55-02-02 całodobowy 11-99-56 pon-pt. 8-20

**FERIE**  
Z FILMEM

Dzisiaj w kinie „Kijów” o godz. 12 i 15.45 „Kevin sam w Nowym Jorku”; w kinie „Warszawa” o 10 i 12 — „Edward Scyzoryk”; w Centrum Młodzieży, ul. Krowoderska 8 o godz. 10 — „Hook”, o 12 — „Niedźwiadek”. w Nowohuckim Centrum Kultury przy pl. Centralnym o godz. 10 — „Akademia Pana Kleksa” cz. I, godz. 13 — „Nad Niemnem” cz. I.

**Z KOMPUTEREM**

Centrum Szkolenia Rzemiosła, al. Mickiewicza 5 zaprasza dzieci od lat 12. oraz młodzież na kurs obsługi komputerowej IBM — cena z 50-proc. zniżką. Infor-macje tel. 21-52-51.

★

NCK zaprasza do swej praco-wni komputerowej (s. 114) na gry w godz. 10-13; odpłatność 5 tys. zł za godzinę.

**W ŚWIETLICY**

Centrum Młodzieży, ul. Krow-oderska 8 zapewnia dzieciom fachową opiekę pedagogiczną i atrakcyjny program przez całe ferie (od poniedziałku do piąt-ku) w godz. 7.30-16. Zapisy w kasie CM.

★

MDK, ul. Beskidzka 20 zapra-sza pozostające w Krakowie dzie-ci i młodzież na zajęcia codzien-nie w godz. 9.30-14. Karnety — 20 tys. zł.

**NA KONIU**

Osrodek Jazdy Konnej „Pe-gaz” przy ul. Łowińskiego w No-wej Hucie zaprasza dzieci od lat 12 i młodzież na bezpłatne przejażdżki konne w godz. 15-16. Dojazd autobusami „136” i „138”.

★

Krakowski Klub Jazdy Konnej, ul. Niezapominajek 1 (dojazd au-tobusami „B”, „252”, „102” do ronda w Chełmie) organizuje w dniach 26 I — 7 II codziennie od godz. 10 naukę jazdy konnej oraz zajęcia dla zaawansowa-nych. Informacje tel. 36-95-48. (I)

**Zasłyszane w foyer**

Po premierze „Wdów” Sławo-mira Mročka w Teatrze Kame-ralnym konsul austriacki wychodząc rzucił niewinną uwagę: „O ile dobrze zrozumiałem, to ta sztuka była banalna”. Towarzy-szący mu pan skłonił się szar-manno: „Pan konsul zawsze był dyplomatą”. (V)

**INFORMATOR KULTURALNY**

**Muzyka**

W bieżącym tygodniu zespoły Filharmonii Krakowskiej, orkiestrę i chór, wystąpią na festiwalu w Atenach, zastąpi Holenderska Orkiestra Studencka. Zespół ten, rekrutujący się z najwybitniejszych młodych muzyków wszystkich hol-enderskich wyższych uczelni, ma już na swoim koncie poważne o-signięcia artystyczne i koncerty w Londynie, Luksemburgu, Wiedniu, Madrycie... W programie krakow-skiego — wyjątkowo tylko jedne-go — koncertu, w piątek, 29 bm., znajduje się m. in.: Koncert forte-pianowy F-dur Gershwina i rzadko wykonywana XII Symfonia Szo-takowicza. Dyryguje Roland Kieft, solistą będzie Ivo Janssen. Nasi za-graniczni goście koncert ten w spo-sób szczególny dedykują krakow-skim studentom.

**Film**

W dzisiejsze południe Centrum Młodzieży przy ul. Krowoderskiej 8 zaprasza na film, Francuski re-żyser Annaud przedstawia jeden z najpiękniejszych filmów o zwie-rzętach w ich własnym, dzielnym środowisku: „Niedźwiadek”. Reży-sera zainteresował pomysł opowie-dzenia całej historii z punktu wi-dzenia zwierząt, przeniknięcia do

**Na krakowskich giełdach „Wywiało” telewizory**

Dokuczliwe zimno, przenikliwy wiatr nie odstraszyły w sobotę bywalców giełdy RTV. Nadal bardzo dobrze sprzedaje się ja-poński sprzęt akustyczny, szcze-gólnie produkty firmy „Technics”, odtwarzacze kompaktowe tej korporacji kosztują od 2-2,5 mln. zł., magnetofony od 2-2,5 mln. zł., wzmacniacze od 3-5,5 mln. zł., korektory od 2,5 do 2,9 mln. Prawdziwa technicsmania. Na-wet wyrobów „Sony” nikt nie kupuje. Zupełnie „wywiało” z rynku telewizory. Jedynym no-wym telewizorem na giełdzie był odbiornik marki „Nokia” o-ferowany za 6,5 mln., z gwaranc-ją.

Ceny sprzętu video kształtowa-ły się następująco: magnetowid „Sony” DX 55 — 7 mln., „Hita-chi” symbol 727 — 4-5 mln., „Funai” — 3,5 mln. roczny 4-gło-wicowy „Panasonic” można było nabyć za 4,5 miliona zł. Odtwa-rzacze video: „Sharp” z możliwo-ścią nagrywania i gwarancją

3 mln. zł. (ten sam model 1,5 ro-czny 2,6 mln. zł.), „Aiwa” — 2,5 mln. „Kansai” — 2,300 tys. zł.

Na rynku komputerowym du-żym wzięciem cieszą się przede wszystkim gry. Przebojami ostat-nich tygodni są: (na komputer Amiga) gra start fighter — 60 tys. za cztery dyskietki, na IBM — gra Comange — 100 tys. zł. za trzy dyskietki.

Hitami pirackiego rynku kaset video są w tym miesiącu: wy-swieleny obecnie w kinach film pt. „Ze śmiercią jej do twarzy” i „Dzieciństwo Caina”. Cena kase-ty — 60 tys. zł., wymiana 15 tys. zł.

Uruchomiono w ostatnim cza-sie m.in. na terenie wojewódz-twa katowickiego dwie nowe sta-cje telewizyjne powożące, że ro-snię popyt na szerokopasmowe anteny. Ich cena wynosi w zależ-ności od producenta, od 140 do 180 tys. i od 270 — do 320 tys. za antenę ze wzmacniaczem. (D.M)

**Kontynuatorzy Szkoły Pobożnej**

Zakon Piłajarów zgodnie ze swą regułą „poświęca się pobożności i nauce, rozumianej jako pra-ca wychowawcza z młodzieżą”. Historycznie trzeba sięgnąć do księdza Stanisława Konarskie-go, założyciela Collegium Nobilium, którego kontynuacją było powstałe w Krakowie w 1913 ro-ku Reale Gimnazjum im. ks. Konarskiego. Jego siedzibą jest budynek przy ul. Akcyjowej na Olszy w Krakowie.

Większość uczęszczała do Liceum przy ul. Czapskich i dziś o swojej szkole mówią, że nauczyła ich prócz wiadomości, wartości zanikających: solidar-ności, przyjaźni i koleżeństwa. Dowodem tego jest zawiązanie się w sobotę Stowarzyszenia Wy-chowanków, wśród których seniorem jest maturzysta z 1928 roku, Kazimierz Kachlik.

Tu właśnie, w odzyskanym po 42 latach przez Zgromadzenie OO. Pi-lajarów budynku działającego Liceum Ogólnokształcącego Zakonu Piłajarów. W nim w sobotę odbyło się spotkanie wychowan-ków; z wyjątkiem najstarszych pobierali naukę w innych bu-dynkach na terenie Krakowa, rugowani przez ówczesne wła-

Dzisiejsze Katolickie Liceum Ogólnokształcące kierowane przez ks. dyrektora dr Mieczysława Rolke, to od trzech lat li-ceum koedukacyjne, które reali-zuje autorski program. Dwie pier-wsze klasy uzyskują minimum programowe wykształcenia ogólnego, zaś w dwu kolejnych pro-wadzone są wąskoprofilowane fakultety: przyrodniczy, mate-matyczno-fizyczny, dwa huma-nistyczne o profilu prawnym i ekonomicznym oraz fakultet ję-zykowy. Uczniów obowiązują samodzielnym sposobem pracy bliższe studiom, niż nauce szkol-nej. (Jr)

**Notujemy**

Prawie w każdym tygodniu na skrzyżowaniu ul. Kobierzyńskiej i Grota Roweckiego dochodzi co najmniej do jednej „sztuczki” mniej lub bardziej groźnej w skutkach. Skrzyżowanie staje się coraz bardziej ruchliwe, a rosnące wzdłuż ul. Kobierzyńskiej drzewa i krzewy skutecznie o-graniczają widoczność. Miesz-kańcy os. Ruczaj od paru lat czekają na zamontowanie w tym miejscu sygnalizacji świetlnej zwłaszcza, że od czasu urucho-mienia nowej szkoły, wiele dzie-ci właśnie w tym miejscu prze-chodzi przez jezdnię. Niestety na wszystkie interwencje otrzymują odpowiedź, że sygnalizacja po-ustanie dopiero przy okazji pla-nowanego generalnego remontu ulicy Kobierzyńskiej, co — z braku środków — od ładnych już paru lat wypadła z planu.

**„116” wraca na trasę**

Miejskie Przedsiębiorstwo Kom-unikacyjne Spółka informuje, że w związku z zakończeniem ro-bót wodociagowych na skrzyżo-waniu Alei Słowackiego z ul. ul. Krowoderską i Mazowiecką (z równoczesnym dopuszczeniem te-go skrzyżowania do ruchu koło-wego) od dziś przywraca się kur-sowanie linii autobusowej nr „116” na jej stałej trasie.

**Wystawy**

W Galerii „Piano Nobile” (Ry-nek Główny 33) do 4 lutego br. można obejrzeć interesującą wy-stawę prac francuskiego artysty Alberta Lemant. Na wystawie, któ-rej współorganizatorem jest Insty-tut Francuski w Krakowie ekspoz-owanych jest ponad 30 grafik (głównie akwaforty i akwatint

# KRONIKA KRAKOWSKA

## Bal wieśniaka

Na ferie jak do szkoły — całą klasą...

# Bez śniegu i pieniędzy

Wiele wysiłku i inwestycji będą musieli włożyć instruktorzy harcerscy w organizację tegorocznych zimowisk, by zuchy, druchny i druhowie wrócili zadowoleni z ferii. Z jednej strony bowiem — jak uprzedzają synoptycy — nie ma co liczyć na śnieg, z drugiej zaś — na jakiegokolwiek dofinansowanie z budżetu oświaty. Gdyby więc nawet śnieg był, najprawdopodobniej na części zimowisk zabrakłoby środków na urzadzanie kuli i innych atrakcji.

Po raz pierwszy w historii harcerstwa (pomijając lata okupacji I okres 1950—56) rząd nie przyznał z budżetu oświaty żadnego wsparcia dla zimowisk organizowanych przez harcerzy. Również gmina nie przewidziała żadnej dotacji z funduszy na edukację i kulturę fizyczną. Zważywszy, że znaczna część krakowskich harcerzy to dzieci i młodzież z rodzin o bardzo niskich dochodach, dla wielu z nich tegoroczny wyjazd okazał się zbyt drogi i pozostać musieli w mieście. W minionych latach

wiele dzieci otrzymywało dofinansowanie z zakładów pracy rodziców; obecnie mało która firma stała na przecznicach na ten cel części swego funduszu socjalnego (o ile go w ogóle ma). Jeszcze mniej firm gotowych jest pomóc tak, jak choćby spółka „Polski Tytuł”, która zapewniła harcerzom ze szczytu „Huragan” bezpłatny transport na zimowisko do Białki i z powrotem.

Jak wyjaśnił nam dyrektor Wydziału Edukacji i Kultury Fizycznej UM Ryszard Rutkowski, krakowski samorząd nigdy do-

tychczas nie dofinansowywał wyjazdów w czasie ferii zimowych. Tym razem, mimo że nie ma dotacji z Ministerstwa Edukacji Narodowej, co postawiło organizatorów harcerskiego wypoczynku w bardzo trudnej sytuacji, Wydział również nie może nic dać, nie znając jeszcze wysokości tegorocznego budżetu, a mając zarazem świadomość, że będzie realnie niższy niż w ubiegłym roku. Dyrektor Rutkowski dał tylko ciem nadzieję, że może na dotację będzie można liczyć latem, gdy będzie już wiadomo, jak wykorzystywane są środki na dopłaty do śródrocznego wypoczynku. Wtedy — za zgodą Rady Miasta — może uda się część tych pieniędzy przesunąć na wypoczynek wakacyjny. Podczas obecnych ferii zimowych na dofinansowanie z Wydz. Edukacji mogą liczyć jedynie te klasy, które wyjadą w całości na świeże powietrze, traktując to jako wyjazd śródroczny, a takich jest w całym Krakowie zaledwie parę. O ferie zahaczy np. wyjazd dwóch klas ósmych wraz z nauczycielami ze Szkoły Podst. 103, które dopięły do wniosku, że wiosną gdy nad krakiem będzie już widać widmo egzaminu do szkoły średniej, na taki wyjazd będzie za późno. (wes)

## Autobusy z dziećmi miały zniszczone opony i niesprawne hamulce

# Groźna beztroska

„Na szczęście spotkaliśmy się z pełnym zrozumieniem. Rodzice i opiekunowie nie tylko nie protestowali, ale popierali nasze działania, gdyż przecież dają sobie sprawę czym to zaniechania mogą grozić ich dzieciom” — powiedział podkomisarz Andrzej Skowroński z Policji Drogowej. Niestety ponownie okazało się, iż niektórzy myślą być może o pieniądzu, a nie o tym, iż wiozą kilkadziesiąt osób.

Zniszczone opony, niesprawny układ hamulcowy (!), brak gaśnic, nie przygotowane bagażniki, przekroczony termin badań technicznych (w jednym przypadku o prawie 1,5 miesiąca), brud — na to natknęła się policjanci kontrolujący od soboty autobusy wiozące dzieci na zimowiska. Jeszcze w sobotnie przedpołudnie trzech kierowców (byli to prywatni przewoźnicy) musieli zapłacić mandaty od 200 do 300 tysięcy złotych, zatrzymano ponadto dwa dowody rejestracyjne. W niektórych przypadkach wyjazdy opóźniły się znacznie, gdyż trzeba było skorzystać z innych autobusów m. in. PKS-u.

Do niedzieli do godzin popołudniowych — jak podał nam asp. Stanisław Rabiej sprawdzono w sumie ponad czterdzieści autobusów, którymi miały jechać dzieci, a stwierdzono około dwudziestu różnych rodzajów usterek. Dziewiętnastu kierowców zostało „pouczonych”, a dziesięciu zapłacono mandaty — w sumie ok. 2 mln złotych. Zatrzymano kilka dowodów rejestracyjnych; cztery wozy musiały zawrócić ze względu na swój stan. Zadzijająca jest beztroska niektórych osób, zajmujących się przewozem ludzi... (J.Sw)

# Przez zamek do zamków

Włamywacze dostali się ostatnio do zakładu produkcyjnego przy ulicy Morelowej. Najpierw sforsowali zamek by wejść do firmy, a następnie skradli... 3,5 tysiąca zamków błyskawicznych.

„Błyskawiczna” kradzież kosztowała zakład ponad dwadzieścia pięć milionów złotych.

## KOLEKCJONER WYCIERACZEK?

Około godziny drugiej w nocy na ulicy Lwowskiej w ręce policji wpadł Andrzej D. Znalaziono przy nim kilkanaście wycieraczek samochodowych, zabranych z wozów zaparkowanych m. in. przy ul. Kalwaryjskiej i Limanowskiego.

## MAŁE PRANIE

Z pewnością na większe łupy liczył złodziej, który włamał się do pralni przy ulicy Kalwaryjskiej. Musiał się jednak zadowolilić radiomagnetofonem i pokrowcami na samochodowe fotole — co kosztowało ok. 2,5 mln złotych.

## WIĘCEJ ZNISZCZYLI

Nie obłiwili się osoby, które w nocy grasowały w pomieszczeniach autoklubu przy ulicy św. Tomasza. Po spenetroowaniu pokoi zabrali rzeczy za 2,3 mln złotych, a być może większe są same straty spowodowane włamywaniem się. (J.Sw)

## Bezsenne noce

Mieszkańcy budynków, w pobliżu których parkują samochody, (czyli większość krakowian) nie mają w ostatnich dniach szansy by się porządnie wyspać. Wynika to nie tylko z wpływu niezwyklej jak na styczeń pogody, na samopoczucie, ale też i na... samochody. Silny wiatr powoduje, iż za instalowane w pojazdach alarmy uniemożliwiają wielu osobom zasnąć na dłużej niż kilkanaście minut. Skutecznie wybijają z snu także różnorodność sygnałów — od niskich, po wysokie, modulowane, zmieniające się tonacją co kilkanaście sekund itp. I tak przez całą noc — po każdym pdmuchu.

Zadziwiająco jest tylko to, iż okazuje się, że być może najlepiej śpią sami właściciele samochodów z alarmem. Tylko tym można tłumaczyć, iż często nikt nie reaguje na krzyki z okien („by wyłączyć wreszcie”) rozpaczonych lokatorów. A samochody wyją. (J.Sw)

## Warto wiedzieć

■ Dyżur poselski Bożeny Gaj, 26 bm. o godz. 18.30 w Biurze KPN — Rejon Myślenice, Rynek 27 (II piętro). Także w Myślenicach spotkanie z psem Mirosławem Lewandowskim, 26 bm. o godz. 16 — Rynek 27 (II p.).

■ Spotkanie Koła „Śródmieście” Światowego Związku Żołnierzy AK, dziś o godz. 17 przy ul. Garbarskiej 9. Temat: „Historia Batalionu „Bohdanka” z Nadniemeńskiego Zgrupowania Partyzanckiego Armii Krajowej”.

## W Krakowie trwają przymiarki do stworzenia lobby gospodarczego

# Mniej ideologii, więcej produkcji

„Za dużo jest obecnie ideologów, a za mało praktyków od gospodarki, która z pewnością jest najważniejsza” — powiedziała nam jedna z osób, która zamierza brać udział w formowaniu lobby gospodarczego w Krakowie. „Chcielibyśmy aby w przyszłości Radzie Miasta, także w Sejmie, znalazło się więcej ludzi związanych z pracą, a nie tylko z gadaniem”.

Tworzące się ciało miałyby się nazywać Krakowskie Forum Go-

spodarcze, a skupiałyby głównie przedstawicieli grup związanych z działalnością gospodarczą, handlową, usługową, producentów. „Chcielibyśmy mieć możliwość wpływania na decyzje miasta (także państwa) poprzez swoich przedstawicieli. Sądzimy, iż coraz więcej osób jest zdania, iż produkowanie (co przyczynia się do zmniejszenia bezrobocia) i możliwość kupowania jest ważniejsza od najbardziej wzniosłych haseł!” (J.Sw)



W Mietniowie przeszedł „huragan”?

Fot. Jadwiga Rubiś



Fot. Jadwiga Rubiś

Na „Bal Wieśniaka” — który odbył się w sobotę w klubie „Arka” — na wstępie wyjaśniono, że wieśniactwo to pojęcie pejoratywne, charakteryzujące osobę pozbawioną gustu w sposobie ubierania, upodobaniach muzyczno-tanecznych i o niskiej kulturze osobistej. Ponoć najbliższe wzorce klasycznego wieśniactwa są do oglądu na pobliskim osiedlu miejskim.

Wieśniactwo w „Arce” zostało wystylizowane bardzo drobniawo, a więc: dyskoteka zaopatrzyła się w najbardziej kiczowate przebranie, których zazwyczaj tam nie uswiadczy. Studenci sprokurowali sobie przebrania. Były gumiki i krawaty z roznieglizowanymi panienkami, a wreszcie konkurs przysięwek „żaka — wieśniaka” (nagrodą były karnety na spektakle teatralne). Wybrano też najskuteczniejszego zalotnika „miss wieśniactwa”. Początkowo krążyła plotka, że pod maską skrywać się będzie miss Polonia — Ewa Wachowicz. Jednak najurodziwszą studentką AR relaksowała się przed wyjazdem na wybory regionalne Miss Polonii 93 w Koninie, a miss wieśniactwa był przebrany chłopak. (jr)

## Czy dokonać korekty herbów na sklepieniu Sukiennic?

# Święty czy święta

„Herby polskich miast w Sukiennicach «wymieniane» były wielokrotnie, ostatnio po wojnie w związku ze zmianą granic” — mówi Antoni Leon Dawidowicz z Komisji Kultury RM, sugerując by dokonać ewentualnych korekt — w wyniku kolejnej zmiany w naszym kraju.

Herb Wrocławia — jak podał A. Dawidowicz — pochodzący z czasów Bolesława Krzywego tego przetrwał okupację niemiecką — choć miał „piastowską literę «W»”. Już po wojnie zastrzeżenia wzbudziła św. Dorota, która jest

podobno świętą niemiecką. Postanowiono więc wprowadzić do herbu „dwugłowego orła”, pozbywając się przy okazji św. Doroty. Później — jak twierdzi A. Dawidowicz — okazało się jednak podobno, iż to nie była wcale Dorota tylko św. Jan Ewangelista, „który właśnie nosił długie włosy i mógł przypominać...”

Po wojnie wyrzucona została także z herbu Nowego Sącza, który również widnieje na sklepieniu Sukiennic, św. Małgorzata, choć „wcale nie była niemiecka”. (J.Sw)

## Burg — dla Starego Teatru

# Szkatuła Rittnera

W bardzo kameralnym gronie, odbyła się wczoraj w Starym Teatrze uroczystość przekazania muzeum teatralnemu pamiątki po Tadeuszu Rittnerze. Prof. Władysław Bartoszewski, ambasador Polski w Wiedniu i konsul austriacki w Krakowie — Emil Brix — uczestniczyli w przekazaniu muzeum teatralnemu pamiątkowej szkatuły ofiarowanej Rittnerowi z okazji 25 przedstawienia „Ogród młodości” w Burgtheater w 1918 roku. Helena Sławkowska, siostrzenica Zofii Rittnerowej, zobowiązała ambasadę RP w Wiedniu do przekazania tej pamiątki po naszym dramaturgu Muzeum Starego Teatru.

Zawartość szkatuły stanowiły zdjęcia ukostumowanych aktorów, którzy grali w Burgtheater w sztuce Rittnera, oraz zdjęcie portretu Zofii Rittnerowej pędzla Anieli Pająk. Oryginał tego obrazu, pochodzącego z 1894 roku,

pozostał jednak w Wiedniu w zbiorach p. Sławkowskiej. Zidentyfikowania aktorów na zdjęciach podjął się polski teatrolog, prof. Jerzy Got-Spiegel. Wyniki jego „dochodzenia” dotrą do Starego Teatru w późniejszym terminie. (MW)

## Z kroniki wypadków

W niedzielę koło hotelu „Cra-covia” fiat 125 p potrafił 22-letnią Jowitę P., zam. Smoleńsk 3. Doznała ona obrażeń nogi. ● Przy ul. Niewodniczańskiego 113 zapaliła się, wskutek zapróżnienia ognia, stodoła i budynek mieszkalny. Straty wynoszą 50 mln. zł. ● W ciągu minionych dwóch dni Ambulatorium Chirurgiczne Pogotowia Ratunkowego udzieliło pomocy 100 pacjentom. ● Policja Drogowa interweniowała w 6 wypadkach, 7 kolizjach i zatrzymała 12 nietrzeźwych kierowców.

## TVP 1

- 6.00 Kawa czy herbata?
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 Mama i ja — program dla najmłodszych
- 9.25 Domowe przedszkole
- 9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
- 10.05 „Dynastia” (173) — serial prod. USA (powt.)
- 11.00 Szkoła dla rodziców
- 11.20 Dzieci to lubią (przepisy kulinarne)
- 11.30 „Hebanowski — szkic portretu” (program w 10 rocznicę śmierci jednego z najwybitniejszych twórców polskiego Teatru Współczesnego, Stanisława Hebanowskiego)
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Program dnia
- 12.15—16.00 Telewizja edukacyjna
- 12.15 Język francuski (repetycja 1. 13—16)
- 12.45 „Brunatna dzuma” — film prod. francuskiej (wersja oryginalna)
- 13.10 Nauka języka migowego (2)
- 13.15 Język niemiecki (20)
- 13.45 Oblicza Austrii — film prod. niemieckiej (wersja oryginalna)
- 14.15 Język włoski (20)
- 14.30 Język angielski (20)
- 15.00 „Alf” — serial komediowy prod. USA w wersji oryginalnej

- 15.30 Prezentacje (szkoła w Dąbrowie Górniczej)
- 16.00 Program dnia
- 16.05 Luz — program nastolatków
- 16.50 Muzyczna Jedynka
- 17.00 Telexpress
- 17.25 „Alf” — serial komediowy prod. USA
- 17.50 Antena
- 18.10 „Magazynio” — program satyryczny Krzysztofa Jaroszyńskiego i Stefana Friedmanna
- 18.20 Raport „Serbska idylla” — magazyn publicystyki międzynarodowej
- 18.45 Raport o zagrożeniach
- 19.00 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- 20.00 Miniatury — Stanisław Beres „Uwięziony w śmierci”
- 20.10 Teatr Telewizji: Oleg Juriew — „Miriam”, reż. Roman Załuski, wyk. Joanna Szczepkowska, Jerzy Schejbal, Krzysztof Majchrzak Janusz Bukowski
- 21.00 „Śmierć jest częścią życia” — filmowy portret prof. Jacka Łuczaka kierującego oddziałem opieki paliatywnej przy Katedrze Onkologii Akademii Medycznej w Poznaniu
- 21.05 Powstanie Styczniowe w sztuce

## Dziś w TELEWIZJI

- 21.45 „Ja, komediant”, cz. 1 — „Z Podhajem na Mont Blanc” — film dok. Ludwika Perskiego o Tadeuszu Łomnickim
- 22.45 Wiadomości
- 23.00 Muzyczna Jedynka
- 23.10 „Pogranicze w ogniu” (22) — serial TP
- 0.05 Zakończenie programu
- 8.00 Panorama
- 8.10 Sztuka samoobrony, gość studia, Kolekcjoner — Nowe życie starych przedmiotów
- 8.40 „Tajemnicze złote miasta” — serial animowany prod. franc.-jap.
- 9.10 „Pokolenia” — serial prod. USA
- 9.35 Kolekcjoner — magazyn
- 10.00 Język angielski (46)
- 10.30 Przeboje Dwójki
- 11.00—12.10 Halo ferie
- 11.00 „Opowieści kapitana misia” — serial animowany dla dzieci
- 11.05 „Zadziwiający świat zwierząt” (1) — „Zwierzęta naszych gospodarstw” — serial przyrodniczy prod. angielskiej
- 11.35 „Opowieści kapitana misia” — serial animowany dla dzieci
- 11.40 Poezi dzieciom — „Wielka zabawa” (12.10—16.25 przerwa)
- 16.25 Powitanie
- 16.30 Panorama
- 16.40 Sport — „Z wiatrem i pod wiatr” — magazyn żeglarski
- 16.55 „Tajemnicze złote miasta” — serial animowany prod. jap. (powt.)
- 17.20 Przegląd kronik filmowych — program pod redakcją Krystyny Mokrosińskiej (III część filmu „Internowani w Szwajcarii”)
- 17.50 Polska Kronika Filmowa
- 18.00 Kronika
- 18.35 „Pokolenia” — serial prod. USA (powt.)
- 19.00 „Ratujmy naszą planetę” (4) — „W imię postępu” — serial dok. prod. USA
- 20.00 „Dzieciaki, kłopoty i my”

- (22) — serial komediowy prod. USA
- 20.30 Auto — magazyn motoryzacyjny
- 21.00 Panorama
- 21.25 Bez znieczulenia — program Wiesława Walendziaka z udziałem Waltera Chelstowskiego i Jerzego Owsiaka
- 21.45 Koncert w 80 rocznicę urodzin Witolda Lutosławskiego — transmisja II części koncertu, wyk. WOSPRITV w Katowicach pod dyrekcją Antoniego Wita
- 22.30 „Dzieci smoka” (4) — serial prod. australijsko-angielskiej
- 23.20 997 — kronika kryminalna
- 24.00 Panorama
- 0.10 Zakończenie programu

## RAI UNO

- 6.00 „Niezwyczajna historia Włoch” — program dokumentalny, odc. „Wiek reform”, 6.50 Magazyn poranny (dzienniki o godz. 7.00, 8.00, 9.00, 10.00), 10.05 Ekonomia, 10.15 „Pojedynek nad Sierra Madre” — film USA (1953 r.), reż. Rudolph Mate, w rol. gl. Robert Mitchum, Linda Darnell i Jack Palance, 11.00 Dziennik, 11.05 II część filmu USA, 11.45 Świat jest jeden — program publicystyczny, 11.55 Prognoza pogody, 12.00 Domowy serwis — aktual-

- ności, 12.30 Dziennik, 12.35 Domowy serwis — c.d., 13.30 Dziennik, 13.55 Trzy minuty o..., 14.00 Zdarzenia, występk i niedyskretne oko Dziennika, 14.30 Prapremiera — aktualności kulturalne, 14.45 Buona Fortuna — loteria, 15.00 Supertelewizja — program publicystyczny, 15.30 Siedem dni w parlamencie, 16.00 Błękitne drzewko — program dla najmłodszych, 16.30 Big — program dla dzieci, 17.30 Opowieści Biblijne — film animowany, 18.00 Dziennik, 18.05 Nowe filmy kinowe, 18.10 Wiochy — wskazówki dla użytkownika, 18.45 Gigi Sabani przedstawia — program rozrywkowy, 19.50 Prognoza pogody, 20.00 Dziennik, 20.40 „Przywne przestępstwa” — film włoski (II część), reż. Sergio Martino, w rol. gl. Edwige Fenech, 22.20 Włoska kawa — progr. public. 23.00 Dziennik, 23.05 Magazyn ekonomiczny, 23.20 Włoska kawa — c.d. 24.00 Wiadomości i prognoza pogody 0.30 Dziś w parlamencie, 0.40 Pónoć i okolice, 1.00 Europejski Magazyn Kulturalny, 2.00 „Człowiek z blizną” — film sensacyjny (USA 1932 r.), reż. Howard Hawks, w rol. gl. Paul Muni, Ann Dvorak, George Raft i Boris Karloff, 3.25 Dziennik 3.30 „Wymiar strachu” — film USA (1988 r.), reż. Fred Dekker, w rol. gl. Jason Lively, Steve Marshall, 4.55 Dziennik, 5.00 „Stacja obsługi” — serial, 5.30 Program rozrywkowy.

# PODROŻE Z DZIENNIKIEM

Dzisiaj w numerze:

- △ Krynica
- △ Norwegia
- △ Aktywna odzież
- △ Dekalog narciarza



**KRYNICA**

Miasto — uzdrowisko. Położone na wysokości 560—620 m n.p.m. wśród wzniesień Góry Parkowej, Krzyżowej i Jasienika, w dolinie Krynicy i jej dopływów: Czarnego Potoku i Palenicy. „Perła polskich uzdrowisk” należy do najatrakcyjniejszych miejscowości leczniczych w kraju. Jej bogactwem jest niepowtarzalny klimat i wody mineralne. W Krynicy leczy się głównie choroby układu trawiennego, moczowego, krążenia i oddechowego.

Początki Krynicy sięgają XVI w., ale za ojca uzdrowiska uważa się Franciszka Styxa Saubergena. Gdy w 1793 r. stał się właścicielem Krynicy, doszedł do wniosku, iż woda lecznicza wypływająca ze źródła może przynieść dochód... Za jego sprawą, w pobliżu głównego źródła, powstał pierwszy krynicky zajazd ze stajnią i wozownią. Dziś Krynica liczy ok. 13 tys. mieszkańców i gości rocznie parę setek tysięcy osób.

Gospodarze miasta nie zaniedbując interesów uzdrowiska, coraz częściej podejmują działania, by przyciągnąć do siebie wczasowiczów i turystów. Sanatoria Krynicy, PPU i branżowe (te które się jeszcze ostały) mają 3 tys. miejsc. W 43 domach wczasowych FWP, branżowych, pensjonatach i hotelach jest 6 tys. miejsc noclegowych. Prywatni kwatrowodawcy dysponują 1300 miejscami.

Nocleg w prywatnej kwatrze kosztuje 30—50 tys. zł. Za wyżywienie trzeba zapłacić 50—70 tys. zł. W domach wczasowych, pen-

sjonatach, hotelach doba (nocleg plus wyżywienie) kosztuje 120—220 tys. zł. Najwyższe ceny w dwóch ośrodkach: „Pegazie” w Czarnym Potoku i „Witoldówce”. One też oferują najwyższy standard wypoczynku. Skromniej jest w ok. 60 proc. domów. Słowo „skromniej” oznacza zwykle brak

w pokoju telefonu, telewizora, wspólną ubikację dla kilku pokoi.

Dziś w Krynicy jeszcze pustawo. Fall gości krynicyzanie spodziewają się w ferie. Tlumów i „najazdu”, jakie bywały jeszcze kilka lat temu, nie należy jednak oczekiwać. Podobnie jak w bożo-

narodzeniowe święta wolne miejsca jeszcze są.

Krynica ma też znakomite warunki do uprawiania sportów zimowych. Gdy zima jest mroźna śnieg leży tu od połowy grudnia do końca marca. Ubiegłej zimy biała pokrywa wynosiła do 60 cm. Sama Krynica, pod białą czapą

śniegu, wygląda niezwykle urokliwie.

Przy wyciągach na Słotwinach stoki są oświetlone, na miejscu znajduje się serwis narciarski, bufet i szkółka narciarska. Wybierając się na Jaworzynę Krynicką trzeba pamiętać, iż samochodem dojedziemy tylko do DW „Pegaz”.

Stąd trzeba podejść do schroniska. Spacerkiem ok. 40 min. Na miejscu można zarezerwować nocleg (tel. 54-09). Nocleg z wyżywieniem, w zależności od pokoju, kosztuje średnio 120 tys. zł.

Krok od Krynicy — w Tyliczu są dwa wyciągi talerzowe: przy ul. Kazimierza Wielkiego — 400 m i przy ul. Wolności — 450 m. Drugi stok jest oświetlony, jest też serwis narciarski i bufet. Przy wszystkich wyciągach jest pełna obsada ratownicza członków Grupy Krynickiej GOPR.

Cena biletu na wyciągi wynosi 3—7 tys. zł. Przy zakupie kuponu 10-przejazdowego jeden okazuje się tańszy o ok. 1,5 tys. zł.

Krynica oferuje nie tylko wytnienie, świeże powietrze i możliwość spacerów wśród egzotycznych zielonych i kwitnących roślin w Nowej Płajni. COS zaprasza do aktywnego wypoczynku na łąkach. W ferie lodowisko będzie czynne cały dzień. Dobrze jest jednak upewnić się w których godzinach można się posilgać (tel. 56-74). Bilet na lodowisko kosztuje 15 tys. zł, dla młodzieży — 7 tys. zł. Za wypożyczenie łyżew trzeba zapłacić 10 tys. zł. W położonej tu obok restauracji „Hożejowej” można później odpocząć.

W ferie Krynica ma się wzbogacić o jeszcze jedną atrakcję. Goście będą mogli poprobować prawdziwych emocji na torze saneczkowym. Istniejący tor jest przebudowywany z lodowego na śniegowy. Zwykły śmiertelnik będzie mógł wypożyczyć sanki wyczynowe, ochraniacze i za parę tysięcy złotych (cena jeszcze nie jest ustalona) poszusować po krętym torze.

Krynicy fiakrzy także czekają na gości. Za 1,5-godzinny kulg „wołają” 400 tys. zł. Targowanie się o ostateczną cenę jest przyjęte.

Niemal każdy dom wczasowy ma dla swoich gości własną ofertę kulturalną. Miasto proponuje nadto: wystawę trofeów myśliwskich w salach MGOK. W sali koncertowej w pijalni odbywać się będą występy zespołów muzycznych, recitale śpiewaków. Program jest właśnie „dopinany”. Nie braknie występów orkiestry zdrowej, która przygrywa od środy do piątku w godz. 16—17, w sobotę i niedzielę w godz. 10.30—11.30. Na gości czeka też 21 kawiarni (2 w Tyliczu), 9 restauracji (1 w Tyliczu) i 14 barów i bufetów.

SLAWOMIR SIKORA

# KRYNICA PERŁA UZDROWISK



Rys. Ireneusz Chloupek

**INFORMACJA TURYSTYCZNA**

**MIEJSKI OŚRODEK WYPOCZYNKU I TURYSTYKI „JAWORZYNA”,** ul. Pułaskiego 6, tel.: (0-135) 56-54

**BIURO TURYSTYCZNE „JASKÓŁKA”,** ul. Piłsudskiego 19, tel.: 21-90, fax.: 21-86

**FUNDUSZ WCZASÓW PRACOWNICZYCH,** ul. Pułaskiego 18, tel.: 28-42, fax.: 22-70

**WYCIĄGI**

- KRYNICA** — ul. Szkolna (wyciąg talerzowy o dł. 200 m)
- SŁOTWINY** — 2 wyciągi orczykowe o długości 800 i 900 m
- CZARNY POTOK** — wyciąg orczykowy o długości 900 m
- JAWORZYNA KRYNICKA** — wyciąg orczykowy o długości 460 m (uwaga: stok dla zaawansowanych narciarzy)

## Zima na Wyspach Kanaryjskich

Jacek Jurecki z Lanzarote

Na Wyspach Kanaryjskich jest niemal wszystko: piękny i ciepły ocean, czyste powietrze, szerokie plaże, pomarańczowe gaje, lato trwające cały rok i przyjaźnie nastawieni do turystów mieszkańcy. Nie ma jedynie kanarków. Nazwę archipelagu zawdzięcza Pliniuszowi Młodszemu. Jeszcze w starożytności, słyszał on, że gdzieś na bajkowych wyspach koło Afryki żyją groźne psy. A pies po łacinie to canis, i od niego pochodzi nazwa wysp.

Położone niespełna 4 tysiące kilometrów od Krakowa wyspy tworzą zamieszkały przez ponad 1,5 miliona ludzi archipelag o łącznej powierzchni 7,3 tys. km kw. Obejmuje on 7 dużych wysp, z największą z nich — Teneryfą. Reporter „Dziennika” znalazł się na Lanzarote, czyli starożytnej Caprari, dzięki francuskiemu konserwnowi „Renault”. To tam, wśród wulkanów, palm i nieskazitelnie białych matych domków odbywały się jazdy te-

stowe największym przebojem motoryzacyjnym ostatnich miesięcy, czyli matym „twingo”. Tamtejsze powietrze jest chyba najbardziej przejrzyste na świecie. Pozbawione jakiegokolwiek zanieczyszczeń zapiera dech w płucach, zwłaszcza przybywając z tak brudnego miasta jak Kraków. Nawet wybuchające od czasu do czasu małe wulkany, których jest tu bardzo dużo, nie powodują zanieczyszczenia. Sprawa to ciepły wiatr wiejący znad oceanu, który zamiata nie tylko wulkaniczny pył, ale także spaliny samochodów.

Ta bajkowa wyspa jest rajem na ziemi i to nie tylko z powodu ciepłego klimatu. Na Lanzarote widziałem nigdy nie zamknięte domy, i samochody. Nikt tu nie wchodzi na białych, bo mieszkańcy — zwani Palmeros to ludzie nadzwyczaj spokojni i pogodni. Wolałoby się w cieniu palmy i zaśpiewać o tym, jak dobrze żyć w raju.

Coraz powszechniej w górach przygotowuje się specjalne szlaki do uprawiania górskiego kolarstwa. Niestety, w Polsce tras takich nie ma prawie wcale. Znacznie lepiej przygotowani są Słowacy, którzy wyznaczyli w Tatrach 12 szlaków dla turystów poznających góry na rowerach. Je-

Jan Krupski ostrzega

## W góry na... kółkach

Ślił ktoś jednak myśli, że tamtejsze trasy przypominają ulice, na których pieszy nie ma szans, to jest w błądzie. Dla uniknięcia bezwzględnej dominacji rowerzystów nad pieszymi wprowadzono specjalne zasady, których przestrzeganie na terenie Słowackiego Tatrzańskiego Parku Narodowego jest obowiązkowe.

Po górach jeździć można na rowerach tylko od 9 do 17. Maksymalna, dozwolona szybkość wynosi 20 kilometrów na godzinę. Pierwszeństwo na ścieżce turystycznej dla rowerzystów mają piesi.

A oto 12 szlaków, które wytyczone zostały w słowackich Tatrach. 1. Lysa Polana (granica z Polską), dolina rzeki Białki, polana Biała Woda. 2. Biała Woda — Kieżmarska — Brynclowa Woda przy Zielonym Stawie Kieżmarskim. 3. Tatrzańska Łomnica — Tatrzańskie Matlary. 4. Tatrzań-

ska Łomnica — Kieżmarskie Żleby. 5. „Eurocamping” pod Tatrzańską Łomnicą — Tatrzańskie Matlary. 6. Stary Smokowiec — Siosełko (Hrebieniok). 7. Nowoleśna — Górny Smokowiec. 8. Wielki Sławków — Górny Smokowiec. 9. Tatrzańska Polanka — schronisko „Śląski Dom” w Wielickiej Dolinie. 10. Szczyrbskie Jezioro — Poradzki Staw. 11. Podbanskie — Dolina Koprwa — Dolina Niefcyrki. 12. Podbanskie — Dolina Cicha — Kasprowy Wierch. W większości trasy są wyasfaltowane.

(w.jarz.)

## ZAMIAST POGODY

Bukowianie solidnie przygotowali się do przyjęcia gości. Czekają na najazd. Nie ma, niestety, w Bukowinie punktu, miejsca, w którym można byłoby dowiedzieć się czy są jeszcze wolne kwatery. Gazdowie z niepokojem patrzą w niebo. Jeśli wróci piękna, śnieżna zima — goście przyjadą, jeśli nie — będzie klapa.

Podobne dylematy przeżywają mieszkańcy pobliskiej, a mniej

slawnej Białki Tatrzańskiej. Jej mieszkańcy chwalą się, iż tutejszy klimat jest porównywalny do klimatu Rabki. Na narciarzy, jeśli będzie śnieg, czeka 6 wyciągów, 5 dla dorosłych — długości od 250—1200 m i jeden dla dzieci (135 m). Dwa wyciągi są oświetlone. Przy urzędzeniach w rejonie Białki-Kaniówki jest bufet, toaleta. Właściciel ma ratrak. Ceny kwatery 100—150 tys. zł.

## A BACA swoje

Baca Andrzej Staszul-Furtek — wielokrotny laureat konkursów bacowskich na najlepsze serki-ocypki, z tytułu sprawowanej funkcji bacowskiej musi być sam dla siebie instytutem meteorologii.

— Co będzie dalej z tą zimą? — pytają odwiedzający go w domu turyści.

— Z dokładną prognozą trzeba poczekać do 2 lutego, to jest

do Matki Bożej Gromnicznej. Jak w dniu tym pojawią się na śniegu ślady łap niedźwiedzi, to będzie to znaczyło, że niebawem pokurzy śniegiem i chrwyci mróz, gdyż niedźwiedź nie wstaje „na Gromniczną”. Jeśli wstał zatem, to po to, aby swoją garwę poprawić w przewidywaniu dalszych śniegów i mrozów. Mądry to zwierz, ho, ho. (w.jarz.)

MORZE  
NORWESKIE



Norwegia obejmuje zachodnią i północną część Półwyspu Skandynawskiego oraz liczne wyspy przybrzeżne (Lofoty, Vesteralen). Do Norwegii należy również grupa wysp arktycznych ze Spitsbergenem, Wyspą Niedźwiedzia i Wyspą Nadzieli.

Powierzchnia Norwegii (bez wysp) wynosi 324.000 km<sup>2</sup>, a liczba mieszkańców 4,5 mln. Największe miasta: Oslo (600 tys.), Bergen (215 tys.) i Trondheim (135 tys.). Wiodącą religią jest protestantyzm, chociaż w praktyce większość Norwegów bliższa jest ateizmowi. Jednostką monetarną jest korona norweska.

## Nowy sprzęt

Niewątpliwie najdroższe deski pochodzą z renomowanej amerykańskiej firmy „K 2”. Nawet nie najnowsze modele tej firmy trudno kupić poniżej 3 mln zł. W Krakowie jest obecnie dostępna cała tegoroczna kolekcja: są m. in. narty slalomowe „SL Race” za 5,4 mln, gigantowe „RS Race” za 5,7 mln, uniwersalne dla instruktorów (CdS za 6,8 mln zł). Są również narty używane do zjazdów w tzw. narciarstwie ekstremalnym — za 5,1 mln zł. Dla wszystkich przeznaczona są narty „Select” (4,6 mln zł), „Mamba” (4,7 mln zł). Juniorzy oraz filigranowe panie otrzymały do swojej dyspozycji grupę nart „Team” — slalomowe za 3 mln, gigantowe za 3 mln i ogólne za jedyne 2 mln.

Możemy się również zaopatrzyć w sprzęt z najnowszej kolekcji „Dynamica”. Jednak za deski sportowe z klasy S „VR 27 Equipe” i „VR 27” trzeba wyłożyć od 2,8 do 3,2 mln zł, za turystyczno-rekreacyjne „VRX Sport” 1,9 mln zł. „Rossignole” zawodnicze z 1991 roku wyceniono na 5,9 mln zł, turystyczne — „COMP J” — są znacznie tańsze, gdyż kosztują tylko 2 mln zł.

„Tyrolie GSX” (gigantowa) i „SLX” (slalomowa) z 1992 roku — wśród austriackich nart zawodniczych zdobyły drugie miejsce — w Krakowie są dostępne po 5,2 mln zł. i cieszą się bardzo dużym zainteresowaniem narciarzy. Trzeba jednak pamiętać, że można do nich montować tylko wiązania tej samej firmy. (mar)



### Romsdal

Raj dla alpinistów. Szczególnie słynna jest Ściana Trolli (1200 m), miejsce nie tylko ekstremalnych wspinaczek, ale również mrozących krew w żyłach skoków, w której to dyscyplinie zwycięzca zostaje ten, kto najpóźniej otworzy spadochron. Ze względu na liczne wypadki śmiertelne proceder ten jest zakazany, a skoki odbywają się nielegalnie. Najwyższym szczytem Romsdalu jest Breitin — 1759 m, a miejscowość Andalsnes określana jest mianem mekki norweskich alpinistów.

Bardziej znanymi miejscowościami wypadowymi są: Lom, Boverdal, Krossbu, Beistrond, Bygdin. W samym sercu gór nocować mo-

kilkusetmetrowe ściany fiordów, stwarzają niesamowite wrażenie. Tafla wody w niektórych nigdy nie ogląda słońca, gdyż pionowe ściany wzajemnie się zacieniają. Głębokość fiordów (do 1300 m) pozwala w wielu wypadkach, na wpływianie do nich peimorskich statków. Widok morskich koloosów, w samym sercu przepaściowych i pokrytych lodowcami gór bywa niezapomniany.

Największe fiordy Norwegii to Sognifjord (220 km) i Hardangerfjord (170 km), natomiast jednym z najpiękniejszych jest fiord Geiranger.

### Lodowce

Lodowce Norwegii nie są relikami epoki lodowcowej. Powstają na płaskich kopulastych wzniesieniach, tworząc pola lodowcowe, z których w różnych kierunkach spływają liczne jezory.

### Mieszkańcy

Do Norwegów przylgnęła opinia zimnych, niedostępnych, wręcz ponurych ludzi. Jednak wspominając Amundsen, Nansena, Ibsena, Griega, Muncha, Hayerdhala warto pamiętać, że Norwegowie są weseli, mają poczucie humoru i wyróżniają się wśród Skandynawów życzliwością.

### W telegraficznym skrócie

Wymieniając pozytywne Norwegii nie można pominąć pozostałych atrakcji. Są nimi: białe noce, zora polarna, liczne wodospady, wszędybyskie łosie, renifery i lisy polarne, zabytki portowego miasta Bergen, okolice Oslo — z muzeum łodzi Wikingów i słynnym statkiem polarnym FRAM oraz równie słynnymi tratwami — podróznikami KON-TIKI i RA II. Pamiętajmy też o niepozornej miejscowości — Rjukan, która za-

# NORWEGIA

## KRAINA FIORDÓW, GÓR I LODOWCÓW

Dla miłośników przyrody i krajobrazów, Norwegia jest krajem przyciągającym niespotykanym urokiem fiordów, gór i lodowców, urokiem dzikości, przestrzeni, niemal sterylnej czystości i wciąż jeszcze mało skażonej przyrody.

### Góry i fiordy

Norwegia jest krajem typowo górkim, ponad 50 proc. powierzchni kraju leży powyżej 600 m n.p.m. Wnętrze kraju zajmują Góry Skandynawskie. Ich najbardziej charakterystyczną cechą są fiordy — zrównane, wysoko położone płaskowyzę. Ponad nimi sterczą szczyty górskie, które swoje istnienie zawdzięczają większej odporności skał. Fiordy urozmaicone są głęboko wciętymi dolinami oraz malowniczymi jeziorami zagubionymi wśród skalnych złomowisk.

Powierzchnia fiordów jest pokryta na przemian torfowiskami, polami bloków skalnych i kępami mchów. W wyższych partiach gór występują liczne lodowce spływające jeziorami do dolin. Całość tworzy niesamowity, czasem przerażający, istic księżycowy krajobraz. Najbardziej znanymi grupami górskimi Norwegii są Jottunheimy, Romsdal i Rondany.

**JOTTUNHEIMI** — najwyższe góry Norwegii (Galdhoppiggen — 2469 n.p.m., Glittertind — 2452 m). Szczyty fiordowe z licznymi, krótkimi, lecz niebezpiecznymi lodowcami. Granica wiecznego śniegu zaczyna się powyżej 1700 m.

zna w schroniskach (Spiterstulen, Glitterheim, Lejrassbu, Juvasshytta).

Mieszkając w Spiterstulen mamy rzadką możliwość pływania w krytym basenie, którego oszkłona ściana wychodzi na strome szczyty i lodowce.

**RONDANY** — góry łagodniejsze, bliższe naszym Beskidom, chociaż najwyższy ich szczyt jest wysoki i liczy 2178 m. Rondany są górami bardziej przystępnymi. Dzięki roślinności i brakowi lodowców sprawiają wrażenie gór przyjaznych, ciepłych i bezpiecznych. Jednak przy złej pogodzie to może okazać się złudne. Najważniejszą miejscowością wyjściową w Rondany jest Otta.

### Narty

Możliwości uprawiania narciarstwa alpejskiego w Norwegii jest wiele (pomimo wciąż dużej populacji narciarstwa biegowego). Najbardziej znane ośrodki sportów zimowych to: Morgedal, Geilo, Gol, Fagernes, Torpo, Skeikampen, Sundvollen, Honefoss i Lillehammer. Lillehammer — stolica najbliższych igrzysk olimpijskich w 1994 r.

### Fiordy

Słynne norweskie fiordy to głęboko wcięte w masyw górskie zatoki morskie. Dzięki fiordom Norwegia posiada niezwykle rozwinętą linię brzegową, o długości ponad 20 tys. km (bez fiordów 2650 km). Strome często pionowe

Lodowce Norwegii zajmują powierzchnię 5 tys. km kw. z czego 1000 km kw. liczy największy lodowiec Europy kontynentalnej Jostedalbree. Wędrówka wzdłuż całego lodowca zajmuje 3 dni, a podstawowym (obok raków, liny i czekana) wyposażeniem turysty jest dokładna mapa i kompas, bez których zgubienie drogi w lodowej pustyni, może okazać się niemal pewne.

Noce spędzone w zagubionym namiocie, fascynujące wschody i zachody słońca, absolutna pustka i dzikość, dają posmak prawdziwie eksploracyjnej wyprawy. Wioząc się po lodowcach Norwegii należy pamiętać, że są one niebezpieczne (mocno poszczelione) i pochłonięty już niejedną ofiarę.

### Stav Kirke

Kościół typu Stav (pion), stanowiący jeden z najbardziej charakterystycznych elementów kultury norweskiej. Budowane w XI—XV wieku zachwycają swoją odmiennością, egzotyką i wspaniałą myślą architektoniczną. Ten kto widział przeniesiony z Norwegii kościół stav, koło Karpacza miał jedynie przedsmak wrażeń oczekujących go w Norwegii. Stav Kirke w miejscowości Heddal, Eidsborg, Lom, Borgund, Rollag, Torpo, Reinli stanowią miejsca pielgrzymek miłośników drewnianej architektury sakralnej.

### Klimat

Dzięki oddziaływaniu ciepłego prądu zatokowego Norwegia ma klimat znacznie cieplejszy niż wynikałoby to z jej położenia. Na południu panuje klimat morski umiarkowanie ciepły, w środku i na północy kraju — umiarkowanie chłodny, a na krańcach północno-wschodnich — subpolarny. Temperatury styczniowe: +1—2 stopnie C (na pld. wybrzeżu), —3 stopnie C na północnym wybrzeżu, —10 do —15 st. C, na terenach górnych i w północnej części kraju. Temperatury lipca: 10 st. C na pld. wybrzeżu, 18 st. C — w południowo-wschodniej części kraju.

sygnęła z „bitwy o ciężką wodę” i „polskiej” bitwy Strzelców Podhalańskich pod Narwikiem, oraz o bliskości Spitsbergeny.

Dygresja osobista: Atrakcje Norwegii potrafią oczarować, a nawet zaczarować najbardziej „grzymaśnych” turystów. Mając okazję zwiedzenia wielu krajów świata, nie boję się zaliczyć Norwegii pod względem atrakcyjności, do ściślej czołówki, a każdemu miłośnikowi przyrody i krajobrazu, który po zwiedzeniu tego kraju będzie rozczarowany, jestem skłonny zwrócić koszty podróży.

KRZYSZTOF KULESZA

### Aktywna odzież (1)

# Kurtka, która oddycha

Przygotowując się do sezonu narciarskiego, z reguły w pierwszej kolejności zwracamy uwagę na to, w jakim stanie znajdują się nasze narty, wiązania, buty czy kijki. W zależności od potrzeb lub upodobań — dysponując w obu przypadkach dość znaczną sumą pieniędzy — decydujemy się na zmianę i unowocześnienie naszego sprzętu narciarskiego. Sprawami ubioru nie zaprzatamy sobie tak bardzo uwagi.

Owszem, dbamy o to aby jeździć w wygodnych, modnych (zwłaszcza panie) i kolorowych strojach, ale zagadnienie jakości sprzętu traktujemy jako nadrzędne. I słusznie, ponieważ sprzęt decyduje w dużej mierze o naszym bezpieczeństwie podczas jazdy na nartach. Jednakże postęp techniczny jaki dokonuje

się w produkcji i zastosowaniu nowych, nie znanych do niedawna materiałów w przemyśle narciarskim nie ominął również konfekcji sportowo-turystycznej.

W ciągu ostatnich kilku lat w krajach zachodnich, gdzie do sportu masowego i turystyki przywiązuje się dużą wagę, były prowadzone przez laboratoria różnych firm przemysłu chemicznego badania naukowe mające na celu wyprodukowanie włókien syntetycznych spełniających ściśle określone wymagania odnośnie reagowania na zmiany fizjologiczne zachodzące w organizmie człowieka pod wpływem zwiększonego wysiłku fizycznego. Włókna te miały służyć do produkcji tkanin, z których powstaje konfekcja sportowo-turystyczno-alpinistyczna. Najlepsze rezultaty badań osiągnęła firma

DU-PONT przy współpracy z amerykańską firmą MALDEN MILLS. Na bazie włókna syntetycznego o nazwie POLIESTER wyprodukowano całą rodzinę tkanin objętych wspólną nazwą POLAR-SYSTEM. Przedstawicielem tej rodziny jest tkanina o nazwie POLARTEK. Dzięki zastosowaniu przez firmę MALDEN określonej technologii z tkaniny

Niestety, tkaniny z których szyje się bielizna, bluzy, kurtki, spodnie nie chronią przed wiatrem i deszczem. Ale i ten problem został rozwiązany poprzez produkcję specjalnych skafandrow i spodni wykonanych z materiałów wielowarstwowych. Istotą ich działania jest przepuszczalność jednokierunkowa tzn., nie przepuszczają wiatru i wody,



też zaczęto produkować odzież nazwaną jako przeciwpożarna lub aktywna.

POLARTEK charakteryzuje się następującymi właściwościami: jest odporny na działanie mechaniczne, neutralny alergicznie, lekki, ciepły, daje się łatwo barwić, nie reaguje chemicznie z potem, nie wchłania wody, transportuje pot na zewnątrz, zapewnia skórze odpowiedni mikroklimat tak w fazie wysiłku jak i spoczynku. POLARTEK produkowany jest w kilku grubościach w zależności od przeznaczenia tkaniny. Celem zwiększenia elastyczności dodaje się włókien LYCRY.

natomiast umożliwiają oddychanie organizmu. Należą do nich materiały o nazwach: GORE-TEX, SYMPATEX, VENTEX.

Wszyscy wiemy z własnego doświadczenia, że w czasie wykonywania różnych prac fizycznych, a zwłaszcza tych cięższych, wymagających dużego wysiłku podnosi się temperatura naszego ciała i w związku z tym następuje mniej lub bardziej intensywne wydzielanie potu. Organizm broni się w ten sposób przed przegrzaniem. Wydzielany pot odparowując na skórze pobiera nadmiar ciepła z organizmu.

ZBIGNIEW DERMA

## Międzynarodowy dekalog narciarza FIS

Narciarstwo, jak każdy inny sport, pociąga za sobą dla uczestników możliwość ponoszenia odpowiedzialności cywilnej i karnej.

1. WZGLĄD NA INNE OSOBY. Każdy narciarz winien zachowywać się w taki sposób, aby nie stwarzać niebezpieczeństwa dla innej osoby i nie powodować żadnej szkody.

2. PANOWANIE NAD SZYBKOSCIA. Narciarz może zjeżdżać z szybkością stosowną do swoich umiejętności, rodzaju i stanu trasy oraz pogody.

3. WYBÓR KIERUNKU JAZDY. Znajdujący się powyżej na stoku narciarz, który ze

względem na lepszą widoczność z góry, dysponuje większą możliwością wyboru trasy, musi wybrać taki tor jazdy, aby uniknąć wszelkiej możliwości zderzenia z narciarzem znajdującym się poniżej na stoku.

4. WYPRZEDZANIE. Wyprzedzanie może następować zarówno po stronie dostokowej, jak i odstokowej, po stronie lewej lub prawej, lecz w takiej odległości, która pozwoli uniknąć potrącenia wyprzedzanego.

5. PRZEJAZD I KRZYŻOWANIE TORÓW JAZDY. Narciarz, który przystępuje do zjazdu na trasie lub stoku narciarskim powinien sprawdzić

patrzeć w górę i w dół, czy nie spowoduje tym niebezpieczeństwa dla siebie i innych. To samo obowiązuje go przy każdym ruszaniu z miejsca po chwilowym zatrzymaniu.

6. ZATRZYMYWANIE SIĘ. Tylko w razie absolutnej konieczności narciarz może zatrzymać się na trasie zjazdu, zwłaszcza w miejscach zwężenia i miejscach o ograniczonej widoczności. Po ewentualnym wypadku narciarz winien usunąć się z toru jazdy szybko, jak tylko jest to możliwe.

7. PODCHODZENIE. Narciarz powinien podchodzić tylko poboczem trasy, a w przypadku złej widoczności, powi-

nien zejść zupełnie z trasy. To samo zachowanie obowiązuje narciarzy schodzących w dół pieszko.

8. STOSOWANIE SIĘ DO ZNAKÓW NARCIARSKICH. Każdy narciarz winien stosować się do znaków narciarskich ustawionych na trasach.

9. WYPADKI. W razie wypadku każdy, kto znajduje się w pobliżu, powinien udzielić poszkodowanemu pomocy.

10. STWIERDZENIE TOŻSAMOŚCI. Każda osoba uczestnicząca w wypadku lub będąca jego świadkiem jest zobowiązana podać swoje dane osobowe.

Narty, nr 5/89



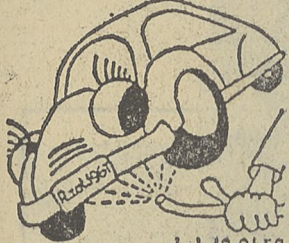
# MOTORYZACJA

**Autoryzowany Zakład  
Konservacji Antykorozyjnej**  
samochodów osobowych  
dostawczych  
Kolaczek 78-25-87.

D-RR17

**25 LAT**  
1921-1997  
— TRADYCJI  
— DOŚWIADCZENIA  
— RENOMY

NAJSTARSZY ZAKŁAD KONSERWACJI  
NAJNOWSZE TECHNOLOGIE  
**AUTOKONSERWACJA**  
Autoryzowana S.O. FSQ.I.FSM



tel. 12-81-52

MIECZYSLAW GWÓZDZ  
Kraków, os. Batowice ul. Powstańców 54

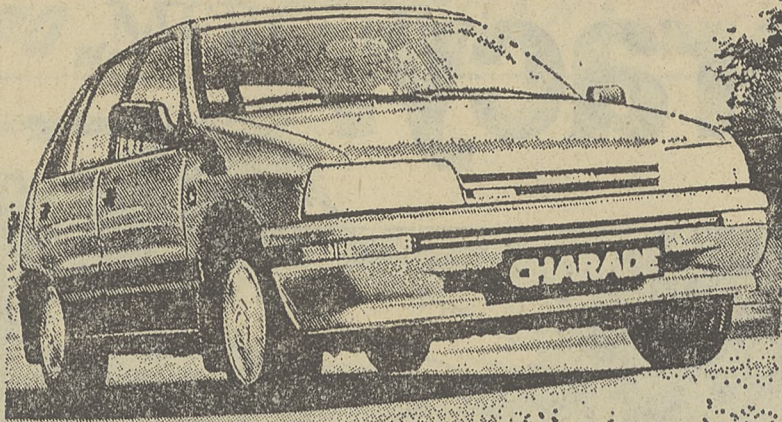
## AUTO-ZŁOM

ul. Zabłocie 2, Kraków

- skup rozbitych samochodów
- sprzedaż używanych części i podzespołów

☎ 56-16-42

ag. 058628



# SPRZEDAŻ

## CZY MASZ MOŻE PRZY SOBIE TELEFON?

JUŻ DZISIAJ możesz kupić telefon komórkowy i nosić go ze sobą **WSZĘDZIE!**

*TYLKO W MAW TELECOM  
TELEFONY KOMÓRKOWE  
TAKŻE W LEASINGU!*



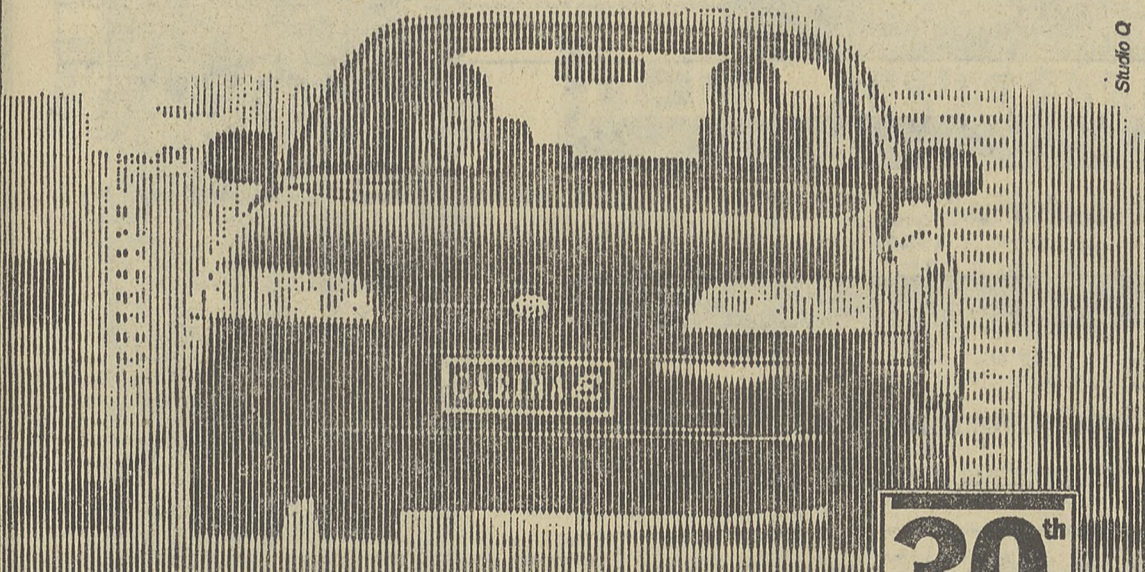
tak!

**MAW  
TELECOM**

MAW Telecom - SYMICO j.v.  
Kraków, Al. Puszkińska 25  
tel. 22 34 38; 22 35 38  
Sklep firmowy, ul. Długa 65  
tel. 34 47 16

**CENTERTEL**  
Polski system baterii telekomunikacji

# Toyotą do Tokio



Studio O

**30<sup>th</sup>  
TOKYO  
Motor Show**

Wszyscy Klienci Toyota Motor Poland,  
którzy między 1 stycznia a 30 września 1993  
zakupią nowe modele Corolli, Cariny E lub Camry,  
wezmą udział w losowaniu wycieczek do Japonii,  
połączonych ze zwiedzaniem Salonu Samochodowego  
w Tokio i zakładów Toyota.  
Podwójne szanse dla zwolenników Cariny E!  
Losowanie dwuosobowych zaproszeń odbędzie się 1.10.1993 r.

Autoryzowane Stacje Dealerskie

A. Sowier 30-017 Kraków	ul. Wrocławska 97 ☎ (0-12) 33 44 38
J. Rączka 31-135 Kraków	Os. Piastów 21 B ☎ (0-12) 47 46 70
B. Bil-Kobos 33-100 Tamów	ul. Krasieńskiego 39 ☎ (0-14) 22 30 26

**TOYOTA**  
TOYOTA MOTOR POLAND

**3  
LATA**  
100 000 km  
Gwarancja i rękojmia

K-80

**gorenje**

- Pralki automatyczne
  - nierdzewna obudowa
  - 40-1000 obrotów
  - program — wełna
  - energooszczędne
- Chłodziarko-zamrażarki
  - samoodmrażające się
  - energooszczędne

Sklepy:  
N. Huta os. Boh. Września 66  
tel. 47-52-29  
Kraków, ul. Felicjanek 3  
(przecznica Zwierzynieckiej)  
**gorenje to solidny wybór**

Części do maszyn budowlanych — koparek, ładowarek, żurawi, pomp do betonu — produkcji krajowej.  
Sprzedaż: „od ręki” i na zamówienia, na uzgodnionych warunkach.  
Zapraszamy w godz. 7<sup>30</sup>-16<sup>00</sup>  
**HAMER** spółka cywilna  
31-534 Kraków, al. Daszyńskiego 22,  
tel./fax (0-12) 21 90 96

**Sklep firmowy  
„WROZAMET”**  
ul. Fredleina 21

oferuje

- kuchnie gazowe,
- bojler
- oraz części do piecyków i kucharek

Zapraszamy  
w godz. 11 — 18

**REMI DEKOR**

NOWOOTWARTY  
SKLEP DEKORACYJNY  
Kraków, ul. Gołębia 21  
Jesteś w Rynku  
przyjdź na ul. Gołębią  
Kupisz a możesz też uszyć  
i zamówić montaż eleganckich:  
■ firan, zasłon, materiałów  
obiciowych, rawelacyjnych  
karniszy, (m.in. na ścianę swącarską)  
■ wszelkiego typu żaluzji oraz  
bibelotów zdobiących okno Twojego  
domu, przedsiębiorstwa, hotelu, restauracji.  
Bezpłatne porady, próbki i wzory  
renomowanych światowych firm.  
TWOJE OKNO TWOJA WIZYTÓWKA  
W DOMU I W FIRMI!

**KOKS WĘGIEL** zdzieszowicki  
z Kopalni Mysłowice  
— wysokokaloryczny  
— niska zawartość siarki  
— niska zawartość popiołu  
ekologiczny — idealny dla  
centrum Krakowa  
ceny  
od 1.270.000 — 1.300.000  
w składach Gambudu

**Gambud**

1. Kraków, ul. Kamienna 10,  
tel. 33-05-17  
2. Kraków-Batowice, tel.  
11-41-25, 7-16, sob. 7-13  
Tani transport,  
załadunek gratis

**UWAGA SŁUŻBY ZAOPATRZENIA I BHP**

**plant**  
PRODUCENT ODZIEŻY ROBOCZEJ  
oferuje do sprzedaży:

**UBRANIA ROBOCZE  
DRELICHOWE 104.500,- zł  
KOSZULY FLANELOWE 54.500,- zł**

Trzewiki robocze przeszyciane  
na spodach olejoodpornych 108.000,- zł  
Rękawice drelichowe  
nakrapiane PCV 9.600,- zł  
oraz  
pełny asortyment odzieży roboczej i ochronnej, rękawic, obu-  
wia roboczego, ochron osobistych i środków czystości.  
Zapraszamy do magazynów:  
Kraków, ul. Dobrego Pasterza 120 a  
Bochnia, ul. Partyzantów 2, tel. 233-69, 220-37

**ZAKŁADY MIĘSNE  
W KRAKOWIE**  
ZAPRASZAJĄ P.T. KLIENTÓW  
Do nowo otwartej

**HURTOWNI**  
przy ul. Gęsiej (przecznica ul. Rzeźniczej)

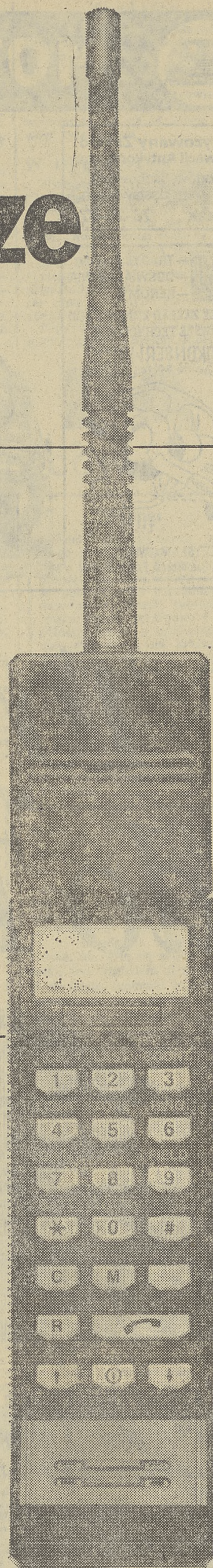
**PROponujemy:**

- SPRZEDAŻ WĘDLIN NAJWYŻSZEJ  
JAKOŚCI PRODUKOWANYCH POD  
STAŁYM NADZOREM SŁUŻB WETERY-  
NARYJNO-SANTARNYCH
- SPRZEDAŻ PO CENACH HURTOWYCH

**ZAPRASZAMY!**  
od poniedziałku do piątku 7<sup>00</sup> — 14<sup>00</sup>  
sobota 7<sup>00</sup> — 11<sup>00</sup>  
Informacja telefoniczna ☎ 21-51-00 w. 213

**KUPUJĄC U NAS,  
WIEZ CO JESZ!**

# 2. Poznaj Twoje drugie najważniejsze narzędzie pracy.



## MIT

„Telefon komórkowy to luksusowa zabawka.”

## FAKTY

Nic bardziej błędnego.

Telefon komórkowy to jedno z dwóch narzędzi niezbędnych w Twojej codziennej pracy. Pierwsze już masz. Teraz pomyśl o tym, jak zadbać o jego racjonalne wykorzystanie.

Cóż bowiem po najbardziej błyskotliwym pomysłe, jeśli nie możesz go natychmiast zrealizować. Tylko dlatego, że nie masz łączności telefonicznej ze światem.

Jakiż pożytek z najszybciej podjętej decyzji, jeśli nie dotrze ona na czas do tych, którzy powinni ją bezzwłocznie wykonać. A nie dotrze tylko dlatego, że akurat nie masz pod ręką telefonu.

Spójrz prawdzie w oczy - Centertel to nie jest zabawka. To, obok Twojej głowy, najbardziej użyteczne narzędzie pracy.

 **CENTERTEL**<sup>®</sup>  
TO WIĘCEJ NIŻ TELEFON.

**GTI**  
ul. Spokojna 8, tel. 33-04-64

**MAW TELECOM-SYMICO**  
al. Puszkina 25/4, tel. 22-34-38

**TELEPOINT**  
ul. J. Lea 112, tel. 39-12-95

**TELETRONIC**  
ul. Mogilska 1, tel. 21-03-61

Tak, proszę o przesłanie mi informacji na temat telefonów Centertel

Imię i nazwisko

Firma

ulica

kod

miasto

CENTERTEL ul. Jasna 24, 00-054 Warszawa, fax (0-2) 637-2122